Słońce przez 3 godzinny dziennie

Str. 10

ISSN 1231-4188 INX 347256
9 771231 418865 37

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 37
(1793)
15-21 września
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Policja wchodzi do klas

Str. 5



Srebro i nowy ambulans

Wrzesień przyniósł podwójny powód do dumy dla Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu. Z okazji Dnia Ratownika Medycznego do lokalnej floty dołączył fabrycznie nowy ambulans przekazany przez wojewodę podkarpacką, a mieleccy medycy wywalczyli tytuł wicemistrzów Polski na ogólnopolskich zawodach w Olsztynie

Str. 3,4



SŁOWO ma już 20 lat

Dwadzieścia lat temu w Mielcu rozpoczęła się historia, która na stałe wpisała się w kulturalny krajobraz miasta i regionu. Mielecka Grupa Literacka SŁOWO uroczyście świętowała swój jubileusz.

Czterech ratowników oskarżonych

Blisko dwa lata po dramatycznym zdarzeniu na mieleckiej pływalni sprawa trafia na wokandę. Prokuratura zakończyła śledztwo dotyczące 12-letniej dziewczynki, która pod koniec 2024 roku została znaleziona nieprzytomna na dnie basenu. Oskarżonych zostało czworo ratowników.

Str. 4

Czy w Mielcu powstanie uczelnia?

Czy Mielec doczeka się własnej uczelni wyższej? Zdzisław Nowakowski, dyrektor Branżowego Centrum Umiejętności, chłodzi emocje i wskazuje na nieubłaganą demografię. Tłumaczy, dlaczego miasto powinno postawić na partnerską współpracę z czołowymi politechnikami zamiast tworzyć kolejną szkołę wyższą od zera.

Str. 13

„Metalowiec" najpiękniejszy w Polsce

To jeden z największych sukcesów mieleckiego ogrodu działkowego w historii. ROD Metalowiec został doceniony w ogólnopolskim konkursie, w którym oceniano nie tylko wygląd działek, ale również sposób zarządzania ogrodem. Okazuje się, że jest w krajowej czołówce!

Str. 7

eprasa.pl a014e308b4

liczba tygodnia

2

- drugie miejsce zajęli ratownicy z Mielca na ogólnopolskich mistrzostwach.

Więcej na str. 3.

cytat tygodnia

Stanisław Wanatowicz:

- Po ich wywiezieniu zniknęła połowa miasta

Więcej o wywiezieniu mieleckich Żydów na str. 14.

za tydzień

Pokażemy finał Dni Seniora!

Komentarz Tygodnia

Coraz bliżej święta...

Idziesz do sklepu po płyn do naczyń i węgiel na ostatniego wrześniowego grilla. Na zewnątrz słońce świeci prosto w oczy, termometr pokazuje przyjemne 23 stopnie, a z drzew dopiero zaczynają opadać pierwsze złociste liście. Przechodzisz między alejkami, mijasz ostatnie zeszyty w kratkę i nagle… bęc! Prosto w twarz uderza cię widok plastikowej choinki, rzędu błyszczących łańcuchów i czekoladowego Świętego Mikołaja, który patrzy na ciebie z uśmiechem, jakby chciał zapytać: „A ty co, jeszcze bez prezentów?”.

Nie, to nie jest senna zmora. To nasza coroczna, sklepowa rzeczywistość, która z każdym rokiem przesuwa się na osi czasu coraz bliżej wakacji. Wygląda na to, że za kilka lat pierwsze piosenki świąteczne w sklepach usłyszymy zaraz po zebraniu ostatnich truskawek, a Święty Mikołaj będzie rozdawał ulotki promocyjne w krótkich spodenkach i okularach przeciwsłonecznych.

Widok szopek bożonarodzeniowych i sztucznego śniegu w połowie września wzbudza w nas mieszankę rozbawienia i lekkiego przerażenia. Czy naprawdę musimy żyć z trzymiesięcznym wyprzedzeniem? Przecież na półkach obok wciąż stoją kremy z filtrem UV, w ogródkach dojrzewają pomidory, a w szafach wciąż na wierzchu leżą klapki. Tymczasem handel próbuje wcisnąć nas w grube, wełniane swetry, zanim zdążymy nacieszyć się ostatnimi ciepłymi promieniami słońca.

Żyjemy w czasach, w których wszystko gna na złamanie karku. Jeszcze w głowach szumią wspomnienia urlopowych wyjazdów, a handlowcy już sugerują, że najwyższa pora planować wigilijne menu i kupować suszone grzyby do barszczu.

Kiedyś rytm roku wyznaczały pory roku i tradycja. Jesień była czasem na spokojne grzybobranie, robienie przetworów, spacerowanie po szeleszczących liściach i powolne oswajanie się z chłodniejszymi wieczorami. Dziś rynek serwuje nam drogę na skróty: z plaży prosto pod choinkę.

Prawda jest taka, że wrzesień i październik to jedne z najpiękniejszych miesięcy w roku – pod warunkiem, że pozwolimy sobie je zauważyć. Zamiast zastanawiać się, czy czerwona bombka będzie pasować do tegorocznych firanek, warto docenić to, co dzieje się za oknem tu i teraz.

Świat wokół nas pędzi, ale to od nas zależy, czy damy się wciągnąć w ten wariacki maraton. Zamiast ulegać rynkowej presji i kupować świąteczne pierniki we wrześniu, po prostu wrzućmy na luz. Na zimę, mróz i przedświąteczną gorączkę przyjdzie czas w grudniu. A tymczasem? Zjedzmy soczyste jabłko prosto z sadu, uśmiechnijmy się na widok pierwszych bombek na sklepowych regałach i cieszmy się pięknym słońcem. Święta i tak przyjdą dokładnie wtedy, kiedy trzeba. Nie ma sensu po nie biec.

Red.

Zaginęły dokumenty psa przewodnika

W okolicy mieleckiej starówki, bulwarów i kładki zaginęła przezroczysta, foliowa teczka z dokumentami psa przewodnika osoby z niepełnosprawnością. Zawartość jest bardzo ważna, dlatego właściciel prosi o pomoc w jej odnalezieniu.



Właścicielka prosi o kontakt.

W zgubionej teczce znajdowały się dokumenty dotyczące psa przewodnika - m.in. potwierdzenia szczepień, ukończenia szkolenia oraz certyfikaty zwierzęcia.

Nie są to zwykłe dokumenty. Potwierdzają one status psa przewodnika oraz jego uprawnienia, które umożliwiają korzystanie ze szczególnych praw przysługujących osobom korzystającym z pomocy wyszkolonego zwierzęcia.

Dla właściciela odzyskanie dokumentów ma ogromne znaczenie, ponieważ ich odtworzenie może być czasochłonne i skomplikowane.

Teczka została najprawdopodobniej zgubiona w rejonie: mieleckiej starówki, bulwarów, kładki.

Osoba, która znalazła dokumenty lub wie, gdzie mogą się znajdować, proszona jest o kontakt. Dla znalazcy przewidziana jest nagroda pieniężna.

Informacje można przekazywać za pośrednictwem redakcji: 530 200 299. Każda pomoc może okazać się bardzo cenna.

GJ



16 września, środa

godz. 17:00 - Wieczór literacki - konkurs jednego wiersza w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

17 września, czwartek

godz. 12:00 - Wycieczka seniorów do Połańca. Integracja z Połaniecką Radą Seniorów.

18 września, piątek

godz. 17:00 - prelekcja z panelem dyskusyjnym bezpośrednio z Włoch online na temat „Kolor dla seniora, Kolor na talerzu”, prowadzące: Marzena i Laura ze Stowarzyszenia „Marche” i Fundacji Polonijnej. Hotel Polski.

19 września, sobota

godz. 14:30 - Finał IX Mieleckich Dni Seniora:
- Barwny korowód z Placu Armii Krajowej- ulicą Solskiego do Hali Widowiskowo -Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
- Powitanie grup przez Władze Miasta
- Oddanie Klucza Prezydentowi Miasta Mielca

20 września, niedziela

godz. 19.00 - koncert finałowy 29. Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Mielcu - Krzysztof Zalewski, Smolik//Kev Fox. Hala Sportowo-Widowiskowa MOSiR im. E. Kazimierskiego w Mielcu, ul. Solskiego 1. Otwarcie bram godz. 18:00. Bilety: do nabycia w kasie Kina (w budynku głównym Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mielcu, ul. Kusocińskiego 2), oraz online: kupbilecik.pl, bilety.kinogalaktyka.pl

Krzysztof Zalewski to jeden z najbardziej cenionych i charyzmatycznych artystów współczesnej polskiej sceny muzycznej. Wokalista, kompozytor, multiinstrumentalista i autor tekstów, którego koncerty słyną z ogromnej energii i wyjątkowego kontaktu z publicznością. Na przestrzeni lat stworzył wiele przebojów, takich jak „Miłość Miłość”, „Polsko”, „Annuszka” czy „Wszystko będzie dobrze”. Jest laureatem licznych Fryderyków, a jego kolejne albumy zdobywają uznanie zarówno słuchaczy, jak i branży muzycznej.

SMOLIK // KEV FOX

Duet SMOLIK // KEV FOX od lat zachwyca publiczność wyjątkowym połączeniem elektroniki, alternatywy i nastrojowych melodii. Koncerty duetu to niezwykłe muzyczne doświadczenie - subtelne kompozycje Andrzeja Smolika spotykają się z charakterystycznym, hipnotyzującym głosem Keva Foxa, tworząc pełne emocji i wyjątkowej atmosfery widowisko.

REKLAMA



eprasa.pl a014e308b4

Nowy ambulans dla mieleckiego pogotowia



Starosta Kazimierz Gacek testuje nową karetkę.



Fot. Jb

Ratownicy medyczni z pewnością użytecznie wykorzystają nowy pojazd.

8 września przypada Dzień Ratownika Medycznego. Z tej okazji w siedzibie Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego podziękowano ratownikom za ich codzienną pracę i zaangażowanie. Ważnym punktem wydarzenia było również przekazanie nowego ambulansu.

Uroczystość rozpoczęła się od powitania uczestników przez dyrektora Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, dr. n. med. Grzegorza Gałuszkę. Następnie przedstawiciele ratowników medycznych PSPR Mielec otrzymali życzenia z okazji swojego święta.

Spotkanie było także okazją do podsumowania najważniejszych działań i osiągnięć stacji w ostatnim czasie. Przedstawiono również plany oraz kierunki dalszego rozwoju Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Najważniejszym momentem uroczystości było oficjalne przekazanie nowego ambulansu. Pojazd został przekazany Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego przez wojewodę podkarpacką Teresę Kubas-Hul, która podczas wydarzenia zwróciła się również do ratowników z okolicznościowym wystąpieniem.

Nowa karetka będzie kolejnym elementem wyposażenia mieleckiego pogotowia, które każdego dnia pozostaje w gotowości do niesienia pomocy mieszkańcom powiatu mieleckiego i regionu.



Fot. Julia Bogdan

Obchody Dnia Ratownika w Mielcu.

Dzień Ratownika Medycznego był okazją nie tylko do świętowania, ale przede wszystkim do podkreślenia znaczenia pracy osób, które jako jedne z pierwszych pojawiają się na miejscu wypadków, nagłych zachorowań i innych sytuacji wymagających natychmiastowej pomocy. **GJ**

Idą duże zmiany w rozkładzie pociągów

Ważne zmiany dla pasażerów kolei w naszym regionie. Zarząd Województwa Podkarpackiego zdecydował o wydłużeniu relacji pociągów kursujących na linii nr 25 – składy jeżdżące dotychczas do Mielca i Padwi dojadą aż do Tarnobrzega.

Zarząd Województwa Podkarpackiego oficjalnie podjął decyzję o rozszerzeniu trasy pociągów kursujących z Dębicy i Mielca aż do Tarnobrzega. Nowa oferta przewozowa będzie wprowadzana dwuetapowo – jesienią i zimą tego roku.

Weekendowe kursy do Tarnobrzega (od 25 października 2026 r.)

Pierwsza faza zmian wejdzie w życie wraz z V cyklem Rocznego Rozkładu Jazdy, który zacznie obowiązywać od 25 października 2026 roku.

W ramach tego etapu w weekendy wszystkie pociągi, kursujące do Mielca oraz Padwi Narodowej, zostaną wydłużone i pojadą dalej – docierając bezpośrednio do stacji w Tarnobrzegu.

Rozbudowa siatki połączeń i nowa relacja (od 13 grudnia 2026 r.)

Główna zmiana rozkładu nastąpi wraz ze startem nowego cyklu rocznego edycji 2026/27, zaplanowanego na 13 grudnia 2026 roku:

Trzy pary pociągów kursujących obecnie w relacji do Padwi zostaną na stałe przedłużone do Tarnobrzega. Uruchomiona zostanie jedna nowa para pociągów kursująca bezpośrednio na trasie Mielec – Tarnobrzeg.

Szybkie przesiadki na Warszawę i Lublin

Kluczowym elementem planowanych zmian jest dostosowanie godzin kursowania lokalnych pociągów do rozkładu dalekobieżnego.

Godziny odjazdów i przyjazdów na stację w Tarnobrzegu zostały zaplanowane tak, aby zapewnić pasażerom z Mielca i okolic wygodne skomunikowanie z pociągami PKP Intercity **MW**

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA



eprasa.pl a014e308b4

Srebro dla Mielca. Ratownicy pokazali klasę w Olsztynie

Przedstawiciele nie każdego zawodu stają w szranki w turniejach. Na szczęście ratownicy medyczni mają swoją mistrzostwa i dzięki temu wiemy, że nasi są najlepsi.



Panowie są dumą Mielca.


Puchar trafił do Mielca.

Wielki sukces

Mieleccy ratownicy medyczni mają powód do dumy. Podczas zawodów w Olsztynie ich drużyna wywalczyła drugie miejsce w rywalizacji 56 zespołów z całej Polski. Srebrny puchar przywieźli do Mielca, gdzie 14 września w siedzibie mieleckiej stacji pogotowia odbyła się konferencja prasowa poświęcona ich sukcesowi.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. starosta mielecki Kazimierz Gacek, Andrzej Bryła, dyrektor PSPR Grzegorz Gałuszka oraz ratownicy Paweł Pasek i Wojciech Machowski.

Dzień i noc

Zawody wymagały od uczestników nie tylko wiedzy medycznej, ale także sprawności fizycznej, szybkości i umiejętności działania w zespole. Zadania odbywały się zarówno w dzień, jak i w nocy.

Jedna z konkurencji doprowadziła nawet do sytuacji, w której zespół został rozdzielony na dwie części. Ratownicy musieli wówczas poradzić sobie z zadaniem w zmienionych warunkach. Wśród przygotowanych scenariuszy znalazła się m.in. sytuacja dotycząca zawału serca.

Jesteśmy w stanie reagować we wszystkich sytuacjach, do których jesteśmy posłani. To wielogodzinne, długotrwałe szkolenia pod okiem tych, którzy w całej Polsce oceniają pracę ratowników

- powiedział podczas spotkania Grzegorz Gałuszka.

Rywalizowali najlepsi

To trochę jak Mundial. Samo znalezienie się w gronie 56 zespołów nie było oczywiste. Drużyny musiały wcześniej przejść **eliminacje**, aby dostać się do rywalizacji w Olsztynie.

Podczas mieleckiego spotkania zapytaliśmy Pawła Paska, jak dokładnie wyglądały zadania.

Jak wyjaśnił, zawodnicy byli sprawdzani zarówno pod względem sprawności fizycznej, jak i wiedzy teoretycznej. Jednym z elementów był test, ale na tym rywalizacja się nie kończyła.

Ratownicy musieli w pełnym wyposażeniu pokonać wymagający tor przeszkód, aby dotrzeć do osób poszkodowanych, a następnie udzielić im pomocy. Sprawdzano przy tym nie tylko to, czy znają odpowiednie procedury, ale również jak szybko i prawidłowo potrafią je zastosować.

To właśnie połączenie wiedzy, przygotowania fizycznego i działania pod presją czasu decydowało o wyniku. Dla ratowników to nic nowego - na tym polega ich codzienna praca.

„Towarzyszyło nam niedowierzanie"

Mieleccy ratownicy przyznali, że gdy ogłoszono wyniki zawodów, towarzyszyło im niedowierzanie. Puchar na razie pozostanie w mieleckiej stacji. Grzegorz Gałuszka zapowiedział jednak, że podczas Dnia Ratownika przygotowane zostaną dla ratowników miniatury pucharu, które - ku uciesze dzieci wicemistrzów - będą mogli zabrać ze sobą.

Trzymając podczas spotkania zdobyte trofeum, dyrektor mieleckiej stacji żartował również, że czekają go wydatki, ponieważ obecne gabloty nie pomieszczą takiego okazu.

Docenili ich także finansowo

Podczas spotkania ratownicy otrzymali również upominki od starostwa. Z kolei dyrektor Grzegorz Gałuszka wręczył Pawłowi Paskowi i Wojciechowi Machowskiemu bony o wartości po 3 tys. zł.

Jak wyjaśniał, ratownicy osiągający tak dobre wyniki sami poświęcają na przygotowania wiele czasu i wysiłku, ale również własnych pieniędzy na szkolenia i rozwijanie umiejętności.

Zawody i drugie miejsce naszych ratowników to nie tylko sukces. Pokazuje to, że jako potencjalni poszkodowani, będziemy w dobrych, najlepszych rękach, a żadna sekunda nie zostanie zmarnowana.

gj

Czterech ratowników z aktem oskarżenia

Blisko dwa lata po dramatycznym zdarzeniu na mieleckiej pływalni sprawa trafia na wokandę. Prokuratura zakończyła śledztwo dotyczące 12-letniej dziewczynki, która pod koniec 2024 roku została znaleziona nieprzytomna na dnie basenu. Oskarżonych zostało czworo ratowników.

Śledczy uznali, że do tragedii nie powinno było dojść, gdyby prawidłowo wykonywano obowiązki związane z zapewnieniem bezpieczeństwa osobom korzystającym z pływalni. Szczególne znaczenie w sprawie miała opinia biegłego, który przeanalizował zarówno sposób sprawowania nadzoru, jak i działania podjęte po wyciągnięciu dziecka z wody.

Dziewczynka pojawiła się na basenie 28 grudnia 2024 roku razem z rodziną. W pewnym momencie podczas pływania zniknęła pod powierzchnią wody. Przez ponad trzy minuty nikt z personelu miał nie zareagować na jej sytuację. Pomoc została wezwana przez inną osobę korzystającą z basenu.

Kiedy dziewczynkę wyciągnięto z wody, jej stan był bardzo ciężki. Jeden z ratowników rozpoczął reanimację. Następnie 12-latka została przewieziona do szpitala w Rzeszowie, gdzie leczono ją z powodu ostrej niewydolności układu oddechowego i krążenia.

Prokuratura, opierając się m.in. na opinii biegłego, wskazuje na poważne uchybienia w organizacji nadzoru nad basenem. Zastrzeżenia dotyczą również zachowania ratowników w czasie poprzedzającym wypadek oraz sposobu prowadzenia działań ratunkowych.

Akt oskarżenia objął cztery osoby w wieku od 21 do 37 lat. Wśród nich są dwie kobiety oraz dwóch mężczyzn. Troje ratowników przyznało się do winy. Jedna z oskarżonych nie przyznała się do zarzutów i odmówiła składania wyjaśnień.

Wszyscy byli dotychczas niekarani.

Prokuratura zarzuca ratownikom narażenie dziecka na bezpośrednie zagrożenie życia oraz nieumyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi za to kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Sprawą zajmie się teraz Sąd Rejonowy w Mielcu. **JB**

Tragiczny wypadek w Trzcianie

Sąd Rejonowy w Mielcu zdecydował o zastosowaniu środków zapobiegawczych wobec 34-letniego mieszkańca powiatu mieleckiego, podejrzanego w związku ze śmiertelnym wypadkiem, do którego doszło 8 września w Trzcianie. W wyniku potrącenia zginął 69-letni rowerzysta.

Do tragicznego zdarzenia doszło 8 września 2026 roku w miejscowości Trzciana w gminie Czermin. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem dostawczym marki Volkswagen, podczas wykonywania manewru wyprzedzania, potrącił jadącego w tym samym kierunku 69-letniego rowerzystę.

W wyniku potrącenia mężczyzna wpadł do przydrożnego rowu i doznał rozległych obrażeń ciała. Został przetransportowany do szpitala w Mielcu. Niestety, jego życia nie udało się uratować.

Jak informowała wcześniej policja, przed potrąceniem kierujący Volkswagenem uderzył w znajdujące się przy drodze lustro, a następnie doszło do zderzenia z samochodem osobowym marki Subaru. Kierowca Volkswagena był trzeźwy. Został zatrzymany przez policjantów.

Najnowsze informacje dotyczą decyzji Sądu Rejonowego w Mielcu. Wobec 34-letniego mężczyzny zastosowano dozór policyjny, połączony z obowiązkiem stawiennictwa w Komendzie Powiatowej Policji w Mielcu siedem razy w tygodniu.

Sąd zastosował również zakaz opuszczania kraju oraz nakaz powstrzymania się od prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

34-latek jest podejrzany o to, że 8 września w Trzcianie, podczas wykonywania manewru wyprzedzania, potrącił jadącego w tym samym kierunku 69-letniego rowerzystę. W wyniku odniesionych obrażeń rowerzysta zmarł po przewiezieniu do mieleckiego szpitala.

Postępowanie w sprawie tragicznego wypadku prowadzą mieleccy policjanci pod nadzorem prokuratury. Śledczy wyjaśniają dokładny przebieg zdarzenia oraz jego przyczyny. **JB**

Zmarli

7.09
Lidia Kowalska (1961)
8.09
Stanisław Skrzypek (1967)
Tomasz Kilian (1983)
Czesław Kozioł (1957)
9.09
Krzysztof Mieszkowicz (1979)
Czesława Dyjak (1951)
10.09
Ryszard Prokop (1963)
Edward Guła (1948)
Jerzy Bieniasz (1963)
11.09
Stefania Haracz (1946)
Adam Szydło (1973)
12.09
Krzysztof Chlebicki (1954)
13.09
Antonina Więcław (1935)
Teresa Skawińska (1945)
14.09
Genowefa Łącz (1948)

REKLAMA





REKLAMA

eprasa.pl a014e308b4



Policja ma pełne ręce roboty.

Policja wchodzi do klas

Mają kilka, kilkanaście lat, a już potrafią wyrządzić komuś ogromną krzywdę. Policja coraz częściej musi interweniować.

Inna profilaktyka

Policja jest zobowiązana do prowadzenia działań profilaktycznych, które znamy ze zdjęć ze szkół, przedszkoli czy spotkań z seniorami. Bywa jednak, że szkoły proszą policję o pomoc w przypadku trudnej sytuacji związanej z zachowaniem uczniów w społeczności konkretnej klasy. Wówczas działania skierowane są do konkretnej klasy lub grupy osób, a rozmowy nie zawsze są miłe i łagodne.

Hejt i przemoc

Najczęstszym problemem jest przemoc rówieśnicza i hejt. Mówi się o tym często, ale efekty nie zawsze są spektakularne. Mielecka policja prośby o szczególną interwencję w takich sprawach otrzymuje kilka razy w tygodniu.

Nieraz chodzi o dzieci w wieku klas I-III szkoły podstawowej, co może być szokujące. Policja interweniuje praktycznie na każdym poziomie edukacji szkolnej.

Rówieśnicy obierają sobie ofiarę na podstawie przypadkowych kryteriów i stosują wobec niej wykluczenie, przemoc słowną, w tym wulgarne określenia, a także przemoc fizyczną oraz różne formy internetowych szykan.

Jak wygląda takie spotkanie?

Policjanci spotykają się z klasą w obecności nauczyciela. W sposób stanowczy mówią o krzywdzie, jaką wyrządza się drugiej osobie, oraz o konsekwencjach, jakie mogą ponieść sprawcy.

Nie chodzi jedynie o konsekwencje moralne związane z sumieniem, choć te są duże - warto pamiętać, że często głównym wspomnieniem krzywdzonej osoby z lat szkolnych jest do końca życia właśnie to, jak czuła się ze względu na kilka osób z klasy. Uczniom przedstawiane są także jasno i wyraźnie skutki prawne ich poczynań.

Działając przeciwko rówieśnikowi, mogą popełnić czyn karalny, a nawet osoba nieletnia może trafić przed sąd rodzinny. Sędzia może objąć sprawcę nadzorem kuratora, skierować go do ośrodka wychowawczego, zobowiązać rodziców do wzmożonego nadzoru, nakazać przeproszenie ofiary, a w skrajnych przypadkach skierować do ośrodka poprawczego.

Dzieci nie znają litości?

Wielu młodych ludzi nie myśli o krzywdzie, którą wyrządzają drugiej osobie swoimi słowami i czynami. Czasem robią to dla chwilowej rozrywki lub akceptacji grupy.

Ciekawe jest to, że często automatycznie zakładamy, iż „dzieci będą się śmiały” na przykład wtedy, gdy rodzice planują nadać dziecku nietypowe imię. W pewnym sensie traktujemy taki rodzaj przemocy jako coś normalnego.

Wiele osób zwraca uwagę, że część zachowań pełnych pogardy i braku szacunku wobec innych ludzi może być wyniesiona z domu. Na szczęście coraz częściej takie sytuacje nie pozostają bez reakcji.

Przykład sytuacji

Funkcjonariusze wspominają historię ze szkoły średniej w powiecie mieleckim, do której w trakcie roku szkolnego dołączył nowy uczeń. Wcześniej mieszkał i uczył się w dużym mieście. Szybko stał się ofiarą hejtu i wykluczenia, a pod jego adresem zaczęły padać niewybredne uwagi.

Jak relacjonowali nauczyciele, atmosfera w klasie stała się nie do zniesienia. Zdesperowani pedagodzy poprosili o pomoc policję, która pojawiła się w szkole i bez ogródek skonfrontowała sprawców z konsekwencjami ich działań.

Funkcjonariusze podkreślają, że potraktowali uczniów jak dorosłych ludzi, pokazując im skalę problemu i odpowiedzialność za własne zachowanie.

Sytuacja zakończyła się happy endem - doszło do pojednania pomiędzy osobami, które stosowały hejt, a ich ofiarą.

Policja stawia do pionu

Taka wyjątkowa interwencja policji przypomina o porządku społecznym, którzy powinien być przestrzegany również w szkołach i klasach. Młodzi ludzie kształtują relacje w swojej grupie i są odpowiedzialni za swoje czyny i słowa - czasami również na poziomie prawnym. O tym powinni wiedzieć zarówno dzieci i młodzież jak i rodzice. **GJ**

OSP Wola Mielecka zyska nowe wyposażenie

Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Mieleckiej pozyskała 40 tys. zł dofinansowania w ramach programu „Orlen dla Straży”. Wraz z wkładem własnym jednostki daje to blisko 49 tys. zł na zakup specjalistycznego sprzętu oraz szkolenia druhów.

Pozyskane środki pozwolą znacząco rozbudować wyposażenie jednostki. W planach znalazł się m.in. zakup aparatów powietrznych nadciśnieniowych z butlami stalowymi, czujników bezruchu, przenośnego radiotelefonu Motorola oraz bosaka dielektrycznego.

Dofinansowanie zostanie przeznaczone również na podniesienie kwalifikacji strażaków. Aż 11 ratowników OSP Wola Mielecka przejdzie certyfikowane szkolenia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Nowe wyposażenie ma zwiększyć bezpieczeństwo samych druhów podczas prowadzonych działań, a zdobyte kwalifikacje pozwolą im jeszcze skuteczniej reagować w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia mieszkańców.

Łączna wartość zaplanowanych zakupów i szkoleń wynosi 49 008 zł, z czego 40 tys. zł stanowi otrzymana dotacja, a 9008 zł wkład własny jednostki. **JB**

REKLAMA



eprasa.pl a014e308b4

Co dalej z kultowymi rzeźbami w Mielcu?

Interpelacja radnego Zdzisława Nowakowskiego w sprawie ochrony mieleckiego dziedzictwa artystycznego doczekała się oficjalnej odpowiedzi władz miasta. Urząd poinformował o wszczęciu procedury wpisania słynnej mozaiki Henryka Burzca do rejestru zabytków oraz pozytywnie odniósł się do pomysłu utworzenia nowej nagrody artystycznej jego imienia.

Sprawa ocalenia mozaiki Henryka Burzca w budynku SCK stała się pretekstem do wielkiej debaty o całym dziedzictwie artystycznym Mielca. Radny miejski Zdzisław Nowakowski skierował do Prezydenta Miasta oficjalną interpelację, w której krok po kroku wskazuje dzieła sztuki wymagające natychmiastowej opieki.

„Coś więcej niż jeden fragment ściany"

Radny podkreśla, że mielecki dorobek Burzca – ucznia Xawerego Dunikowskiego – to nie tylko mozaika, ale też rzeźby plenerowe: „Miotacz", „Biegaczki", „Lot", „Radość życia" czy „Tancerka". Wspominając lipcową rozmowę z uczestnikiem konferencji naukowej w Toruniu, który po 25 latach wciąż pamiętał mieleckie dzieło, Nowakowski zauważył:

- *„Czasami nie uświadamiamy sobie, że dzieło, które dla nas stało się częścią codziennego otoczenia, dla przyjezdnych może być jednym z najbardziej charakterystycznych obrazów Mielca".*

Co z rzeźbą Bacha i „Dedalem i Ikarem"?

W pismach radnego mocno wybrzmiewa wątek drewnianej rzeźby Jana Sebastiana Bacha. Rodzina Burzca przekazała ją miastu w 2006 roku z myślą o Mieleckim Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym, jednak ostatnio postać ta zniknęła z materiałów promocyjnych imprezy.

- *„Patriotyzm lokalny to nie tylko pamięć o ważnych wydarzeniach historycznych, rocznicach czy osobach zasłużonych. To także umiejętność dostrzegania wartości tego, co powstało właśnie tutaj" – pisze radny.*

Inna uwaga dotyczy pomnika „Dedal i Ikar" autorstwa Kazimierza Mędrzyńskiego obok Hotelu Polskiego, który został zdominowany przez instalację fotowoltaiczną:

- *„Trudno zaakceptować sytuację, w której dzieło sztuki zostaje wizualnie podporządkowane elementom infrastruktury technicznej".*

Wnioski do prezydenta

W podsumowaniu interpelacji radny domaga się od władz miasta jednoznacznych deklaracji i podjęcia działań.



W swojej interpelacji radny domaga się, by drewniana rzeźba Bacha powróciła do swojej pierwotnej roli i ponownie stała się oficjalnym symbolem Mieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego.

Kolejny postulat dotyczy przygotowania pełnej inwentaryzacji oraz kompleksowego programu ochrony i promocji wszystkich dzieł sztuki zlokalizowanych w miejskiej przestrzeni. Aby żywo kultywować pamięć o artyście, Nowakowski proponuje również ustanowienie dorocznej Nagrody Artystycznej im. Henryka Burzca, przyznawanej lokalnym twórcom za szczególne osiągnięcia w dziedzinie sztuk plastycznych i wizualnych. Ostatni wniosek wzywa z kolei do natychmiastowego uporządkowania otoczenia pomnika „Dedal i Ikar", co ma nastąpić poprzez poprawę jego obecnej ekspozycji lub przeniesienie rzeźby w nowe, godne miejsce.

Mielecki magistrat oficjalnie ustosunkował się do interpelacji radnego Zdzisława Nowakowskiego dotyczącej ochrony lokalnego dziedzictwa artystycznego. Urząd przekazał dobre wieści w sprawie mozaiki Henryka Burzca oraz nowej nagrody dla twórców, jednak w kwestii przysłoniętego pomnika „Dedal i Ikar" miasto ma związane ręce.

Mozaika trafi do rejestru zabytków, a rzeźba Bacha zdobi foyer

Urząd Miasta Mielca jednoznacznie potwierdził, że prace modernizacyjne w budynku Domu Kultury w żaden sposób nie obejmują i nie zagrażają mozaice Henryka Burzca, która mieści się na ścianie nośnej. Co więcej, wszczęto już oficjalną procedurę wpisania dzieła do rejestru zabytków ruchomych. Oględziny przeprowadzone przez konserwatora zabytków wykazały dobry stan obiektu, choć odnotowano drobne ubytki ceramiki i szkła, które w przyszłości będą wymagały prac odnowieniowych.

Magistrat odrzucił również zarzuty o zapomnieniu o drewnianej rzeźbie Jana Sebastiana Bacha. Urzędnicy wyjaśniają, że dzieło stanowi stały symbol Mieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego, a w ostatnich latach przeniesiono je z sekretariatu SCK bezpośrednio do foyer, by było widoczne dla widzów. Postać Bacha pojawia się też w oficjalnych materiałach promocyjnych imprezy.

Najważniejszą deklaracją władz miasta jest poparcie dla pomysłu utworzenia Nagrody Artystycznej im. Henryka Burzca. Zgodnie z propozycją Samorządowego Centrum Kultury wyróżnienie mogłoby być przyznawane podczas corocznej gali „Mieleckiego Lauru Kultury". Nagroda trafiałaby do lokalnych artystów, ze szczególnym uwzględnieniem rzeźbiarzy oraz witrażystów.

W kwestii przeprowadzenia pełnej inwentaryzacji dzieł sztuki w przestrzeni Mielca, urząd wyraził wstępną zgodę, zastrzegając jednak, że decyzja zależy od sytuacji budżetowej gminy oraz dokładnego ustalenia praw własności poszczególnych obiektów.

Związane ręce w sprawie „Dedala i Ikara"

Brak możliwości działania dotyczy natomiast pomnika „Dedal i Ikar" Kazimierza Mędrzyńskiego, przysłoniętego przez panele fotowoltaiczne obok Hotelu Polskiego. Analiza prawna wykazała, że grunt pod rzeźbą należy do Skarbu Państwa i znajduje się w użytkowaniu wieczystym prywatnej spółki. Ponieważ Gmina Miejska Mielec nie jest właścicielem terenu, urząd nie posiada formalnych uprawnień, by ingerować w otoczenie pomnika lub zrealizować jego przeniesienie.

Marta Warias

Dlaczego wycięto osiem topoli?

Mieszkańcy okolicznych bloków byli zaniepokojeni sytuacją. W ich opinii niektóre drzewa wymagały jedynie pielęgnacji.

W połowie sierpnia przy ul. Solskiego w Mielcu usunięto osiem topól rosnących w pobliżu Parku Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy". Decyzja wzbudziła niepokój części mieszkańców, którzy wskazywali, że drzewa rosły tam od wielu lat i ich zdaniem mogłyby zostać zachowane dzięki odpowiedniej pielęgnacji. O przyczyny wycinki zapytaliśmy Miasto.

Mieszkańcy, którzy skontaktowali się z naszą redakcją, zwracali uwagę, że topole przy ul. Solskiego były elementem miejskiego krajobrazu od dekad. Ich zdaniem drzewa nie tylko upiększały tę część miasta, ale również dawały cień i poprawiały komfort podczas upalnych dni.

Miasto: drzewa stanowiły zagrożenie

Jak przekazał magistrat, osiem topól zostało usuniętych ze względu na ich pogarszający się stan oraz konieczność zapewnienia bezpieczeństwa osobom korzystającym z tego terenu.

Drzewa rosły w wąskim pasie zieleni pomiędzy ciągiem pieszym a miejscami parkingowymi. Jak wskazano, zarówno alejka, jak i parking są intensywnie użytkowane przez mieszkańców, dlatego szczególną uwagę zwracano na bezpieczeństwo osób przebywających w ich pobliżu.

- *„W koronach topól widoczne były suche wierzchołki, a liczne, duże konary porastała jemioła. Obecność tego półpasożyta dodatkowo osłabiała drzewa. Podczas silniejszych wiatrów i burz obserwowano również odłamywanie się gałęzi i konarów. W przypadku drzew o dużych rozmiarach, rosnących bezpośrednio przy uczęszczanej alejce i parkingu, każde takie uszkodzenie mogło stwarzać realne zagrożenie dla przechodniów i zaparkowanych pojazdów."* - przekazało miasto.

Według informacji urzędu w koronach topól widoczne były suche wierzchołki, a wiele dużych konarów porastała jemioła. Byliśmy na miejscu w czasie wycinki. Choć jemiołę kojarzymy ze świątecznymi kulami wielkości akwarium dla złotej rybki, te okazy były naprawdę ogromne. Trudno było to dostrzec z perspektywy ich wysokości, lecz gdy spadły na ziemię, można było ocenić, że ich rozmiar i waga musiały poważnie nadwyrężać drzewo - zdaniem pracujących tam mężczyzn niektóre miały nawet ok. 90 cm. Pamiętajmy, że na niektórych topolach rosło nawet kilkanaście kul.

Dodatkowo podczas silniejszych wiatrów i burz dochodziło do odłamywania się gałęzi, które spadały na pobliskie tereny, a warto pamiętać, że biegnie tam chodnik, a obok stoją i jeżdżą auta.

Wykonano oględziny przed wycinką

Miasto podkreśla, że decyzja o usunięciu drzew nie została podjęta wyłącznie na podstawie ich wyglądu ani ze względu na sam gatunek.



Pnie będą frezowane

Przed wystąpieniem o zgodę na wycinkę pracownicy Wydziału Inwestycji i Utrzymania Miasta przeprowadzili oględziny drzew. Pod uwagę brano ich stan, występujące uszkodzenia, postępujące osłabienie oraz lokalizację w miejscu często uczęszczanym przez mieszkańców.

- *Wcześniejsze usuwanie pojedynczych gałęzi porażonych jemiołą nie przyniosło trwałej poprawy. Z kolei znaczna redukcja koron wymagałaby bardzo intensywnej ingerencji w dojrzałe drzewa, bez gwarancji trwałego wyeliminowania zagrożenia. W tych okolicznościach dalsze utrzymywanie drzew w dotychczasowym miejscu wiązało się z ryzykiem, którego nie można było pomijać.*

Mieszkańcy zwracają uwagę, że na przestrzeni lat pielęgnacja i przeciwdziałanie zarastania jemiołą była niewielka.

Zgodę na wycinkę wydał starosta w maju 2026.

Będą nowe nasadzenia

W ramach postępowania zaplanowano również wykonanie nowych nasadzeń. Pozostałe po wycince pnie zostaną sfrezowane - to mechaniczne usunięcie pozostałej po wycince części pnia za pomocą specjalnej maszyn. Termin posadzenia nowych roślin będzie zależał od przygotowania podłoża oraz warunków pozwalających zapewnić drzewom odpowiednie możliwości wzrostu.

- *Wycinka nie oznacza rezygnacji z zieleni – usunięte drzewa zostaną zastąpione nowymi nasadzeniami* - pisze Urząd Miasta.

Mieszkańcy w komentarzach wyraźnie boją się tzw. „betonozy" - choroby która dotyka wiele polskich miast. Ze względu na koszty utrzymania i pielęgnacji drzew wiele samorządów chętnie się ich pozbywa, co jednak czyni obszary dużo mniej atrakcyjnym i dobrym do życia.

GJ

eprasa.pl a014e308b4

„Nie wiem, czy wszyscy się ucieszą”

Do kasy Gminy Miejskiej Mielec wpłynęło ponad 4,7 mln złotych z tytułu zwrotu podatku VAT – poinformował w mediach społecznościowych prezydent Radosław Swół. Włodarz miasta skrytykował jednocześnie radnych opozycji, zarzucając im głosowanie przeciwko uchwale budżetowej, która umożliwiła odzyskanie tych pieniędzy.

Wpływ dodatkowych funduszy jest konsekwencją uchwały budżetowej podjętej przez Radę Miejską pod koniec czerwca. Zmiany w dokumentach finansowych dotyczyły m.in. dzierżawy nowych autobusów, amortyzacji i rekompensat, a ich wprowadzenie opierało się na oficjalnej interpretacji wydanej przez Krajową Administrację Skarbową (KAS). Sama korekta polegała na równoczesnym podniesieniu dochodów i wydatków o kwotę 2,9 mln zł, co dało neutralny bilans dla miejskiej kasy. Zabieg ten formalnie otworzył jednak miastu drogę do ubiegania się o zwrot zapłaconego wcześniej podatku. Ostatecznie Urząd Skarbowy przeznaczył na konto Mielca dokładnie 4,7 mln zł. Według zapewnień prezydenta, fundusze te zasilą bieżące i planowane wydatki m.in. na drogi, oświatę, infrastrukturę oraz kulturę.

Prezydent zarzuca radnym polityczne intencje

Informacja o wpłynięciu środków stała się dla Radosława Swoła pretekstem do odniesienia się do postawy części radnych podczas czerwcowej sesji. Włodarz przypomniał, że uchwała budżetowa nie uzyskała wówczas jednomyślności, a część członków Rady Miejskiej zagłosowała przeciwko proponowanym zmianom. W opublikowanym wpisie prezydent ocenił, że sprzeciw części radnych opozycji nie miał uzasadnienia merytorycznego i stanowił próbę przeniesienia walki politycznej na szczebel samorządowy. Radosław Swół skrytykował takie działanie, sugerując, że opozycja kierowała się zasadą „im gorzej, tym lepiej”. Na koniec zaapelował do radnych o współpracę przy decyzjach kluczowych dla rozwoju miasta, dziękując jednocześnie większości rady za wsparcie uchwały.

- Uważam, że są granice. I nie odmawiam nikomu prawa do bycia opozycją. Głosowanie jednak przeciw własnemu samorządowi, dodatkowym środkom na funkcjonowanie i rozwój własnego miasta to moim zdaniem przekroczenie pewnych granic

Marta Warias



Niespodziewany zastrzyk gotówki dla Mielca.

Mieleckie działki najlepsze w Polsce

Zadbane alejki, ciekawe inicjatywy, nowa infrastruktura - to wszystko badała komisja. I „Metalowiec” okazał się najlepszy w kraju.

To jeden z największych sukcesów mieleckiego ogrodu działkowego w historii. ROD Metalowiec został doceniony w ogólnopolskim konkursie, w którym oceniano nie tylko wygląd działek, ale również sposób zarządzania ogrodem, działania na rzecz mieszkańców i jego otwartość na lokalną społeczność. Okazuje się, że są w tym najlepsi.

Komisja sprawdziła każdy zakątek

Zanim zapadła decyzja o przyznaniu pierwszego miejsca, ogród został dokładnie sprawdzony przez specjalną komisję konkursową, która przybyła niespodziewanie, aby zbadać ogród. Członków trzeba było oprowadzić po zakamarkach obiektu, tak by mogli ocenić jego faktyczny stan, a nie jedynie przygotowane wcześniej, bardziej reprezentatywne części.

Jak w rozmowie z Korso podkreślił Stanisław Golba na komisji szczególne wrażenie zrobił porządek, organizacja oraz sposób zagospodarowania wspólnej przestrzeni. Na cały ogród ROD Metalowiec przyznano niemal maksymalną ocenę - odjęto jedynie dwa punkty za przerosty na alejkach oraz tuje.

Inwestycje i działania społeczne

Na sukces złożyło się wiele lat pracy działkowców. Komisja zwróciła uwagę m.in. na wykonane inwestycje i działania organizacyjne.

Szczególnie doceniono:

doświetlenie terenu, zabudowę śmietników, oznakowanie alejek, działkę edukacyjną, stan ogrodzenia zewnętrznego, nowe bramy, tablice ogłoszeniowe, komunikację z mieszkańcami.

Istotnym elementem oceny była także aktywność ogrodu poza samym terenem działek. ROD Metalowiec współpracuje m.in. z przedszkolami oraz harcerzami, prowadząc działania edukacyjne i integrujące różne pokolenia. Duże wrażenie na komisji zrobił chociażby o działce edukacyjnej, na której najmłodsi mielczanie próbują swoich sił w ogrodnictwie.

Doceniono również pozyskiwanie dotacji oraz zaangażowanie działkowców w rozwój ogrodu.

To nie tylko puchar

Zwycięstwo w konkursie to nie tylko prestiż i uznanie w środowisku działkowców. Za pierwsze miejsce przewidziana jest również nagroda finansowa.

W konkursie za pierwsze miejsce przewidziano 12 tys. zł, za drugie miejsca (2) - po 9 tys. zł, za trzecie miejsca - po 7 tys. zł, za czwarte miejsca - po 6 tys. zł.

Do tego dochodzą puchary, wyróżnienia oraz prestiż wśród działkowców całej Polski.

ROD „Metalowiec” pokazuje, że ogródki działkowe to miejsce oddechu i zażywania zieleni w miejskiej dżungli dla jego użytkowników. Dzięki żywej społeczności i skutecznemu, pełnemu pasji zarządzaniu, miejsce to jest piękne, rozwija się i ma wpływ na całe miasto.

Z Ojrzanowa pan Golba powiedział nam:

- „Chciałbym podziękować wszystkim działkowcom i zarządcom Metalowca - to ich zasługa”

Jak zapewnia, nagroda zostanie przeznaczona na rozwój ogrodu.

GJ



Fot. Archiwum prywatne

Działkowcy z Metalowca mogą być dumni

Bezpłatna komunikacja w Mielcu. Sprawdź, czy musisz przedłużyć uprawnienie



Fot. Miasto Mielec

Bezpłatna komunikacja miejska w Mielcu – przedłuż uprawnienie na kolejny rok

Mieszkańcy Mielca, którzy jako pierwsi skorzystali z darmowej komunikacji miejskiej, powinni sprawdzić ważność swoich uprawnień. Pierwsze osoby otrzymały je w październiku ubiegłego roku, a przyznawane są one na 12 miesięcy.

Bezpłatne przejazdy autobusami MKS obowiązują w Mielcu od 1 października 2025 roku. Prawo do korzystania z komunikacji bez biletu przypisywane jest do imiennej Mieleckiej Karty Miejskiej lub aplikacji mBilet.

Dla osób, które uzyskały uprawnienie na początku funkcjonowania programu, zbliża się więc termin jego wygaśnięcia. Aby nadal korzystać z darmowych przejazdów, konieczne jest ponowne potwierdzenie prawa do ulgi.

Nie trzeba czekać do ostatniej chwili

Formalności można załatwić już teraz w Punktach Obsługi Klienta MKS Mielec. Podczas wizyty należy mieć przy sobie kartę miejską lub dostęp do aplikacji mBilet oraz dokumenty wymagane do potwierdzenia uprawnienia.

W przypadku większości mieszkańców podstawą będzie dokument potwierdzający rozliczenie podatku dochodowego za poprzedni rok. W zależności od indywidualnej sytuacji mogą być potrzebne także inne dokumenty.

Warto zrobić to wcześniej, zamiast odkładać formalności na ostatnie dni września. Dzięki temu mieszkańcy unikną kolejek i zachowają ciągłość bezpłatnych przejazdów.

Szczegółowe informacje dotyczące wymaganych dokumentów i procedury przedłużenia uprawnień można uzyskać w Punktach Obsługi Klienta MKS oraz na stronie przewoźnika.

JB

Policjanci sprawdzili 128 kierowców. Jak wypadł weekend na drogach?

Cztery kolizje, czterech nietrzeźwych kierujących i dwóch kierowców, którzy w terenie zabudowanym przekroczyli prędkość o ponad 50 km/h. W weekend policjanci nie odpoczywają.

Weekend bywa niebezpieczny

Od piątku do niedzieli mieleccy policjanci prowadzili działania ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa osób poruszających się po drogach powiatu.

W tym czasie na terenie powiatu mieleckiego doszło do **czterech kolizji drogowych**. Funkcjonariusze reagowali również na wykroczenia popełniane przez kierowców, zwracając szczególną uwagę na zachowania, które mogą prowadzić do poważnych zdarzeń - m.in. nadmierną prędkość, nieprawidłowe wyprzedzanie czy wymuszanie pierwszeństwa.

Policjanci skontrolowali 128 kierowców

Podczas weekendowych działań funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości **128 kierujących**. Ujawnili łącznie **62 wykroczenia drogowe**.

Policjanci zatrzymali również **czterech kierujących znajdujących się w stanie nietrzeźwości**. Kolejnych dwóch kierowców straciło uprawnienia w związku z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o ponad **50 km/h w obszarze zabudowanym**.

Policja nie ustaje w przypominaniu, że wsiadanie za kierownicę po alkoholu, a także prędkość mogą odebrać lub zniszczyć życie - nie tylko kierowcy.

gj

eprasa.pl a014e308b4

Razem raźniej!

Trzech znajomych, wspólne bieganie i pomysł, który szybko przerodził się w coś znacznie większego. Tak powstała mielecka grupa biegowa, która z każdą kolejną edycją przyciąga coraz więcej osób. Dziś na wspólnych treningach i wydarzeniach pojawia się nawet 50-70 uczestników, a wśród nich także ci, którzy jeszcze niedawno w ogóle nie biegali.

Pomysł na stworzenie grupy pojawił się podczas jednego ze wspólnych biegów. Mariusz Skawiński, Sławek Kopek i Tomasz Gądek znali się już od lat i od dłuższego czasu razem biegali, często w towarzystwie swoich psów. W pewnym momencie pojawiła się myśl, aby do wspólnego biegania zaprosić także innych mieszkańców Mielca.

Grupa oficjalnie powstała w lipcu. Jak się okazało, zainteresowanie pojawiło się właściwie od razu.

- *Jak zaczęliśmy grupę, to od razu były tłumy. Od samego początku ludzie chcieli z nami biegać* - mówi Tomasz Gądek, jeden z założycieli a prywatnie trener personalny i biegowy.

Początkowo sami organizatorzy nie wiedzieli, jak duże będzie zainteresowanie. Liczyli przede wszystkim na stworzenie miejsca, które pomoże ludziom znaleźć motywację do regularnej aktywności.

- *Nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać. Wierzyliśmy, że ludziom czegoś brakuje i że samemu ciężko się zmotywować, ale chyba nie sądziliśmy, że tak to „siądzie”* - przyznaje Gądek.

Biegają również ci, którzy wcześniej nie biegali

Jednym z największych powodów do zadowolenia dla organizatorów jest to, że grupa przyciąga nie tylko doświadczonych biegaczy. Na wspólne treningi przychodzą również osoby, które dopiero zaczynają swoją przygodę z bieganiem.

- *Chyba klimat, cała otoczka, którą tworzymy, ciekawe wydarzenia dla każdego, nasze wsparcie. Profesjonalne, ale jednak luźne podejście.*

I właśnie na tym opiera się działalność grupy. Nie trzeba być szybkim biegaczem ani mieć doświadczenia, żeby dołączyć. Liczą się przede wszystkim chęci, dobra atmosfera i wzajemna motywacja.

Lokalni partnerzy i kolejne pomysły

Rozwijająca się grupa coraz częściej współpracuje również z lokalnymi firmami i instytucjami. Przy kolejnych wydarzeniach pojawiają się nowi partnerzy. Wśród nich są m.in. Lasy Państwowe, restauracja Bombolone, która przygotowała poczęstunek dla uczestników, oraz Manuka, oferująca kawę dla biegaczy.

Teraz do grona partnerów dołączają MOSiR Mielec oraz restauracja NATA BISTRO. Wspólnie ruszają także z inicjatywą KIDS RUN, czyli biegami skierowanymi do najmłodszych.

Organizatorzy nie ukrywają, że mają już kolejne pomysły. Wszystko wskazuje na to, że grupa, która zaczęła się od trzech znajomych biegających razem z psami, będzie w najbliższych miesiącach przyciągać kolejnych mieszkańców.

Dziś trudno już mówić o zwykłej grupie biegowej. To coraz większa społeczność, która pokazuje, że wspólna aktywność może być świetnym sposobem nie tylko na sport, ale również na poznawanie nowych ludzi i spędzanie czasu w dobrej atmosferze. **JB**



Mielczanie pokochali wspólne bieganie

Będzie badanie drzew



Drzewa na ul. Partyzantów

Czy drzewa rosnące przy ul. Partyzantów w Mielcu są bezpieczne? To sprawdzić ma zapowiadane badanie ich stanu i statyki. Z wnioskiem w tej sprawie do Starostwa Powiatowego wystąpił radny powiatu Mieleckiego Mikołaj Skrzypiec.

Powodem interwencji było drzewo, które podczas gwałtownej nawałnicy pod koniec lipca złamało się przy ul. Partyzantów. Zdarzenie zwróciło uwagę na stan pozostałych drzew rosnących w tym miejscu.

Radny chce, aby zostały one dokładnie sprawdzone pod kątem kondycji oraz stabilności. Jak wskazuje, problemem mogą być nie tylko same drzewa, ale również warunki, w jakich funkcjonuje ich system korzeniowy.

Drzewa rosnące bezpośrednio przy ulicy mają niewielką powierzchnię biologicznie czynną. Ich otoczenie w dużej mierze zajmują kostka brukowa i beton. Taka nawierzchnia ogranicza możliwość przenikania wody i powietrza do gleby, a jednocześnie utrudnia rozwój systemu korzeniowego.

W przypadku drzew rosnących w takich warunkach może to mieć wpływ na ich kondycję i stabilność. Szczególne znaczenie ma to podczas gwałtownych zjawisk pogodowych, kiedy silny wiatr może doprowadzić do złamania pnia lub przewrócenia całego drzewa.

- *Zgodnie z zapowiedzią złożyłem do starostwa wniosek o przebadanie drzew przy ulicy Partyzantów i sprawdzenie ich statyki* - poinformował Mikołaj Skrzypiec.

Teraz kluczowe będzie ustalenie, w jakim stanie znajdują się pozostałe drzewa i czy wymagają konkretnych zabiegów pielęgnacyjnych, zabezpieczenia, a w skrajnych przypadkach również usunięcia.

Radny zwraca jednocześnie uwagę, że ewentualna konieczność wycinki nie powinna oznaczać rezygnacji z zieleni w tym miejscu.

Jeżeli badania wykażą, że część drzew musi zostać usunięta, Skrzypiec liczy na nowe nasadzenia oraz zapewnienie młodym drzewom odpowiednich warunków do rozwoju. Jak podkreśla, samo posadzenie drzewa w silnie utwardzonym otoczeniu może nie wystarczyć, aby miało ono szansę prawidłowo rosnąć przez kolejne lata.

- *Jeśli okaże się, że konieczne będzie ich usunięcie, mam nadzieję, że powiat zadba o nowe nasadzenia oraz zapewni drzewom takie warunki, w których będą miały realną szansę przetrwać* - mówi radny.

Wyniki przeprowadzonych badań pokażą, czy drzewa przy ul. Partyzantów stanowią zagrożenie i jakie działania powinny zostać podjęte. Dla mieszkańców najważniejsze będzie przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa w miejscu, gdzie podczas silnych wiatrów ryzyko związane z osłabionymi drzewami może być szczególnie istotne. **JB**

W Mielcu szkolą się przyszli piloci

Dla każdego początkującego pilota szybowcowego pierwszy samodzielny lot jest momentem, którego nie da się zapomnieć. W Mielcu w tym sezonie takich wyjątkowych chwil nie brakowało.

Kolejni uczestnicy szkolenia po raz pierwszy wznieśli się w powietrze bez instruktora u boku. Wśród osób, które mają już za sobą ten ważny etap, znaleźli się Bartek, Gabriel, Julia, Krzysiek, Kuba, Mateusz, Jakub, Maja, Patryk, Nika, Paweł, Nikola, Tomek, Weronika, Tomasz, Wiktor, Carlos, Hubert, Oliwier, Marcin, Mikołaj, Bartosz, Mateusz i Piotr.



Pierwszy samodzielny lot to dla młodego adepta lotnictwa ogromne przeżycie, ale jednocześnie dopiero początek dalszej drogi. Przed uczestnikami szkolenia kolejne zadania, zdobywanie doświadczenia i przygotowania do uzyskania licencji pilota szybowcowego SPL.

Szkolenia odbywają się w Mielcu - miejscu, którego historia od lat związana jest z lotnictwem. To właśnie tutaj, dzięki odpowiedniej infrastrukturze i lotniczym tradycjom miasta, kolejne osoby mogą stawiać swoje pierwsze kroki w powietrzu. **JB**

Po ponad 30 latach znikną stare płyty

Przez lata kierowcy i piesi korzystali z odcinka, który zdecydowanie nie przypominał współczesnej miejskiej drogi. Teraz ma się to zmienić. Miasto rozstrzygnęło przetarg na przebudowę około 70-metrowego łącznika między ulicami Warneńczyka i Smoczka.

To jedna z tych inwestycji, na które mieszkańcy czekali wyjątkowo długo. Nawierzchnię tworzą dziś wysłużone płyty betonowe, które po ponad trzech dekadach są już mocno zużyte. Wkrótce mają jednak zniknąć.

Zakres prac będzie znacznie szerszy niż sama wymiana nawierzchni. Przebudowana zostanie jezdnia, powstanie chodnik oraz zatoka parkingowa. Zaplanowano również wykonanie skrzyżowania wyniesionego, które ma poprawić bezpieczeństwo i ograniczyć prędkość przejeżdżających tam samochodów.

Inwestycja obejmie także modernizację oświetlenia ulicznego oraz budowę studni chłonnych.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest współpraca miasta z Mielecką Spółdzielnią Mieszkaniową. Dzięki niej zakres prac udało się poszerzyć o kolejne 40 metrów drogi znajdującej się w zarządzie spółdzielni.

Wykonawcą zadania będzie mielecka firma Inwestycje i Projekty Drogowe Turek sp. z o.o. Wartość inwestycji wynosi 268 391 zł brutto. Zgodnie z warunkami przetargu wykonawca będzie miał 60 dni od podpisania umowy na wykonanie wszystkich prac.

Po zakończeniu inwestycji miejsce, które przez lata kojarzyło się przede wszystkim ze starymi betonowymi płytami, ma zyskać zupełnie nowe oblicze.

JB

eprasa.pl a014e308b4

Górka Cyranowska niszczeje. Mieszkańcy alarmują

Graffiti, potłuczone lampy, uszkodzone murki i wystające elementy mogące zagrażać dzieciom - mieszkańcy zwracają uwagę na coraz gorszy stan Górki Cyranowskiej w Mielcu. Straż Miejska zapewnia, że monitoring działa i dzięki niemu udało się już ustalić sprawców kilku wykroczeń.



Nie wygląda to przyjemnie.

niszczeń przybywa

Górka Cyranowska od lat jest jednym z miejsc rekreacji chętnie odwiedzanych przez mieszkańców Mielca. Spacerowicze, rodziny z dziećmi i młodzież korzystają z przestrzeni, która miała być - i jest! - miejscem odpoczynku, spotkań i pamięci. Mieszkańcy zwracają jednak uwagę, że miejsce niszczeje, bo działają w nim osoby, które bez powodu niszczą elementy wspólne.

Na miejscu można zauważyć m.in. grafiti, potłuczone szklane elementy, takie jak lampy czy żarówki, a także uszkodzone druciane murki i fragmenty nawierzchni. Szczególne obawy budzą wystające z uszkodzonych elementów druty, które - jak wskazują mieszkańcy - mogą stanowić zagrożenie, zwłaszcza dla bawiących się tam dzieci - ma to miejsce na placu zabaw oraz obok zjeżdżalni. Zniszczeń przybywa. Mieszkańcy alarmują już teraz.

Wandale wpływają na poczucie bezpieczeństwa

Mieszkańcy zwracają uwagę, że problem nie dotyczy wyłącznie estetyki miejsca. Obecność napisów i śladów dewastacji sprawia, że przestrzeń jest odbierana jako mniej bezpieczna - świadczą o obecności tam osób agresywnych.

Dlatego zapytaliśmy Urząd Miasta Mielca, czy zamontowany na terenie Parku Leśnego monitoring działa i czy wykorzystywany jest do identyfikowania osób niszczących wspólne mienie, a także kiedy elementy popsute zostaną zabezpieczone i odnowione.

Monitoring pomógł ustalić sprawców

Na pytania odpowiedziała Straż Miejska w Mielcu, która podkreśliła, że kamery są wykorzystywane zarówno przez strażników, jak i Policję.

- *„W odniesieniu do otrzymanego zapytania informuję, że monitoring Parku Leśnego jest narzędziem wspierającym działania zarówno Straży Miejskiej, jak i Policji. Tylko w minionym okresie od miesiąca stycznia br. do chwili obecnej zarejestrowany obraz był przedmiotem 13 prowadzonych postępowań jako materiał dowodowy”* - przekazała nam Straż Miejska.

Jak dodano, w sześciu interwencjach zapis z kamer pomógł w identyfikacji i ukaraniu kilkunastu osób, które naruszały ład i porządek publiczny.

Monitoring pozwolił również ustalić osoby odpowiedzialne za umieszczanie grafiti i rysunków na elementach wyposażenia Parku Leśnego. Sprawcy zostali zobowiązani do naprawienia wyrządzonych szkód.

„Osoby będące sprawcami czynów zabronionych narażają się na kary finansowe w postaci nałożonych na nich mandatów karnych lub kierowane są wnioski o ich ukaranie do Sądu Rejonowego w Mielcu, który orzeka wysokość kary i może orzec nawiązkę w postaci zwrotu kosztów wyrządzonej szkody” - poinformowała nas Straż Miejska za pośrednictwem Urzędu Miasta.

Kiedy naprawy?

Na razie nie wiadomo jednak, kiedy uszkodzone elementy zostaną odnowione lub zabezpieczone. Mieszkańcy podkreślają, że Górka Cyranowska jest ważnym miejscem na mapie miasta i liczą, że zniszczone elementy wrócą do pierwotnego blasku.

Dla wielu mielczan to nie tylko fragment miejskiej infrastruktury, ale przestrzeń, z której korzystają całe rodziny. Stąd oczekiwanie, aby miejsce było nie tylko monitorowane, ale również regularnie utrzymywane w dobrym stanie.

GJ

Czy Mielec stworzy swoją aleję mieszkańców?



Fot. Google maps

Aleja Aleksandra Fredry

Każde miasto tworzą ludzie, którzy w nim żyją i pracują. Czy Mielec powinien dać im możliwość pozostawienia trwałego śladu?

W Mielcu mamy już Aleję Gwiazd Mieleckiego Sportu, znajdującą się przy MOSiR-ze, gdzie upamiętnieni zostali nasi sportowi mistrzowie - nasze miasto z tego przecież słynie.

W wielu miastach istnieją również aleje czy promenady przeznaczone dla pieszych, które poza funkcją rekreacyjną stają się miejscem bardziej ogólnych wspomnień i upamiętnień.

Przykładem może być Rzeszów, gdzie na ul. 3 Maja oraz przy Alei Pod Kasztanami wśród kostki brukowej znaleźć można specjalne tabliczki fundowane przez osoby prywatne, rodziny oraz instytucje. Swoją własną „kostkę” można było wykupić, a środki przeznaczono na realizację inwestycji drogowej. Informacje o akcji były publikowane w mediach, dzięki czemu mieszkańcy mogli włączyć się w tworzenie wspólnej przestrzeni.

Wśród upamiętnień znalazły się również nazwiska osób zasłużonych dla miasta oraz postaci historycznych, dzięki czemu zwykły deptak stał się miejscem pamięci i budowania lokalnej tożsamości. Takie miejsce znajduje się np. w Łodzi.

Podobny pomysł podsunął jeden z czytelników Korso, który uważa, że taka inicjatywa mogłaby sprawdzić się także w Mielcu.

- *Mieszkam na co dzień w Nowym Jorku, ale tutaj się urodziłem i moje serce jest tutaj. Często tu przyjeżdżam. Chciałbym, żeby pozostał po mnie jakiś ślad* - mówi.

Wskazuje, że wiele osób pochodzących z Mielca opuściło miasto w minionych dekadach, osiedlili się np. w USA, Niemczech czy Austrii. Pozostawili tu jednak bliskich i czują związek z miastem. Byłaby to więc okazja, by takie osoby mogły zostawić tu swój ślad. Wg pomysłodawcy taka opcja dotyczyłaby również lokalnych firm, innych zainteresowanych osób oraz postaci historycznych, ważnych dla Miasta. Warto zwrócić uwagę, że Mielec ma też silne tradycje przemysłowe, to miasto budowane przez ludzi - pracowników WSK, przedsiębiorców, społeczników, sportowców i całe pokolenia rodzin.

Jak przekazał, swoją propozycję przedstawił prezydentowi Mielca.

Jako miejsce, które mogłoby zyskać podobną formę upamiętnienia, wskazał aleję Aleksandra Fredry - klimatyczną, brukowaną uliczkę prowadzącą od placu Armii Krajowej w kierunku kościoła pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Wydaje się jednak, że bardziej sensowne byłoby wykorzystanie tego pomysłu do remontu innej ulicy, co pozwoliłoby upiec dwie pieczenie na jednym ogniu.

Takie tabliczki montowane są na równi z nawierzchnią, dzięki czemu nie tworzą dodatkowych przeszkód, a jednocześnie pozwalają mieszkańcom pozostawić trwały ślad w przestrzeni miasta.

Czy to dobry pomysł i czy ma szansę na realizację?

GJ

PZL Mielec pokazał Black Hawka



Fot. Miasto Mielec

Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach. Obecni byli przedstawiciele mieleckiego samorządu.

W Kielcach odbył się XXXIV Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego – jedno z najważniejszych wydarzeń branży obronnej w tej części Europy. Tegoroczna edycja zgromadziła ponad 1200 wystawców z 43 państw, a swoją ofertę zaprezentowało również ponad 500 polskich firm.

Wśród nich znalazły się Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu. Firma zaprezentowała w Kielcach jeden ze swoich najbardziej rozpoznawalnych produktów – śmigłowiec Black Hawk. Podczas wydarzenia pokazano jego wersję SAR, przystosowaną do prowadzenia działań poszukiwawczo-ratowniczych.

Na targach obecny był również przedstawiciel mieleckiego samorządu. Miasto reprezentował pierwszy zastępca prezydenta Mielca, Krzysztof Szostak. Jego udział w wydarzeniu stanowił doskonałą okazję do rozmów z przedstawicielami przedsiębiorstw oraz instytucji związanych z sektorem obronnym, a także do obserwowania najnowszych kierunków rozwoju branży.

Obecność Mielca na MSPO miała także ważny wymiar gospodarczy. Samorząd podkreślał znaczenie lokalnych przedsiębiorstw dla rozwoju całego regionu, a PZL Mielec od lat pozostawał jednym z najważniejszych filarów mieleckiego przemysłu lotniczego.

Tegoroczna edycja targów w Kielcach skupiała się między innymi na technologiach bezzałogowych, systemach przeciwdziałania dronom oraz praktycznym zastosowaniu sztucznej inteligencji w obronności.

JB

eprasa.pl a014e308b4

Słońce 3 godziny dziennie

Mieszkańcy bloku przy ul. Korczaka nie chcą magazynu przeciwpowodziowego za oknami.

W rejonie ulicy Korczaka powstaje Wojewódzki Magazyn Zasobów Ochrony Ludności. Inwestycję realizuje Urząd Wojewódzki. Obiekt ma służyć do przechowywania sprzętu wykorzystywanego podczas działań związanych z zarządzaniem kryzysowym.

Budowa wzbudziła sprzeciw mieszkańców pobliskiego bloku. Jak wskazują, problemem jest przede wszystkim wysokość planowanego budynku. Magazyn ma być obiektem murowanym o wysokości około 8 metrów, a sam blok mieszkalny jest niewysoki - liczy parter oraz piętro.

Udaliśmy się na miejsce, aby porozmawiać z mieszkańcami i obejrzeć trwającą budowę. Mieszkańcy obawiają się, że nowy obiekt znacznie ograniczy dostęp światła dziennego do ich mieszkań. Jak przekazują, według informacji, które otrzymali, słońce będzie docierać do ich mieszkań jedynie w godzinach od około 12:00 do 15:00...

Próbowali zatrzymać inwestycję

W sprawie mieszkańcy kierowali pisma wojewody. O pomoc zwracali się również do starostwa i mieleckich parlamentarzystek - Elżbiety Burkiewicz i Krystyny Skowrońskiej.

W działania mające pomóc mieszkańcom zaangażował się również starosta mielecki Kazimierz Gacek. Jak podkreśla, inwestorem nie jest starostwo, lecz Urząd Wojewódzki.

- Panie przychodziły do mnie z prośbą o wsparcie, prowadziłem mediacje dotyczącą sąsiednich gruntów. Była propozycja, by dokonać wymiany, bo ten właściciel sąsiednich gruntów ma działkę ok. 10-arową również na ul. Korczaka, ale nie było na to zgody inwestora - mówi Kazimierz Gacek.

Jak dodaje starosta, działka przeznaczona pod magazyn ma około 9 arów i posiada służebność przejazdu do tego miejsca.

Po odwołaniach mieszkańców decyzja administracyjna została utrzymana w mocy przez wojewodę. Sprawa trafiła również do sądu, który podtrzymał wcześniejsze rozstrzygnięcia.

„Tu będzie mur wysokości 8 m"

Mieszkańcy podkreślają, że nie sprzeciwiają się samemu pomysłowi stworzenia magazynu, ale kwestionują jego lokalizację.

- Mieliśmy tu piękne drzewko, rząd tui i nic z tej zieleni nie zostało. Dziwna rzecz - Urząd Wojewódzki łącznie z wojewodą nie wyrazili zgody na zamianę gruntów. To targowanie trwało dwa lata. Mimo wysiłków adwokata i udowadnianiu, że pominięto nasze prawa - nic nie udało się zdziałać. A oni planując tę inwestycję nie wiedzieli, że tutaj ktoś mieszka - mówiła nam mieszkanka i dodaje:

- Tu będzie mur wysokości 8 m i będziemy zasłonięci całkowicie.

Inna mieszkanka obawia się hałasu, z którym będzie wiązała się budowa i użytkowanie magazynu.

Mieszkańcy zwracają uwagę, że przed rozpoczęciem inwestycji w tym miejscu znajdowała się zieleń, która - ich zdaniem - poprawiała komfort mieszkańców.

Wojewoda: decyzja była prawomocna

O budowę magazynu zapytaliśmy wojewodę podkarpacką Teresę Kubas-Hul podczas spotkania w mieleckim pogotowiu.

Jak wyjaśniła, przygotowanie inwestycji trwało kilka lat, a w momencie objęcia przez nią funkcji środki publiczne na przygotowanie dokumentacji projektowej były już wydane.

- Budowa magazynu zarządzania kryzysowego była przygotowywana przez lata. Ja zastałam ten fakt, gdy były już wydane środki publiczne na przygotowanie dokumentacji projektowej. W dalszej kolejności wydana decyzja administracyjna została zaskarżona do sądu przez mieszkańców, jednak sąd podtrzymał wydaną decyzję. Padło wtedy, że decyzja jest ostateczna i prawomocna. Także ze względu na to, że my nie możemy marnować środków publicznych i przeszliśmy do drugiego etapu, czyli do realizacji tej inwestycji - powiedziała Teresa Kubas-Hul.

Wojewoda podkreśliła, że magazyn ma znaczenie dla bezpieczeństwa mieszkańców województwa.

- Mam na względzie fakt, że z jednej strony mieszkańcy będą mówić, że jest to uciążliwość, ale pamiętajmy, że ulokowanie w tej części województwa magazynu, gdzie jest gromadzony niezbędny sprzęt do zarządzania kryzysowego - to poprawa bezpieczeństwa - mówiła wojewoda.

Jak zaznaczyła, obiekt nie będzie generował stałej uciążliwości hałasowej.

- Uciążliwości hałasowej tam nie będzie, tak jak podnoszą mieszkańcy. Ten sprzęt zostanie tam zwieziony, a używać go będziemy tylko w przypadkach zagrożenia. Ze swej strony rozmawiamy z wykonawcą, aby było to jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców - powiedziała Teresa Kubas-Hul.

Przepisy pozwalają na realizację inwestycji

Jak wynika z informacji przekazanych w sprawie, planowana lokalizacja spełnia wymagania formalne. Odległość między budynkiem mieszkalnym a magazynem wynosi około 5 metrów, co zgodnie z obowiązującymi przepisami pozwala na realizację takiej inwestycji. Jednak trudno nie zgodzić się z faktem, że odległość jest niewielka i będzie rzutować na sąsiedni budynek.

Budowa ma już wybranego wykonawcę i obecnie trwa jej realizacja. Obiekt po zakończeniu ma pełnić funkcję magazynu wykorzystywanego w sytuacjach wymagających działań kryzysowych. **gj**

Policja szuka świadków

Mielecka policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej prowadzi postępowanie w sprawie kierowcy Toyoty, który po pijanemu przewoził dziecko i nie zatrzymał się do kontroli. Poszukiwani się świadkowie zdarzenia.

Do zdarzenia doszło 26 sierpnia 2026 roku około godz. 20. Mężczyzna prowadził brawurową ucieczkę. W pojeździe znajdowało się 9-letnie dziecko.

Ucieczka ulicami Mielca

Podczas ucieczki kierowca poruszał się ulicami Mielca. Jego trasa prowadziła m.in. ulicą Sienkiewicza, w rejonie stacji BP, Aleją Niepodległości, w kierunku Poczty Polskiej przy ul. Jadernych.

Następnie kierujący przejechał w okolice ronda przy Pomniku Wolności, dalej ulicą Wolności w kierunku Hali Targowej, a później ulicami Piaskową, Prusa, Gałczyńskiego, Czecha oraz Korczaka.

Jak informuje policja, podczas przejazdu stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, m.in. dla grupy pieszych znajdujących się w pobliżu jezdni.

Policja szuka świadków

Funkcjonariusze prowadzą czynności mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności zdarzenia oraz osób, które mogły zostać pokrzywdzone.

Policja zwraca się z apelem do świadków, osób posiadających informacje na temat zdarzenia, a także osób, które mogły zarejestrować przejazd samochodu kamerą samochodową lub monitoringiem, o kontakt.

Informacje można przekazywać do Komendy Powiatowej Policji w Mielcu:

Oficer Dyżurny: 47 822 73 10
Prowadzący czynności: 47 822 74 09 e-mail: mielec@rz.policja.gov.pl

Każda informacja, nawet pozornie niewielka, może pomóc w wyjaśnieniu sprawy i ustaleniu wszystkich osób, które mogły zostać narażone na niebezpieczeństwo. **JB**

PKP odda tunel?

Po intensywnej ulewie na początku września przejście podziemne w Mielcu znalazło się pod wodą. Przejście było w tak złym stanie, że piesi mieli poważny problem z pokonaniem go bez odpowiedniego obuwia. O sytuację zapytaliśmy PKP.

Woda zalegająca w tunelu znacznie utrudniała korzystanie z przejścia. Po naszej interwencji PKP poinformowało, że ponownie (sytuacja nie zdarza się po raz pierwszy) podjęło działania mające usunąć skutki intensywnych opadów.

- *W czwartek, 3 września, nasi pracownicy natychmiast przystąpili do usunięcia skutków intensywnych opadów atmosferycznych w przejściu podziemnym w Mielcu. Zalegająca woda została wypompowana, oczyszczono elementy systemu odwodnienia przejścia* - przekazało PKP.

Kto odpowiada za tunel?

Jak wynika z odpowiedzi, utrzymanie przejścia, które służy mieszkańcom jako ciąg komunikacyjny, pozostaje obecnie w gestii PKP Polskich Linii Kolejowych.

Spółka zapowiada jednocześnie intensyfikację działań związanych z pojawiającymi się problemami i poprawą funkcjonowania przejścia.

Jest też plan dotyczący przyszłości obiektu. PKP wskazuje, że tunel został wybudowany w ramach inwestycji kolejowej, jednak dziś pełni przede wszystkim funkcję infrastruktury drogowej służącej mieszkańcom.

- Obiekt został wybudowany w ramach inwestycji kolejowej, ale jest on elementem infrastruktury drogowej, służącej mieszkańcom, dlatego chcemy go przekazać Miastu - przekazała spółka.

Oznacza to, że w przyszłości odpowiedzialność za przejście może zostać przeniesiona na samorząd Mielca. **GJ**

Nowe przepisy weszły w życie

Nowe przepisy dla młodych kierowców obowiązują od 4 września. Zmiany wprowadzone przez Ministerstwo Infrastruktury dotyczą osób, które po raz pierwszy zdobyły prawo jazdy kategorii B. Równolegle Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje kolejne rozwiązania dotyczące bezpieczeństwa na drogach.

Od 4 września obowiązują regulacje Ministerstwa Infrastruktury, które wprowadzają okres próbny dla początkujących kierowców z prawem jazdy kategorii B. Chodzi o osoby, które po raz pierwszy uzyskały takie uprawnienia. Nowe przepisy mają poprawić bezpieczeństwo na drogach, zmniejszyć ryzyko wypadków i pomóc w kształtowaniu właściwych nawyków za kierownicą. To czas zdobywania doświadczenia, ale też większej odpowiedzialności za zachowanie w ruchu drogowym.

Długość okresu próbnego zależy od wieku kierowcy. Będzie on trwał 2 lata w przypadku osoby, która ukończyła 18 lat. Z kolei 3 lata obejmą osobę, która uzyskała prawo jazdy kategorii B po ukończeniu 17 lat, jednak nie dłużej niż do ukończenia przez nią 20. roku życia.

Bezwzględna trzeźwość i konsekwencje za naruszenia

W czasie okresu próbnego kierowców obejmie zasada bezwzględnej trzeźwości. Zakazane będzie prowadzenie pojazdu przy stężeniu przekraczającym 0,0‰ alkoholu we krwi, 0,0 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza oraz 0,0 ng/ml środka działającego podobnie do alkoholu. Naruszenie tego zakazu będzie podstawą do wydania przez starostę decyzji o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami.

Przepisy przewidują również skutki popełnienia w okresie próbnym dwóch wykroczeń. Chodzi między innymi o spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 30 km/h, naruszenie zakazu wyprzedzania oraz niektóre naruszenia dotyczące przejazdów kolejowych, sygnalizacji świetlnej i pierwszeństwa przejazdu. Nowe zasady obejmują także system punktów i obowiązkowe szkolenie.

Kierowca z krótkim stażem, który w okresie próbnym przekroczy 12 punktów za naruszenia przepisów ruchu drogowego, będzie musiał ukończyć praktyczne szkolenie w zakresie zagrożeń w ruchu drogowym. Jeśli nie zrobi tego w wymaganym terminie, czyli w ciągu 12 miesięcy od naruszenia, podstawą będzie zatrzymanie prawa jazdy. Szkolenie ma kosztować 500 zł i będzie prowadzone przez ośrodek doskonalenia techniki jazdy. Zajęcia obejmą ćwiczenia praktyczne na płycie poślizgowej.

Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad kolejnym pakietem zmian

Równolegle przygotowywany jest projekt nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń. Jego celem jest zaostrzenie odpowiedzialności za najpoważniejsze naruszenia przepisów drogowych i zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zmiany mają ograniczyć możliwość łagodniejszego traktowania sprawców najpoważniejszych przestępstw drogowych oraz zwiększyć ochronę osób korzystających z dróg i chodników.

Projekt skupia się przede wszystkim na osobach prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających. Obejmuje też kierowców, którzy mimo zakazu orzeczonego przez sąd nadal prowadzą pojazdy. Projekt przewiduje wyłączenie możliwości stosowania kar wolnościowych wobec sprawców przestępstw z art. 178a § 1 i § 4 Kodeksu karnego oraz art. 244 Kodeksu karnego w zakresie naruszenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Oznacza to, że sąd co do zasady będzie orzekał karę pozbawienia wolności, a nie karę ograniczenia wolności lub grzywnę. Wyłączona ma zostać także możliwość warunkowego umorzenia postępowania wobec tych sprawców.

Projekt zakłada też zmianę art. 69 § 4 Kodeksu karnego. Zgodnie z nią warunkowe zawieszenie wykonania kary będzie możliwe tylko w „szczególnie uzasadnionych przypadkach". To pojęcie nie zostało zdefiniowane ustawowo, dlatego każdorazowo będzie oceniane przez sąd.

Planowane zmiany mają objąć również wykonywanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zamiast kilku zakazów odbywanych jednocześnie, mają być one wykonywane kolejno, jeden po drugim. Nowe rozwiązania mają dotyczyć wszystkich kierujących pojazdami mechanicznymi, a więc nie tylko kierowców samochodów, lecz także motocyklistów.

Zmiany mają pojawić się także w Kodeksie wykroczeń. Obejmą szerszą grupę uczestników ruchu drogowego, w tym użytkowników hulajnóg elektrycznych i innych podobnych urządzeń. Projekt przewiduje nowe wykroczenie związane z zasadami ruchu na drogach dla rowerów i chodnikach. Chodzi o niestosowanie się do zasad ruchu obowiązujących na drodze dla rowerów, drodze dla pieszych i rowerów, pasie ruchu dla rowerów lub chodniku. Za takie naruszenie ma grozić kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywna nie niższa niż 100 zł. **BP**

eprasa.pl a014e308b4

Szkoła Podstawowa nr 13 przyjazna seniorom

Szkoła Podstawowa nr 13 w Mielcu otrzymała tytuł „Szkoły przyjaznej seniorom". To pierwsza podstawówka na Podkarpaciu, która zdobyła takie wyróżnienie. W całej Polsce takich placówek jest zaledwie około 50. Uroczystość była również inauguracją tegorocznych Dni Seniora, które potrwają do 19 września.

Dzieci i wnuki

Młodzież bardzo często nie dogaduje się z rodzicami. Z pomocą przychodzą tu często dziadkowie - mówi się, że ta relacja międzypokoleniowa jest radością i wsparciem dla obu stron. W Mielcu SP nr 13 i seniorzy postanowili do sprawy podejść systemowo.

Tytuł „Szkoły przyjaznej seniorom" jest symbolem współpracy i integracji dwóch pokoleń - najmłodszych mieszkańców miasta oraz osób starszych. Podczas uroczystości w Szkole Podstawowej nr 13 spotkali się uczniowie, seniorzy, przedstawiciele samorządu oraz organizacji senioralnych.

W wydarzeniu inaugurującym 7 września 2026 uczestniczyli m.in. prezydent Mielca Radosław Swół wraz z zastępcami Tomaszem Leyko i Krzysztofem Szostakiem, Piotr Pilch z „Głosu Seniora", przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku, przewodnicząca Mieleckiej Rady Seniorów Stanisława Rzeźnik, Beata Ćwięka oraz dyrektor szkoły Dorota Buczek - a także wielu seniorów i młodych.

Dwa pokolenia razem

Prezydent Mielca podkreślał, że idea szkoły przyjaznej seniorom opiera się przede wszystkim na wzajemnej obecności i współpracy.

- *Nasza „13" doskonale to pokazuje poprzez integrację, współdziałanie, organizowanie warsztatów, przedstawień wspólnie - najmłodsze pokolenie z tym najstarszym* - mówił Korso Radosław Swół.

Podczas przemówienia zwrócił również uwagę na rolę obecnych seniorów w historii miasta. Jak podkreślił, to właśnie dzisiejsi seniorzy przeprowadzili Mielec przez jeden z największych kryzysów - transformację lat 90. Dzięki ich pracy i zaangażowaniu miasto jest dziś jednym z najważniejszych ośrodków na Podkarpaciu.

Seniorzy przekazali doświadczenie, uczniowie energię

Stanisława Rzeźnik została przez nas zapytana, co uczniowie mogą otrzymać od starszego pokolenia w ramach tej współpracy.



Klucze do miasta zostały przekazane.

- *Tak jest świat stworzony, że powinien być oparty na doświadczeniu, a korzystać z pomysłów młodych. Tu jest właśnie to połączenie* - mówiła przewodnicząca Mieleckiej Rady Seniorów.

Dyrektor szkoły Dorota Buczek podkreślała, że współpraca z seniorami już wcześniej była obecna w życiu placówki.

- *W ramach współpracy przede wszystkim chodzi o naszą obecność i towarzystwo, współpracę przy wielu projektach, jasełkach, festynach rodzinnych oraz warsztatach w ramach projektu „Tradycja łączy pokolenia"* - mówiła. Rzeczywiście takie wydarzenia są już realizowane a kolejne są w planach.

Włoski klimat

Uroczystość miała również artystyczny charakter. Na scenie wystąpili zarówno uczniowie, jak i seniorzy. Publiczność mogła zobaczyć pokaz gimnastyczny, a młode artystki wykonały utwory „Bella ciao" oraz „Buenos Aires" autorstwa Kory, znane również z wykonania Justyny Steczkowskiej w programie „Szansa na sukces". Choć utwory nie należały do prostych wokalistki stanęły na wysokości zadania i porwały publiczność różnych pokoleń.

Nie zabrakło także pokazu mody, podczas którego starsze panie wystąpiły razem z uczennicami. Motywem przewodnim były kolory czerwieni, czerni oraz róże.

Symbolicznym momentem było przekazanie seniorom kluczy do miasta Mielca - gestu, który tradycyjnie oznacza rozpoczęcie ich święta.

Tego dnia zainaugurowano również Dni Seniora 2026. Tegoroczna edycja odbywa się pod znakiem Italii i potrwa do 19 września. W programie znalazły się wydarzenia kulturalne, spotkania, wystawy i atrakcje przygotowane z myślą o starszych mieszkańcach miasta. **GJ**

Słynny Antek jak nowy

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli lotniczego dziedzictwa regionu przeszedł gruntowną przemianę. Przed Podkarpackim Centrum Nauki „Łukasiewicz" w Jasionce uroczyście zaprezentowano odrestaurowany samolot An-2 Antonow.

Trwająca trzy miesiące szczegółowa renowacja przywróciła historycznej maszynie estetyczny blask oraz należne miejsce w edukacyjnej przestrzeni placówki.

Trzy miesiące prac i oryginalne śmigło z Mielca

Prace konserwatorskie trwały równo trzy miesiące. Za kompleksowe odnowienie kadłuba i poszycia odpowiadała wyspecjalizowana firma Air Res Aviation. W przedsięwzięciu wzięły również udział Mieleckie Zakłady Lotnicze, które sprawują globalny nadzór nad zdatnością tych maszyn do lotu. Dzięki ich wsparciu samolot otrzymał m.in. w pełni oryginalne śmigło.


Słynny samolot z Mielca odzyskał blask.

– Chcieliśmy pokazać młodym ludziom prawdziwy samolot produkowany w naszym regionie. Ten egzemplarz po latach służby trafił na emeryturę, a my niejako przywróciliśmy go do życia. Dziś ma inspirować kolejne pokolenia – podkreśla Tomasz Michalski, zastępca dyrektora WDK ds. Podkarpackiego Centrum Nauki „Łukasiewicz".

Niezwykła historia z Mielca w tle

Wybór maszyny nie jest przypadkowy. Choć konstrukcja Antonowa An-2 powstała w 1947 roku, to od 1960 roku jej produkcję na szeroką skalę prowadziły zakłady WSK PZL Mielec. Na Podkarpaciu zbudowano ponad 11 tysięcy egzemplarzy tego kultowego dwupłatowca, które trafiały do odbiorców na całym świecie – służąc w rolnictwie, ratownictwie, transporcie i do szkolenia pilotów.

Edukacyjna misja zamiast podniebnych lotów

Po przejściu na zasłużoną emeryturę „Antek" z Jasionki zmienił swoją rolę. Dziś zamiast latać w chmurach, służy jako interaktywna eksponat-nauka.

Jak zaznaczył marszałek Władysław Ortyl, to właśnie poprzez bezpośredni kontakt z autentyczną techniką najmłodsi najszybciej zarażają się pasją do nauk ścisłych i lotnictwa. Odrestaurowany obiekt można już podziwiać w pełnej krasie bezpośrednio przed wejściem do budynku PCN.

Marta Warias

Uwaga, utrudnienia w szpitalu


Szpital wcześniej zapowiada utrudnienia.

25 września Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu będzie działał w zmienionym trybie. Pacjenci, którzy planują wizytę w poradniach powinni powinni to uwzględnić.

Piątek, 25 września 2026 roku, będzie dla pracowników mieleckiego szpitala dniem wolnym od pracy. Jest to dzień przysługujący w zamian za święto przypadające 15 sierpnia.

Nie oznacza to jednak, że szpital zostanie zamknięty. Placówka będzie działała w trybie dyżurowym - tak jak ma to miejsce w niedziele i dni świąteczne.

W praktyce oznacza to, że tego dnia nie będą pracować poradnie, punkt pobrań i pracownicy administracyjni, natomiast na oddziałach pozostaną pełnione dyżury. Pacjenci, którzy będą wymagali pilnej pomocy medycznej, otrzymają ją bez zmian.

Normalnie będzie działał również Szpitalny Oddział Ratunkowy, który przez całą dobę przyjmuje osoby wymagające natychmiastowej interwencji. Dyżury będą pełnione także w miejscach wymagających stałej gotowości, m.in. na Bloku Operacyjnym.

Pacjenci planujący wizyty, kontakt z placówką lub załatwienie spraw administracyjnych powinni uwzględnić tę zmianę i zaplanować je w innym terminie.

Szpital prosi o wyrozumiałość i przypomina, że w sytuacjach wymagających pomocy medycznej opieka będzie zapewniona. **GJ**

eprasa.pl a014e308b4

Mieleccy seniorzy pokazali swoją twórczość


Fot. Jb

Nie zabrakło chętnych do podziwiania dzieł mieleckich artystów.


Fot. Jb

Mieleccy seniorzy są bardzo utalentowani.

Hol Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu wypełniły kolory, obrazy i artystyczne historie. W czwartek, 10 września, odbył się wernisaż wystawy prac mieleckich seniorów, przygotowanej w ramach Mieleckich Dni Seniora 2026.

Zaprezentowane prace pokazują, że na rozwijanie pasji nigdy nie jest za późno. Wśród prezentowanych dzieł znalazły się różnorodne prace wykonane z wykorzystaniem m.in. farb, nici i innych technik artystycznych.

Motywem przewodnim wystawy są Włochy. Mieleccy seniorzy zabrali odwiedzających w artystyczną podróż po słonecznej Italii, wykorzystując do tego przede wszystkim własną wyobraźnię, talent i kreatywność.

Wernisaż stał się również okazją do spotkania autorów prac, rozmów i wspólnego celebrowania ich pasji. Wystawa pokazuje, że twórczość może być nie tylko sposobem na spędzanie wolnego czasu, ale także przestrzenią do wyrażania emocji, wspomnień i zainteresowań.

Ekspozycję można oglądać w holu MBP SCK w Mielcu w ramach tegorocznych Mieleckich Dni Seniora. **JB**

Włoskie przeboje zabrzmiały w Mielcu

11 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej SCK w Mielcu odbył się Konkurs Piosenki Włoskiej, zorganizowany w ramach obchodów Mieleckich Dni Seniora.

Wydarzenie było okazją do muzycznej podróży do słonecznych Włoch, a przede wszystkim do zaprezentowania talentów mieleckich seniorów.

Na scenie pojawili się uczestnicy, którzy sięgnęli po znane i lubiane włoskie utwory. Nie zabrakło zarówno największych przebojów, jak i bardziej nastrojowych piosenek. Każdemu występowi towarzyszyły emocje, a publiczność nagradzała wykonawców gromkimi brawami.

Konkurs pokazał, że muzyczna pasja nie ma wieku. Uczestnicy z dużym zaangażowaniem zaprezentowali przygotowane utwory, tworząc tego dnia w bibliotece wyjątkową, pełną energii atmosferę.

Wydarzenie było również okazją do spotkania i integracji mieleckich seniorów. Mieleckie Dni Seniora to cykl wydarzeń, które zachęcają do aktywnego spędzania czasu, rozwijania zainteresowań oraz wspólnego uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta.

JB



Fot. Korso

Muzyczna pasja nie zna wieku. Mieleccy seniorzy zachwycili na scenie


Publiczność bawiła się znakomicie.

Mieszkańcy chcą lepszego dojazdu do szkoły

Mieszkańcy ul. Królowej Jadwigi w Mielcu apelowali o poprawę komunikacji miejskiej w rejonie Szkoły Podstawowej nr 13. W sprawę zaangażował się radny osiedla Dziubków Kamil Lis, który przekazał petycję do władz miasta. Jest już odpowiedź prezydenta Mielca.

W piśmie datowanym na 7 września prezydent Radosław Swół poinformował, że przedstawiony przez mieszkańców problem został uznany za zasadny i uzasadniony.

Potrzebne zmiany w komunikacji

Jak wynika z odpowiedzi prezydenta, poprawa dostępności komunikacyjnej szkoły wymagałaby zmian w obecnym układzie komunikacji miejskiej. Jednym z rozważanych rozwiązań jest wydłużenie trasy funkcjonującej już linii autobusowej nr 4. Drugą możliwością byłoby uruchomienie nowej linii autobusowej.

Każde z tych rozwiązań wiązałoby się jednak z dodatkowymi kosztami. Wydłużenie trasy lub uruchomienie kolejnej linii oznaczałoby zwiększenie liczby wozokilometrów wykonywanych przez Miejską Komunikację Samochodową, a co za tym idzie – konieczność zwiększenia wydatków z budżetu miasta.

Z tego powodu zmian nie uda się wprowadzić w ramach obecnego budżetu Mielca. Nie oznacza to jednak, że sprawa została zamknięta.

Temat wróci przy budżecie na 2027 rok

Władze miasta zapowiadają, że kwestia poprawy dojazdu do SP nr 13 zostanie ponownie przeanalizowana podczas prac nad budżetem Gminy Miejskiej Mielec na 2027 rok. Przy tej okazji mają zostać również uwzględnione plany dotyczące pracy przewozowej MKS na przyszły rok.

Petycja mieszkańców została dodatkowo przekazana do Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Spółka ma sprawdzić, czy możliwe jest znalezienie innych rozwiązań, które pozwoliłyby poprawić dostępność komunikacji w rejonie szkoły bez konieczności wprowadzania dużych zmian w obecnym układzie tras.

Mieszkańcy czekają na decyzję

Na ten moment nie ma więc jeszcze decyzji o wydłużeniu linii nr 4 ani o uruchomieniu nowej trasy. Miasto potwierdziło jednak, że problem wskazany przez mieszkańców jest dostrzegany i zostanie uwzględniony przy planowaniu komunikacji na kolejny rok.

Ostateczne decyzje w sprawie ewentualnych zmian mają zostać przekazane mieszkańcom w osobnym piśmie. Dla osób mieszkających przy ul. Królowej Jadwigi oraz korzystających z SP nr 13 kluczowe będzie więc to, jakie rozwiązania zostaną zaproponowane przez MKS i czy znajdą się na nie środki w budżecie miasta na 2027 rok. **JB**

eprasa.pl a014e308b4

Czy w Mielcu powstanie uczelnia?

O wymarzonym Mielcu, perspektywie na wyższą uczelnię oraz o rozwoju BCU rozmawiamy ze Zdzisławem Nowakowskim.

■ **Giovanna Jakimowicz: Panie dyrektorze, nowe kierunki w Branżowym Centrum Umiejętności. Co się będzie działo i jak będą wyglądać zajęcia?**

Zdzisław Nowakowski: Zacznę od małego sprostowania. Branżowe Centrum Umiejętności nie jest placówką, która rekrutuje młodzież na nowe kierunki kształcenia. Współpracujemy z mieleckimi szkołami technicznymi, czyli Zespołem Szkół Technicznych oraz Zespołem Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego. Naszym celem jest wspieranie tych szkół w zakresie kształcenia zawodowego, technicznego i przede wszystkim praktycznego.

To właśnie szkoły kierują do nas uczniów na zajęcia, głównie te praktyczne. Branżowe Centrum Umiejętności jest nową instytucją w naszej strukturze i od 1 września, już po zakończeniu zamkniętego projektu, współpracuje ze szkołami.

Ważnymi dla nas kierunkami są oczywiście dwa kierunki lotnicze, czyli technik mechanik lotniczy oraz technik awionik. Są to kierunki prowadzone w Zespole Szkół Technicznych. Technik mechanik lotniczy, jak sama nazwa wskazuje, jest bardziej ukierunkowany na kształcenie mechaniczne. Natomiast w przypadku technika awionika bardzo dużo miejsca zajmuje elektronika i elektryka, czyli wykonywanie różnego rodzaju instalacji pokładowych dla samolotów.

W przypadku Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego ważnym kierunkiem jest technik spawalnictwa. W moim przekonaniu warto kształcić uczniów w tym zawodzie, ponieważ potrzeby rynku pracy są bardzo duże.

■ **Natomiast w zawodach lotniczych potrzeby rynku pracy w najbliższej perspektywie są nie tylko duże, ale ogromne.**

Oczywiście kontynuujemy również to, co rozpoczęliśmy wiele lat temu w naszej instytucji, której pełna nazwa brzmi Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu. W tej strukturze działa również Centrum Kształcenia Zawodowego, które wcześniej organizowało zajęcia dla młodzieży.

Mamy między innymi słynny kierunek technik robotyk, wymyślony w Mielcu, który bardzo dobrze się rozwija. Drugim ciekawym kierunkiem jest zawód związany z grafiką komputerową, gdzie kształci się bardzo dużo dziewczyn.

Chcę również wspomnieć o zawodzie patronackim. W tym roku podpisaliśmy trójstronne porozumienie między Polskimi Zakładami Lotniczymi, Zespołem Szkół Technicznych oraz Branżowym Centrum Umiejętności. Wspólnymi siłami będziemy kształcić młodzież w zawodzie monter maszyn i urządzeń, bo takie są potrzeby przemysłu technicznego.

PZL chce patronować tej klasie. Część zajęć będzie odbywać się w Zespole Szkół Technicznych, część u nas - głównie zajęcia praktyczne, ale także część zajęć w Polskich Zakładach Lotniczych.

Wydaje się, że jest to najciekawszy model współpracy, który integruje kilka instytucji. Dochodzimy do modelu trochę niemieckiego, czyli systemu dualnego, gdzie już od początku szkoły średniej wiadomo, w jakim kierunku młody człowiek będzie rozwijał swoją ścieżkę zawodową.

■ **Czyli mówimy o systemie, który łączy szkołę i przemysł, podobnym do niemieckiego, gdzie uczniowie są kształceni z myślą o miejscu pracy w konkretnej firmie?**

Tak. To są pewne elementy kształcenia dualnego. Bardzo ważne jest to, że w ustawie zapisano, iż Branżowe Centra Umiejętności mają integrować różne instytucje wokół wspólnego celu edukacyjnego.

Jeśli mamy przemysł, szkoły i naszą placówkę, to te elementy bardzo dobrze się uzupełniają. W Mielcu nie mamy uczelni wyższej.

■ **A czy będziemy mieć?**

W moim przekonaniu nie. Oczywiście nigdy nie mówi się „nigdy", ale nie chciałbym oszukiwać młodych ludzi i obiecywać, że taka uczelnia powstanie.

Były osoby, które w kampaniach wyborczych mówiły o utworzeniu wyższej szkoły zawodowej, ale moim zdaniem z kilku powodów będzie to bardzo trudne.

■ **Zdaje się był to pan prezydent. Czemu pana zdaniem nie ma widoków na spełnienie tej obietnicy?**

Wpływa na to przede wszystkim demografia. Młodych ludzi jest coraz mniej.

Chciałbym przywołać przykład z przeszłości, bo jest on bardzo interesujący. Wiele lat temu w Mielcu, dzięki współpracy z Akademią Górniczo-Hutniczą, Agencją Rozwoju Przemysłu, większymi mieleckimi firmami, samorządem miasta oraz instytucjami, którymi kierowałem, powstał zamiejscowy oddział dydaktyczny.

Żeby taki oddział mógł funkcjonować, potrzebna była zgoda ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Taka zgoda została wydana.

Oddział był prowadzony przez Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Dużym wsparciem i głównym organizatorem tego przedsięwzięcia ze strony AGH był profesor doktor habilitowany inżynier Bolesław Karwat.

To bardzo dobrze funkcjonowało przez około osiem lat. W sumie z tej możliwości skorzystało ponad 400 studentów. Były to studia licencjackie, które dawały tytuł inżyniera. Ponad 200 osób zdobyło ten tytuł. Z tej grupy około 50 osób kontynuowało później naukę na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i zdobyło tytuły magistrów inżynierów mechaników.

To była bardzo ciekawa formuła, bo te osoby pracowały w Mielcu, studiowały w Mielcu i w Mielcu zostawały.

■ **Świetny układ, prawie jak merkantylizm.**

Tak, była nawet kontrola Najwyższej Izby Kontroli, która sprawdzała funkcjonowanie zamiejscowych oddziałów dydaktycznych. Obawialiśmy się, czego będą szukać, ale efekt był taki, że zostaliśmy bardzo dobrze ocenieni.

W ogólnopolskich mediach wskazywano, że takie rozwiązania powinny się rozwijać, ponieważ w przypadku miast takich jak Mielec przynoszą bardzo konkretne korzyści. Ludzie mogą pracować, studiować i zdobywać wiedzę bez konieczności wyjazdu.

Problemem jest jednak to, że absolwenci liceów bardzo często wyjeżdżają na studia poza Mielec i często już tutaj nie wracają.

Niestety później minister nauki i szkolnictwa wyższego podjęła decyzję, że studia nie mogą być prowadzone poza głównym ośrodkiem uczelni - w tym przypadku poza Krakowem.

■ **Wspomniał pan o zamiejscowym oddziale dydaktycznym. Skoro to rozwiązanie tak dobrze działało, dlaczego nie udało się go kontynuować?**

Nie wszystkie takie oddziały funkcjonowały dobrze. Mielec był przykładem pozytywnym, ale mimo tego nie mogły być one kontynuowane. Stąd zrodził się pomysł, aby w Mielcu utworzyć zamiejscowy wydział Akademii Górniczo-Hutniczej na pełnych prawach.

Mam nawet decyzję ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 2014 roku. Jest w niej napisane: „Nadaje Wydziałowi Inżynierii Wytwarzania w Mielcu Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie uprawnienia do prowadzenia studiów pierwszego stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunku mechanika i budowa maszyn".

Mieliśmy więc zgodę na to, aby w Mielcu funkcjonował wydział. Zakładano, że od roku akademickiego 2015/2016 taki wydział rozpocznie działalność.

Podjęliśmy oczywiście działania promocyjne, zachęcaliśmy młodych ludzi, aby zapisali się na studia w Mielcu. I tutaj spotkało nas rozczarowanie, ponieważ zgłosiło się tak mało osób, że nie mogliśmy uruchomić tego kierunku. Mimo że była to Akademia Górniczo-Hutnicza.

■ **Czyli nie udało się przyciągnąć wystarczającej liczby osób nawet na tak prestiżową uczelnię i pewnymi perspektywami na pracę?**

No właśnie. Oczywiście informowaliśmy nie tylko mieszkańców Mielca, ale również osoby spoza miasta.

■ **Cóż, studia to nie tylko nauka. Ludzie chcą zakosztować studenckiego życia, niekoniecznie mieszkając wtedy z rodzicami.**

To prawda, studia to coś więcej. Sam mam dwójkę dzieci i one do Mielca nie wróciły. Ja z żoną wróciłem, więc mamy wynik dwa do dwóch.

Natomiast trzeba pamiętać, że wtedy nie było jeszcze tak dużego niżu demograficznego, jaki mamy obecnie. Dzisiaj nakłada się na to dodatkowy problem - uczelnie w całym kraju mają trudności z pełną rekrutacją. Widzimy, ile szkół zawodowych zmaga się z problemami i jakie pojawiają się próby ich ograniczania czy likwidacji. Dlatego pytanie, czy obecnie jest sens tworzyć w Mielcu uczelnię techniczną, jest bardzo trudne. Ja osobiście słabo to widzę.

■ **To co w takim razie może być alternatywą?**

Właśnie po to powstało Branżowe Centrum Umiejętności, które ma integrować różnego rodzaju instytucje.

W maju, podczas 16. rocznicy Festynu Lotnictwa, zorganizowaliśmy tak zwany Dzień Studencki. Do bazy dydaktycznej Branżowego Centrum Umiejętności, do naszych pracowni technicznych, zaprosiliśmy studentów z Wydziału Mechaniczno-Energetycznego i Lotniczego Politechniki Warszawskiej, Wydziału Mechaniki Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej oraz Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki Akademii Górniczo-Hutniczej.

Studenci przyjechali do naszych pracowni, gdzie razem ze specjalistami z Polskich Zakładów Lotniczych oraz pracownikami naukowymi, z którymi współpracujemy, uczestniczyli w kilkugodzinnych warsztatach i seminariach.

Chodziło o to, aby zobaczyli, czego uczymy, jakie kompetencje można tutaj zdobywać i jakie mamy możliwości.

Otrzymaliśmy później listy od studentów z prośbą, aby ponownie zaprosić ich na takie zajęcia.

■ **Czyli zamiast tworzenia własnej uczelni widzi pan większą szansę we współpracy z istniejącymi uczelniami?**

Tak. Widzę możliwość nie tworzenia własnej uczelni technicznej, ale współpracy z uczelniami technicznymi - na podobnej zasadzie, jak Branżowe Centrum Umiejętności współpracuje ze szkołami.

W statucie mamy zapisane, że takie zajęcia możemy proponować studentom i chcemy to rozwijać. Studenci mogliby przyjeżdżać do Mielca na kilka dni, tydzień czy w innej formule - to jest jeszcze kwestia do wypracowania.

Chodzi o to, aby z jednej strony mieli zajęcia u nas, a z drugiej mogli współpracować z zakładami pracy działającymi w mieleckiej strefie przemysłowej.

Takie rozwiązania już ćwiczyliśmy podczas festiwalu. Oczywiście pozostaje kwestia finansowania. Kiedy realizowaliśmy projekt, mogliśmy pokryć wszystkie koszty, łącznie z przyjazdem studentów do Mielca.

Jeżeli nie będzie projektu, trzeba będzie znaleźć inne rozwiązanie, bo jest to kwestia wymagająca odpowiedniego zaplanowania.

■ **Czyli uczelnia sama w sobie raczej nie powstanie?**

Poprawię się - wydaje mi się, że nie powstanie. Ja jej nie będę tworzył. Bardziej chciałbym współpracować z istniejącymi instytucjami i uczelniami.

Na pewne działania możemy przeznaczyć nasze środki, bo mamy na to dotację z Ministerstwa Edukacji. Na inne rzeczy już nie. Wiele zależy od tego, czy uda nam się przygotować i zrealizować odpowiednie projekty. Zdecydowanie będziemy jednak dążyć do tego, aby takie projekty powstawały i żeby studenci przyjeżdżali do Mielca.

Po co? Być może część z nich przekona się do naszego miasta i później zdecyduje się tutaj pracować. Może brzmi to trochę naiwnie, ale trzeba mieć ambitne plany.

■ **A gdyby jednak ktoś podjął próbę stworzenia uczelni w Mielcu - nie byłby pan temu przeciwny?**

Jeżeli ktoś będzie chciał stworzyć uczelnię i będzie widział, że ma ona rację bytu, to na pewno nie będę przeszkadzał. Wręcz przeciwnie - jeżeli będę mógł pomóc, instytucjonalnie, a może także dzięki kontaktom, które posiadam w tym obszarze, będę takie działania wspierał.

Trzeba jednak patrzeć obiektywnie na sytuację.

■ **Jednym z problemów jest demografia. Mielec, podobnie jak wiele innych miast, starzeje się. Jak w takim razie zatrzymać młodych ludzi?**

Demografia jest taka, jaka jest. Społeczeństwo generalnie się starzeje. Przybywa osób, którym trzeba stworzyć dobre i bezpieczne warunki do życia, z odpowiednią ofertą kulturalną, sportową i rekreacyjną.

Natomiast pytanie brzmi: jak pozyskać młodych ludzi?

Być może właśnie poprzez dobrą ofertę edukacyjną. Chodzi o to, aby młodzi mogli w Mielcu zdobywać odpowiednie umiejętności i kwalifikacje, mieli możliwość znalezienia pracy, mieszkania, wybudowania domu. Ważne są również miejsca w żłobkach, przedszkolach i dobre szkoły. Nad tym wszystkim trzeba pracować.

■ **Jaka jest pana wizja Mielca? Mielca marzeń?**

Mielec marzeń to trochę inna wizja niż Mielec konkretów. Dlaczego wróciłem do Mielca? Po pierwsze dlatego, że to moje rodzinne miasto. Tutaj się wychowałem, chodziłem do szkół, tutaj byli moi rodzice. Tutaj podjąłem pracę w Zespole Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego i tutaj mogłem się rozwijać.

Przede wszystkim mogłem spokojnie żyć. Do pracy nie miałem daleko. Jeżeli potrzebowałem innych atrakcji, zawsze można było z nich skorzystać. Dzisiaj komunikacja jest dużo łatwiejsza - zarówno ta tradycyjna, czyli możliwość przemieszczania się, jak i elektroniczna.

Można więc funkcjonować zawodowo praktycznie wszędzie.

Ale to, co daje Mielec, a czego nie daje duże miasto, to bezpieczeństwo, spokój i chyba po prostu lepszą jakość życia. Być może właśnie tym można zachęcać młodych ludzi, żeby chcieli tutaj wrócić i pracować.

■ **Czy Mielec powinien więc zmieniać swoją ofertę gospodarczą?**

Być może w Mielcu potrzebujemy więcej tak zwanych zawodów usługowych, a mniej wyłącznie produkcyjnych. Młodzi ludzie coraz częściej myślą inaczej niż wcześniejsze pokolenia.

Pojawiają się przecież nowe modele pracy - chociażby czterodniowy tydzień pracy czy większa równowaga między życiem zawodowym a prywatnym. Takie badania są prowadzone i pokazują, że młodsze pokolenia zwracają na to uwagę.

Jeżeli więc rozwijalibyśmy więcej pracy usługowej, nie rezygnując oczywiście z przemysłu, to być może byłby to jeden z kierunków, który warto rozważyć.

■ **Czy w tej wizji Mielca przyszłości są również nowe tereny inwestycyjne?**

Oczywiście, że tak. Tereny inwestycyjne są ważne. Ale ważne jest również to, aby patrzeć, jaki rodzaj inwestycji chcemy przyciągać.

Rację mają zarówno osoby, które chcą tworzyć nowe tereny inwestycyjne, jak i te, które zwracają uwagę, że powinny być one powiązane z przemysłem, gospodarką i miejscami zamieszkania.

Warto więc zastanowić się, jaki Mielec chcemy budować w przyszłości.

Trzeba też pamiętać o tym, że na rozwój miasta wpływają rzeczy, na które nie mamy pełnej kontroli - przemiany cywilizacyjne, gospodarcze czy technologiczne.

Moim zawodowym zainteresowaniem jest robotyzacja, automatyzacja i informatyzacja. Widzę, jak zmieniają się miejsca pracy.

■ **Czy tych miejsc pracy będzie mniej?**

W pewnych obszarach produkcyjnych rzeczywiście może ich być mniej, bo coraz więcej procesów przejmują roboty i automaty.

To trzeba brać pod uwagę, kiedy myślimy o przyszłości miasta.

Mam wrażenie, że czasami w dyskusji o tym, jaki Mielec powinien być za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, zapominamy właśnie o tych zmianach.

Kilkanaście, dwadzieścia czy trzydzieści lat temu mówiono, że Mielec będzie miał 120 tysięcy mieszkańców. Tymczasem dziś mamy około 50 tysięcy.

Czy mieliśmy na to wpływ? Każdy ma na to jakiś wpływ - to jest ta nasza osobista odpowiedzialność.

Ale przede wszystkim trzeba o tym rozmawiać.

■ **Czyli 120 tysięcy mieszkańców Mielca pozostaje już tylko marzeniem?**

Jestem optymistą. Oczywiście trzeba być realistą, ale wiele rzeczy podejmowałem w życiu, o których wcześniej słyszałem, że nie da się ich zrobić. A jednak się udawało.

Dlatego warto mieć ambitne cele. **gj**

eprasa.pl a014e308b4

„Po ich wywiezieniu zniknęła połowa miasta”

Znamy historię rodziny Ulmów, a okazuje się, że podobni bohaterowie żyli także w Mielcu. O nich mówiono podczas memoriału „Mieleccy sprawiedliwi”.


Fot. Korso GJ

Wydarzenie odbyło się w Szkole Muzycznej

W Sali Królewskiej Państwowej Szkoły Muzycznej w Mielcu odbyło się spotkanie poświęcone historii miasta w kontekście jego żydowskiej społeczności. Prelegenci przypomnieli, jak ważną częścią przedwojennego Mielca byli jego żydowscy mieszkańcy, opowiadając o ich codziennym życiu, pracy, miejscach z nimi związanych oraz tragicznych losach w czasie II wojny światowej.

Przed wybuchem wojny w Mielcu mieszkało około 5 tysięcy Żydów. Stanowili oni niemal połowę mieszkańców miasta, którego populacja liczyła wówczas około 11 tysięcy osób. Prowadzili piekarnie, sklepy i składy, zajmowali się handlem na większą i mniejszą skalę, a wśród przedstawicieli społeczności byli również m.in. wozi wodzi czy rabini. Żydowska społeczność przez lata współtworzyła gospodarcze i społeczne życie Mielca.

Jej historia została jednak brutalnie przerwana przez niemiecką okupację. W ramach Holocaustu niemal cała społeczność żydowska Mielca została wywieziona z miasta. Niewielu przeżyło Zagładę, a jeszcze mniej osób powróciło później do Mielca.

– *Po ich wywiezieniu połowa miasta zniknęła* – podkreślano podczas spotkania.

Ważną częścią wydarzenia były opowieści o codziennym życiu mieleckich Żydów przed wojną, a także o miejscach, które pozostały po ich społeczności, w tym o żydowskich cmentarzach. Prelegenci przypomnieli również historie osób, które w czasie wojny zdecydowały się pomagać prześladowanym, często ryzykując własne życie i życie swoich rodzin.

Szczególnie poruszającą historię przedstawił Daniel Kobiela, prezes Klubu Historycznego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mieleckiej. W swojej laudacji opowiedział o panu Szyfnerze, który jako 17-latek, mieszkając w Chorzelowie, dowiedział się o spaleniu mieleckiej synagogi. Pieszo udał się do Mielca, aby zobaczyć miejsce tragedii. W synagodze Niemcy spalili żywcem około 40 Żydów.

Obraz, który tam zobaczył, miał na zawsze zmienić jego życie. Młody Szyfner postanowił, że nie pozostanie obojętny na los prześladowanych i jeśli ktoś zapuka do jego drzwi, udzieli mu pomocy. Słowa dotrzymał. Wraz z matką podczas wojny ukrywali dziewięciu Żydów. Trzech z nich przeżyło wojnę.

Daniel Kobiela zwrócił również uwagę, że współcześni mielczanie wciąż niewiele wiedzą o historii społeczności żydowskiej, która przez dziesięciolecia współtworzyła miasto. Jej obecność była nieodłącznym elementem przedwojennego Mielca, a jej historia zakończyła się gwałtownie wraz z niemiecką okupacją i Holocaustem.

Ze zgromadzonymi podzielił się także Stanisław Wanatowicz, który przedstawił historię mieleckich Żydów, wzbogacając ją o wyjątkowe fotografie. Dzięki archiwalnym zdjęciom uczestnicy mogli zobaczyć zarówno mieszkańców dawnego Mielca, jak i tych związanych z miastem do dziś.

Głos podczas spotkania zabrała również poseł Krystyna Skowrońska. Podkreślała znaczenie inicjatyw przypominających historię miasta oraz potrzebę zachowania pamięci o ludziach i bohaterach tamtych czasów.

Jedna z obecnych osób zwróciła uwagę na nieobecność mieleckich samorządowców podczas wydarzenia.

Historyczne opowieści przeplatane były muzyką. Uczennice szkoły zaprezentowały swoje umiejętności, wykonując znane utwory na skrzypcach i fortepianie. Muzyczne występy stanowiły wyjątkowe dopełnienie spotkania, którego głównym przesłaniem była pamięć o społeczności, która przez lata była ważną częścią Mielca, a której los na zawsze naznaczyła tragedia Holocaustu. **GJ**

Pomagała mieszkańcom przez lata



Praca w opiece społecznej wymaga szczególnych predyspozycji.

Po ponad 36 latach nieprzerwanej pracy w Ośrodku Pomocy Społecznej w Padwi Narodowej na zasłużoną emeryturę przeszła Lucyna Mitkiewicz. Władze gminy oraz współpracownicy oficjalnie podziękowali jej za dekady oddanej służby, zaangażowanie i serce okazywane potrzebującym mieszkańcom.

Lucyna Mitkiewicz była związana z gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej od 1 maja 1990 roku. Przez ponad 36 lat pełniła rolę pracownika socjalnego, a także sekretarza Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W oficjalnym pożegnaniu i podziękowaniu za wieloletnią pracę wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych: Robert Pluta, wójt gminy Padew Narodowa, Małgorzata Brożyna – sekretarz gminy, Joanna Skopińska-Mycek – skarbnik gminy oraz Ewa Pańczyk – kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, wraz z zespołem pracowników.

Zawód, który jest misją

Praca w opiece społecznej wymaga szczególnych predyspozycji – cierpliwości, empatii oraz gotowości do niesienia pomocy w najtrudniejszych życiowych sytuacjach. Podczas uroczystego pożegnania podkreślano, że dla Lucyny Mitkiewicz praca zawodowa była przede wszystkim misją i powołaniem.

Swoją postawą, życzliwością i profesjonalizmem przez lata zyskiwała ogromny szacunek zarówno ze strony współpracowników, jak i samych mieszkańców gminy Padew Narodowa. Na nowym etapie życia samorządowcy oraz koledzy z pracy życzyli jej przede wszystkim zdrowia, spokoju i zasłużonego wypoczynku. **MW**

Czego brakuje dziś w Mielcu?

Więcej zieleni, zadbane parki, nowe drzewa, ale także lepsze połączenia komunikacyjne z innymi miastami – to tylko część odpowiedzi, które pojawiły się pod naszym pytaniem skierowanym do mieszkańców Mielca. Zapytaliśmy na Facebooku: „Czego najbardziej brakuje dziś w Mielcu?”



Czego najbardziej brakuje mieszkańcom Mielca? Zapytaliśmy mieszkańców

Jednym z tematów, który zdecydowanie wyróżniał się wśród komentarzy, była zieleń miejska. Mieszkańcy zwracali uwagę na potrzebę większej liczby drzew, kwiatów oraz miejsc, w których można odpocząć z dala od ruchliwych ulic i miejskiego zgiełku.

- *Pięknych i zadbanych parków pełnych kwiatów i drzew. Aby usiąść i odpocząć* - napisała pani Irena.

To właśnie potrzeba stworzenia bardziej przyjaznych, zielonych przestrzeni pojawiała się w komentarzach wielokrotnie. Mieszkańcy wskazywali, że zależy im nie tylko na nowych nasadzeniach, ale również na zachowaniu istniejących, starszych drzew.

- *Zdecydowanie więcej drzew. Stare drzewa są regularnie wycinane, a nie widać młodych drzewek* - zwróciła uwagę pani Bogumiła.

Mieszkańcy nie chcą „zabetonowanego” miasta

W wielu komentarzach przewijało się przekonanie, że Mielec powinien być bardziej zielony i przyjazny mieszkańcom. Chodzi nie tylko o same parki, ale również o drzewa przy ulicach, skwery czy niewielkie przestrzenie, gdzie można usiąść i spędzić czas.

Dla części mieszkańców jest to kwestia jakości życia. Zieleń ma dawać cień w upalne dni, poprawiać estetykę miasta, ale przede wszystkim tworzyć miejsca, w których można odpocząć.

Niektórzy komentujący zwracali również uwagę na potrzebę większej liczby wydarzeń i atrakcji dostępnych dla mieszkańców. Wśród propozycji pojawiła się m.in. muzyka w przestrzeni miejskiej.

- *Brakuje zieleni oraz muzyki na placu i normalności* - napisał pan Filip, wyrażając przy okazji bardziej ogólną opinię na temat kierunku, w którym powinno rozwijać się miasto.

„W weekend jesteśmy odcięci od świata”

Drugim wyraźnym tematem była komunikacja Mielca z innymi miastami. W komentarzach mieszkańcy wskazywali na niewystarczającą liczbę połączeń, szczególnie w weekendy.

- *Brak połączeń komunikacyjnych z innymi miastami. Poza Krakowem jesteśmy niemal odcięci od świata* - napisała pani Anna.

Podobną uwagę przedstawiła pani Alfreda, która zwróciła uwagę przede wszystkim na soboty i niedziele. Jej zdaniem właśnie wtedy mieszkańcy mają szczególnie ograniczone możliwości podróżowania.

- *Zgadzam się, w soboty i niedziele Mielec jest odcięty od świata, nie ma czym dojechać, a ludzie chętnie by skorzystali. Warto pomyśleć o tym i zrobić rozkład dla ludzi* - napisała.

To kolejny temat, który od lat pojawia się w rozmowach mieszkańców. Dla części osób brak dogodnych połączeń oznacza problemy z dojazdem do pracy, szkoły czy lekarza, ale również ograniczone możliwości spędzania wolnego czasu poza Mielcem.

Głos mieszkańców pokazuje kilka ważnych potrzeb

Odpowiedzi pod naszym postem były różnorodne, jednak można zauważyć kilka powtarzających się kwestii. Mieszkańcy chcą miasta bardziej zielonego, z większą liczbą drzew i zadbanymi miejscami do odpoczynku. Zwracają również uwagę na komunikację i potrzebę lepszego skomunikowania Mielca z innymi miejscowościami.

Pojawiały się także głosy dotyczące oferty spędzania czasu w mieście i organizowania wydarzeń w przestrzeni publicznej.

Oczywiście komentarze pod naszym postem nie są oficjalnym sondażem ani reprezentatywnym badaniem opinii mieszkańców. Są jednak ciekawym obrazem tego, jakie sprawy mieszkańcy sami uznają za ważne i o czym chcą rozmawiać.

Jedno wydaje się szczególnie widoczne - wśród odpowiedzi nie chodziło wyłącznie o kolejne inwestycje czy nowe obiekty. Część mieszkańców oczekuje przede wszystkim bardziej przyjaznej przestrzeni do życia - zielonej, zadbanej i dobrze skomunikowanej z resztą regionu. **JB**

eprasa.pl a014e308b4

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

JAMNICA

– niewielka rzeka płynąca przez Puszczę Sandomierską, w dorzeczu Wisły. Jej nazwa dotyczy górnego biegu rzeki Trześniówki, od źródła do miejsca ujścia strumienia Kozieniec w okolicach Czajkowej (gmina Tuszów Narodowy) w powiecie mieleckim. Jej długość wynosi 16,91 km. Jest popularnym miejscem wędkowania, bowiem w jej wodzie żyją różne gatunki ryb.

LIBERADZKI RYSZARD ZBIGNIEW,

urodzony 4 IV 1954 r. w Bielsku Białej, syn Zbigniewa i Bronisławy z domu Pudełko. Po kursie mistrzowskim uzyskał dyplom mistrza wytopu metali nieszlachetnych. Od 1970 r. pracował w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Mielec jako wytapiacz, mechanik lotniczy, odlewnik i malarz. W 1974 r. został powołany do służby wojskowej i po odpowiednim przeszkoleniu, od 6 XII 1974 r. służył jako kierowca wojskowych pojazdów mechanicznych w jednostce polskiej Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ w Egipcie, w ramach misji UNEF II, na podstawie podpisania układu o rozdzieleniu wojsk po konflikcie izraelsko-egipskim (I 1974 r.). Do zadań kontyngentu polskiego należało m.in. zabezpieczenie transportu drogowego, przewozu osób, towarów, wody, żywności oraz paliw. 31 V 1975 r. zakończył udział w tej bardzo niebezpiecznej misji i po kwarantannie powrócił do pracy w WSK PZL-Mielec. Od 1976 r. pracował jako kierowca w mieleckim zakładzie Trans-Bud, a następnie w Miejskiej Komunikacji Samochodowej, po czym powrócił do Zakładu Lotniczego WSK PZL-Mielec. Był Honorowym Dawcą Krwi i należał do Koła HDK przy WSK PZL-Mielec. W wyniku ogłoszenia upadłości WSK „PZL-Mielec" w 1999 r. przeszedł na emeryturę. Za udział w misji pokojowej ONZ otrzymał Medal UNEF II oraz status weterana potwierdzony legitymacją, a za honorowe oddawanie krwi – Złotą Odznakę Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi I stopnia.

PIERÓG BOGUSŁAW,

urodzony 22 IX 1954 r. w Mielcu, syn Kazimierza i Marii z domu Krempa. Absolwent Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej WSK Mielec. Od 1970 r. pracował w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Mielec". W 1980 r. został członkiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". W czasie stanu wojennego (13 XII 1981 r. – 22 VII 1983 r.) mocno zaangażował się w budowanie struktur podziemnych „Solidarności", pomaganie osobom internowanym i ich rodzinom oraz kolportaż prasy podziemnej. W maju 1982 r. został zwolniony z WSK za próby organizowania protestów. Od IX 1982 r. do III 1983 r. pracował w Kopalni Siarki „Machów", gdzie także włączył się w działalność podziemnej „Solidarności". W marcu 1983 r. został przywrócony do pracy w WSK „PZL-Mielec". Nie zaprzestał działalności opozycyjnej i był jednym z organizatorów konspiracyjnych struktur „Solidarności". W 1988 r. był jednym z inicjatorów powstania Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność" WSK „PZL-Mielec" i OBR SK, a następnie współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego (IV 1989 r.) i członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność". 13 I 1991 r. wchodził w skład pocztu sztandarowego sztandaru NSZZ „Solidarność" poświęconego w kościele pw. Świętego Mateusza w Mielcu. Należał też do Legionu Maryi. W 2005 r. Instytut Pamięci Narodowej uznał go za osobę pokrzywdzoną i inwigilowaną przez Służbę Bezpieczeństwa. Został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności oraz Statuetką Gdańskich Krzyży. Zmarł 27 III 2026 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Mielcu przy ul. H. Sienkiewicza.

PRZECŁAW,

miasto - siedziba gminy, usytuowane w południowej części powiatu mieleckiego, nad rzeką Wisłoką i jej dopływem Słowikiem, przy drogach powiatowych: 1 152R (Borowa – Czermin – Wola Mielecka – Kiełków – Przecław), 1 168R (Przecław – Rydzów) i 1 175R (Tuszyma – Przecław – Radomyśl Wielki). W latach 20. XXI w. powierzchnia miasta wynosi 16,04 km2, liczba mieszkańców – ok. 1820, a liczba gospodarstw domowych – ok. 430. Miasto posiada zwartą zabudowę, ale naturalnym biegiem rzeczy rozbudowuje się. Funkcjonują dwa osiedla: Wenecja i Zamkowe. W codziennym języku mieszkańców nazwy części miasta to: Podzamcze, Zamek, Podlesie, Zacisze, Fenedyk i Skotnia. Wiele osób pracuje na miejscu w jednostkach gminnych i miejscowych firmach, ale niemała liczba dojeżdża do pracy w Mielcu i innych miastach. Nie brakuje też rolników, zwłaszcza na obrzeżach miasta. Wyróżniającymi się obiektami są: zamek renesansowy z parkiem, kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Urząd Miejski, rynek z figurą Świętego Jana Nepomucena i Pomnikiem Podkowy (z herbu Przecławia), kaplica pw. Świętego Bernarda ze Sieny, Krzyż Szwedzki, kapliczka Wenecka, Szkoła Podstawowa im. Walerii Szalay-Groele, Dom Strażaka, Dom Kultury oraz stadion KS Team. Działalność społeczną prowadzą organizacje: Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszenie „Przecławski Krąg", Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Podstawowej, Stowarzyszenie Przyjaciół Młodzieżowej Orkiestry Gminy Przecław, Ludowy Klub Sportowy Team Przecław, Akademia Piłkarska Team Przecław, Gminne Szkolne Stowarzyszenie Sportowe, Grupa Nieformalna „Twórcze Przecławianki" i Stowarzyszenie Big Fish. Działalność pobudzającą zrównoważony rozwój gospodarczy i społeczny prowadzą Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy


Urząd Miejski w Przecławiu


Rynek w Przecławiu

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl a014e308b4

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

Przecław i Lokalna Grupa Działania (LGD) PROWENT.

Kod pocztowy: 39-320. Strefa numeracyjna: 17. Położenie: 50011'39"N – 21028'47"E.

Historia Przecław chlubi się bardzo długą i ciekawą historią. Już w II w. naszej ery na jego terenie stacjonowali przez pewien czas żołnierze rzymscy, czego dowodem jest odnaleziony grób żołnierza rzymskiego. Ślady po pobycie pozostawili także Słowianie (VIII-IX w.). Przypuszcza się, że jako osada powstał na początku XIII w. albo nawet wcześniej. Pierwsza znana wzmianka pochodzi z 1258 r. i wiadomo, że wówczas istniała już parafia rzymskokatolicka i kościół, a nieco później także szkółka parafialna. Predzlawe (taką miał początkowo nazwę) był własnością rycerską, a właścicielami byli: prawdopodobnie Przecław, Klemens, Hynek h. Pobóg i Stanisław z Biechowa h. Strzała. Prawa miejskie otrzymał prawdopodobnie w 2. poł. XV w. W XV w. Przecław został zakupiony przez Ligęzów, którzy wybudowali drewniany dwór. Po ślubie Anny Ligęzianki z Andrzejem Koniecpolskim w 1578 r. przez kilkadziesiąt lat właścicielami byli Koniecpolscy. Andrzej Koniecpolski w latach 1580-1590 zbudował murowany i piętrowy pałac z piwnicami. (Później wielokrotnie remontowany i modernizowany przetrwał do naszych czasów). Wokół pobliskiego rynku skupiały się domy mieszczańskie. Pośrodku rynku stał ratusz, który został wspomniany w dokumencie z 1555 r. Duże pożary w 1548 i 1624 r. oraz epidemie poczyniły wiele szkód, ale nie zahamowały rozwoju miasta jako ośrodka rzemieślniczego i handlowego. W różnych okresach aktywne były cechy: murarski, bednarski, tkacki, garncarski, kowalski, rzeźniczy i sukienniczy. W 1654 r. właścicielami Przecławia zostali Tarnowscy h. Leliwa, ale rok później, w czasie „potopu" Szwedzi spalili drewniany dwór oraz zniszczyli miasto. Pałac cudem ocalał. Po wygonieniu Szwedów z Polski, wiele zniszczonych małopolskich miast, w tym Przecław i Mielec, wiodło bardzo skromny żywot i przez wiele lat nie mogło powrócić do normalnego funkcjonowania. W 1668 r. nowym właścicielem Przecławia został Władysław Rey h. Oksza. Reyowie polubili to miejsce, więc w remontowanym i rozbudowywanym pałacu mieszkali do 1944 r. Ich przedstawiciele pełnili szereg ważnych funkcji państwowych. Po pierwszym rozbiorze Polski (1772 r.) Przecław znalazł się w zaborze austriackim, w Królestwie Galicji i Lodomerii, ale jego właściciel Jan Michał Rey jako kasztelan zawichojski był senatorem i często przebywał w Warszawie w sprawach służbowych. Władze austriackie, chcąc pozyskać polskie znaczące rody, przydzielały jego przedstawicielom tytuły hrabiów i w 1806 r. kolejny właściciel Przecławia Kajetan Rey otrzymał taki tytuł. W czasie rabacji chłopskiej w 1846 r. wnętrze zamku zostało zdewastowane, a rodzina Reyów przeżyła tragedię, bowiem ówczesny właściciel Przecławia i m.in. Dębicy Dominik Rey został zamordowany na rynku w Dębicy. Gorącym patriotą i wybitnym społecznikiem był hr. Mieczysław Rey, który brał udział w Powstaniu Styczniowym 1863 r., był współzałożycielem i pierwszym prezesem Towarzystwa Tatrzańskiego, posłował do Sejmu Krajowego we Lwowie i pełnił funkcję prezesa Wydziału Powiatowego w Mielcu. (Przecław i okolice weszły w skład powiatu mieleckiego.) Działał aktywnie w kilkunastu stowarzyszeniach. On też rozbudował przecławski zamek i uczynił zeń rezydencję – muzeum, chętnie odwiedzaną przez licznych gości, m.in. w 1903 r. zaproszony na polowanie był Henryk Sienkiewicz. Trochę w cieniu zamku rozwijało się miasto, a w nomenklaturze austriackiej – miasteczko. Budowano domy głównie przy rynku i przyległych doń ulicach. W 1879 r. założono Ochotniczą Straż Pożarną, która przez kilkanaście lat funkcjonowała nieoficjalnie, ale w 1893 r. została zarejestrowana we Lwowie. Poza akcjami ratowniczymi stowarzyszenie było organizatorem różnych form kulturalnych i oświatowych. Na przełomie wieków XIX i XX niektórzy Przecławianie emigrowali w celach zarobkowych do Ameryki Północnej lub do krajów zachodnich. W latach 1881-1886 zbudowano nowy kościół parafialny pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej. Duży wpływ na działalność kulturalną miała nauczycielka - znana polska powieściopisarka Waleria Szalay-Groele, która uczyła w przecławskiej szkole w latach 1905-1907 i 1909-1916. W czasie pierwszych lat I wojny światowej (1914-1915) miasto mocno ucierpiało, a zamek został uszkodzony. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (XI 1918 r.) i porządkowaniu spraw administracyjnych państwa Przecław utracił status miasta. Po kolejnej reformie podziału administracyjnego i ustanowieniu gmin zbiorowych, Przecław w 1934 r. został siedzibą jednej z gmin powiatu mieleckiego i województwa krakowskiego. W 1935 r. założono Gminną Spółdzielnię. W czasie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej ziemia przecławska wielokrotnie doświadczyła terroru niemieckiego. Jej mieszkańcy nie pozostali obojętni wobec tych aktów agresji i stworzyli silny ośrodek konspiracyjny (ZWZ-AK, BCh, GL), który wykonał szereg akcji zbrojnych i sabotażowych. Po chwilowej radości z wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej Przecławianie z przerażeniem śledzili bezpardonową bratobójczą walkę Polaków o władzę i ustrój w powojennej Polsce. Gmina Przecław pozostała w powiecie mieleckim, ale w nowo utworzonym województwie rzeszowskim. Na podstawie nowych regulacji prawnych, wprowadzonych przez władzę komunistyczną, Reyom zabrano przecławski zamek i inne nieruchomości oraz nakazano opuszczenie Przecławia. Reyowie wyjechali do Francji i zamieszkali w swoim zamku w Montresor, natomiast przecławska perła architektury w sposób bezmyślny była niszczona. Pozostawiona bez należytej opieki kilkakrotnie paliła się, a do tego nagminnie ją okradano. Inną ofiarą nowej polityki państwowej była zasłużona nauczycielka Janina Seyrlhuber-Jarosz z czasów okupacji hitlerowskiej i pierwszych lat powojennych, gorąca patriotka, uczestniczka konspiracji i tajnego nauczania, założycielka chóru w Przecławiu. Ustawicznym nękaniem zmuszono ją do wyjazdu z Przecławia. Po kolejnych reformach administracyjnych Przecław w latach 1954-1972 był siedzibą gromady, a od 1973 r. znów gminy i tak już pozostało. W 1973 r. założono Gminny Ośrodek Kultury, a w 1975 r. oddano do użytku Dom Strażaka. Na apele regionalistów oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki o ratowanie przecławskiego zamku pozytywnie odpowiedziała dyrekcja Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL--Mielec", która w 1970 r. zakupiła zamek i do 1988 r. kompleksowo go odrestaurowała. W 1975 r. zlikwidowano powiaty i podzielono duże województwa na mniejsze, ale Przecław pozostał w województwie rzeszowskim. Poczynając od lat 80. intensywnie tworzył infra-


Członkowie drużyny OSP Przecław

eprasa.pl a014e308b4

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

strukturę techniczną – sieci: gazową (lata 80. I 90.), wodociągową (lata 90.), kanalizacyjną (lata 90. i XXI w.) i telekomunikacyjną (lata 90. I XXI w.). W 1981 r. obchodzono 100-lecie OSP. Jubilatka otrzymała sztandar, który udekorowano Złotym Znakiem Związku. Po zmianie ustroju w latach 90. rozwinęło się budownictwo, a co za tym idzie – sieć ulic. W 1995 r. przecławska OSP została włączona do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG). Po przywróceniu powiatów i dużych województw, od 1999 r. Przecław powrócił do powiatu mieleckiego, który wszedł w skład województwa podkarpackiego. W ramach reformy oświatowej utworzono kolejno: Gimnazjum (1999 r., działało do 2017 r.), Liceum Ogólnokształcące (2003 r.), Zespół Szkół (2003 r.) i Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych (2010 r.). Dla zwiększających się potrzeb wybudowano budynek szkolny i później halę sportowo-widowiskowa. W tym czasie władze gminy podjęły intensywne starania o przywrócenie Przecławowi statusu miasta i 28 lipca 2009 Rada Ministrów podjęła decyzję o przyznaniu Przecławiowi praw miejskich od 1 stycznia 2010. Po upadku WSK „PZL-Mielec" zamek zakupiła i przez szereg lat utrzymywała w bardzo dobrym stanie rodzina Tyszkiewiczów, ale po pewnym czasie sprzedała go Centrum Medycznemu Medyk. W latach 2016-2018 zbudowano Dom Kultury, którego wielokierunkowa działalność znana jest w Polsce południowo-wschodniej. Główną uroczystością w 2019 r. był Gminny Dzień Strażaka i 140-lecie powstania OSP. W 2025 r. rozbudowano i przebudowano Stację Uzdatniania Wody i rozbudowano kanalizację. Aktualnie (lata 20. XXI w.) Przecław jest co prawda niewielkim, ale malowniczym i zadbanym miastem. Przybywa nowych domów i ulic. Jest siedzibą Rady Miejskiej i jednostek organizacyjnych gminy. Wyróżniającą się działalność prowadzą: Zespół Szkół, Dom Kultury, Gminna Biblioteka, OSP, KGW, LKS Team Przecław i Stowarzyszenie „Przecławski Krąg" oraz kilka innych organizacji społecznych. Parafia rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny skupia ok. 5 000 wiernych z Przecławia, Białego Boru (część), Błonia, Podola, Tuszymy (część) i Wylowa (*Szerzej o parafii w odrębnym haśle.)* Zamek, już w rękach kolejnego właściciela, znajduje się w bardzo dobrym stanie i jest jedną z największych atrakcji turystycznych powiatu mieleckiego.

ZIEMPNIÓW,

wieś – sołectwo w zachodniej części gminy Czermin i powiatu mieleckiego, nad rzeką Breń, przy drodze powiatowej nr 1 153R (Czermin – Ziempniów – Słupiec). Ma powierzchnię 4,97 km 2 . W latach 20. XXI w. liczy około 560 mieszkańców i około 170 gospodarstw w zabudowie rozproszonej. Większe części wsi to: Kasale, Ziempniów Dolny, Ziempniów Górny, Błonie i Chlastówka. Większość mieszkańców jest dwuzawodowcami (gospodarstwo i praca w firmie). Czynnych jest około 35 miejscowych podmiotów gospodarczych. Infrastrukturę techniczną stanowią sieci: elektroenergetyczna, wodociągowa i telekomunikacyjna. Ziempniów jest siedzibą parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża. (Szerzej o parafii w odrębnym haśle.) Kościół parafialny dominuje w krajobrazie wsi, a ponadto wyróżniają się: budynek po zlikwidowanej szkole i budynek gminny z remizą strażacką. Ponadlokalną atrakcją są groty solne urządzone w budynku starej plebanii. Działalność społeczną prowadzą Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich.

Kod pocztowy: 39-340. Strefa numeryczna: 15. Położenie: 50 0 19'30" N – 21 0 13' 50" E.

Historia Znaleziska archeologiczne świadczą o pobycie ludzi na terenie dzisiejszego Ziempniowa już w epoce kamienia – neolicie środkowym – kulturze pucharów lejkowych (ok. 5500 – ok. 2400/2300 lat p.n.e. i w neolicie późnym – kulturze amfor kulistych, a później w epoce brązu – okresie wczesnym – kulturze mierzanowickiej (ok. 2400/2300 – 750 lat p.n.e.). Pierwszą ważną wzmianką o istnieniu Ziempniowa i Ziempniówka zamieścił Jan Długosz w Liber beneficjorum 1470-1480, a to oznacza że obie wsie musiały powstać nieco wcześniej. W tym i późniejszych dokumentach Ziempniów i Ziempniówek są różnie nazywane: Zyapnyow, Zyapnyowek, Zempniów, Zępniów i Siępniów. (Później połączono obie wsie.) Właścicielami wsi byli m.in.: Mieleccy, Tarnowscy i Ligęzowie. Administracyjnie należała do powiatu pilzneńskiego, który wchodził w skład województwa sandomierskiego. Mieszkańcy katoliccy należeli do parafii w Czerminie. W trudnym wieku XVII (liczne wojny i przemarsze wojsk) wieś była wielokrotnie splądrowana. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) Ziempniów znalazł się w zaborze austriackim – Królestwie Galicji i Lodomerii. W 1. połowie XIX w. galicyjska wieś była bardzo biedna, na co złożyły się: duże obciążenia pracą na rzecz właścicieli, nieurodzajne lata, klęski żywiołowe i epidemie. Mnożyły się konflikty wsi z dworami. Sytuację wykorzystały lokalne władze austriackie, które postanowiły rękami chłopskimi zdusić przygotowywane polskie powstanie narodowe. Podburzono chłopów przeciwko panom i duchowieństwu i w lutym 1846 r. wybuchła rabacja chłopska. Jej zasięg i przebieg przeraziły nawet Austriaków. Tłumy zbuntowanych i nierzadko podpitych chłopów atakowały i plądrowały kolejne dwory, folwarki i plebanie oraz mordowały w okrutny sposób właścicieli i dzierżawców oraz ich rodziny, a nawet księży. Zdarzały się przypadki profanowania kościołów. Także w Ziempniowie splądrowano dwór i zamordowano dzierżawcę. Po apelach miast i wpływowych osób wysłano na teren rabacji wojsko, które spacyfikowało rebeliantów i zmusiło do powrotu do pracy. Już marcu meldowano do władz we Lwowie, że chłopi powrócili do normalnych zajęć. Wyciągnięto jednak wnioski. W 1848 r. zlikwidowano pańszczyznę i poddaństwo chłopów oraz ich uwłaszczono. W latach 1853-1855 utworzono powiaty i zlikwidowano dystrykty. Ziempniów został włączony do powiatu zasowskiego, a od 1867 r. do mieleckiego. Wieś liczyła wówczas 343 mieszkańców katolickich i kilkudziesięciu Żydów. Przez setki lat terytorium powiatu mieleckiego było często zalewane wodami Dunajca, Brnia i Wisłoki oraz ich dopływów. Aby zapobiec temu żywiołowi w 1888 r. utworzono „Spółkę Wodną dla regulacji Brnia Nowego z dopływami", do której włączono Ziempniów. Po zrealizowaniu planowanych obwałowań i prac melioracyjnych znacznie poprawiono bezpieczeństwo przeciwpowodziowe i gospodarkę wodną. W pierwszych latach XX w. wiele osób z powiatu mieleckiego wyjechało na zarobek do Ameryki Północnej lub krajów zachodnich. Rozwój wsi zatrzymała I wojna światowa (1914-1918). W latach 1914-1915 czterokrotnie przez cały powiat mielecki przetoczył się front i każdorazowo zostawiał zniszczenia. Szczególnie zacięte były walki we wrześniu 1914 r. w okolicach Ziempniowa. Także dwie okupacje rosyjskie (24 IX – 8 X 1914 r. i 8 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.) bardzo zniszczyły i zubożyły wieś. W maju 1915 r. front odsunął się daleko na wschód, ale nie zaznawano spokoju, bowiem austriackie służby kwatermi-

eprasa.pl a014e308b4

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

strzowskie zabierały żywność i bydło, nie bacząc na trudną sytuację ludności i czasem nawet nie płacąc. Opłakiwano poległych na froncie i zajmowano się inwalidami wojennymi. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) i zakończeniu wojny naprawiano zniszczenia. Położenie ludności było nadal bardzo trudne. W raporcie do władz wojewódzkich w Krakowie w 1921 r. wnioskowano o pomoc aprowizacyjną dla 549 mieszkańców (250 bezrolnych i 299 małorolnych), podczas gdy wszystkich mieszkańców było 714. Można nadmienić, że wśród nich było 14 Żydów. W 1924 r. zorganizowano szkołę. Obawiając się awizowanej parcelacji majątków, właściciele Ziempniowa sprzedali w latach 20. część pól bogatszym chłopom, a folwark Żydom. W tym okresie niektórzy mieszkańcy wsi wstąpili do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast". W 1927 r. wysłano protest do władz przeciwko polityce samorządowej sanacji. Także w roku 1927 założono Ochotniczą Straż Pożarną, która w latach 1933-1934 zbudowała własnymi siłami remizę. Powstało Koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" i było jednym z aktywniejszych w powiecie. Reforma administracyjna wprowadziła od 1934 r. gminy zbiorowe. Jedną z takich gmin został Czermin, w jej skład weszła jednowioskowa dotąd gmina Ziempniów. W lipcu tego roku, po intensywnych deszczach, wylały rzeki. Niemal cały powiat mielecki został zalany. Po opadnięciu wody, mimo pomocy państwa, szkody usuwano przez kilka lat. W 1939 r. przyszło jeszcze większe nieszczęście. 1 i 17 września 1939 r. na Polskę napadły Niemcy i Związek Radziecki, a następnie wybuchła II wojna światowa. Powiat mielecki znalazł się pod okupacją niemiecką, w ramach Generalnej Guberni (GG) i powiatu dębickiego (Gross Kreiss Dębica). Peryferyjnie położony Ziempniów nie był obiektem szczególnego zainteresowania okupantów, ale i tak jego mieszkańcy żyli w ciągłym strachu przed represjami, bowiem niektórzy mieszkańcy należeli do partyzantki (ZWZ-AK, BCh) lub z nią współpracowali. Ze wsi uciekli wszyscy Żydzi. Dla wzajemnej pomocy założono w 1941 r., za zgodą Niemców, spółdzielnię spożywców. Z niewiadomych przyczyn w 1942 r. wybuchł we wsi pożar, który strawił kilkanaście budynków i remizę strażacką. Po zwycięskiej ofensywie wojsk radzieckich w styczniu 1945 r. i odejściu frontu na zachód, rozpoczęto naprawianie zniszczonych gospodarstw i innych szkód. Bez większych problemów przeprowadzono parcelację większych majątków, nakazaną przez nową władzę państwową – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Z dużym niepokojem śledzono bratobójczą walkę Polaków o władzę i nowy ustrój w Polsce, a zwłaszcza brutalną ingerencję radzieckich służb bezpieczeństwa. W 1947 r. zbudowano niewielką kapliczkę do nauczania religii, a później ją rozbudowano. (Pominięto przy tym zakazy ówczesnych władz, co spowodowało represje.) W latach 50. zbudowano szkołę. Realizując założenia nowego ustroju, od 1954 r. w miejsce gmin wprowadzono gromady. Ziempniów został włączony do gromady Czermin. Od lat 60. upowszechniał się na wsi model dwuzawodowca (prowadzenie gospodarstwa, praca w zakładzie produkcyjnym lub usługowym). To wymagało zdwojonego wysiłku, ale dawało znacznie większe dochody. Systematyczne zarobki miały znaczny wpływ na standard życia na wsi. Ponadto w tym czasie wieś została zelektryfikowana. Budowano murowane domy i inne obiekty, modernizowano stare domy (m.in. wymieniając pokrycia dachowego), wprowadzano mechanizację do gospodarstw i sprzęt AGD do domów. W latach 60. uruchomiono punkt kina objazdowego. W 1969 r. zbudowano kościół pw. Podwyższenia Krzyża, a w 10 VII 1976 r. ksiądz biskup ordynariusz Jerzy Ablewicz erygował parafię rzymskokatolicką w Ziempniowie. Rozebrano natomiast kaplicę, a na jej miejscu postawiono krzyż. (Szerzej o parafii w oddzielnym haśle.) Od 1 I 1972 r. władze państwowe zniosły obowiązkowe dostawy zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych, które wprowadzono w latach 1951-1952, a zobowiązania z tego tytułu przeniosły do przepisów o podatkach. W latach 1972-1975 wprowadzono też szereg ważnych reform, m.in. zmianę podziału administracyjnego kraju i systemu oświatowego. Utworzono ponownie gminy zbiorowe, w tym gminę Czermin, do której włączono Ziempniów. Zniesiono natomiast powiaty, a duże województwa podzielono na mniejsze. Gmina Czermin pozostała w zmniejszonym województwie rzeszowskim. Zorganizowano zbiorcze szkoły gminne, m.in. w Czerminie, a szkole w Ziempniowie zmieniono status na sześcioklasową. W latach 70. OSP, przy wydatnej pomocy miejscowego Koła ZMW i gminy Czermin, wybudowała nową remizę. Aktywność społeczną przejawiało także Koło Gospodyń Wiejskich. W latach 80. wielki kryzys społeczno-gospodarczy kraju, a zwłaszcza stan wojenny (13 XII 1981 r. - 22 VII 1983 r.) negatywnie wpłynął na rozwój wsi, ale nawet w tych trudnych latach udało się zbudować w sąsiedztwie kościoła wolnostojącą wieżę dla dzwonów. W 1982 r. wprowadzono ubezpieczenie społeczne dla rolników indywidualnych i ich rodzin, co zostało przyjęte pozytywnie. Na początku lat 90., w ramach przebudowy ustroju państwa, bardzo ważną dla gmin była Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, która stwarzała samorządom gminnym korzystne warunki finansowe i większe niż dotąd kompetencje. Gminy wykorzystały to w pierwszej kolejności na rozbudowę infrastruktury technicznej. W latach 90. i pierwszych dekadach XXI w. w Ziempniowie zbudowano sieci: wodociągową i telekomunikacyjną. Reforma administracyjna od 1 I 1999 r. restytuowała powiaty i duże województwa, a zlikwidowała małe województwa. Gmina Czermin powróciła do powiatu mieleckiego i dużego województwa podkarpackiego (dotąd rzeszowskiego). 10 X 2010 r. Szkoła Podstawowa w Ziempniowie przyjęła imię Anny Jenke (1921-1976) – Sługi Bożej Kościoła katolickiego, harcerki, pedagog i działaczki społecznej żyjącej w opinii świętości. W 2010 r. doszło do przerwania wału i powodzi w Ziempniowie o czym informowały media lokalne i krajowe. Ucierpiała wtedy część Ziempniowa i sąsiednie miejscowości. W 2012 r. znów o Ziempniowie było głośno w mediach, gdyż z inicjatywy miejscowego proboszcza w budynku parafialnym (wybudowanym wraz z nową plebanią przez ks. Kazimierza Kaczora) w starej plebanii urządzono stylowe groty solne odwiedzane licznie przez mieszkańców gminy i powiatu. Po okresowym przestoju, od 2015 r. dużą aktywność społeczną wykazywało Koło Gospodyń Wiejskich w Ziempniowie, które reprezentowało miejscowość na szczeblu gminy i powiatu poprzez organizację festynów, udział w dożynkach. Wielkim świętem parafialnym była konsekracja kościoła w Ziempniowie w dniu 17 IX 2016 r. Uroczystej Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył ksiądz biskup pomocniczy Stanisław Salaterski. Przykrym wydarzeniem było natomiast zlikwidowanie szkoły z dniem 31 VIII 2020 r. z powodu zbyt małej liczby uczniów. Po kilkunastu latach zabiegów w grudniu 2025 r. oddano do użytku rozbudowany i unowocześniony budynek z remizą OSP

eprasa.pl a014e308b4

Mielecka Grupa Literacka SŁOWO ma już 20 lat


Fot. Miasto Mielec

Dwie dekady pięknej historii

Dwadzieścia lat temu w Mielcu rozpoczęła się historia, która na stałe wpisała się w kulturalny krajobraz miasta i regionu. Mielecka Grupa Literacka SŁOWO świętowała swój jubileusz.


Fot. Miasto Mielec

Utalentowane mieleckie literatki.

Przez 20 lat działalności grupa stała się miejscem spotkań autorów, miłośników poezji i literatury. Jej dorobek to wydane książki i almanachy, setki wydarzeń, konkursów, warsztatów i spotkań, a także niezliczone godziny rozmów o literaturze i własnej twórczości.

- *Jubileusz to przede wszystkim ludzie. To tysiące napisanych wierszy, setki spotkań, wydane książki i almanachy, konkursy, warsztaty, wydarzenia i wspólne podróże* - mówiła podczas uroczystości Beata Borowska-Setera, prezes Mieleckiej Grupy Literackiej SŁOWO.

Mielec ważnym punktem na literackiej mapie regionu

Podczas jubileuszu podkreślano, że działalność grupy od lat wykracza poza samo miasto. Twórcy związani z Mielecką Grupą Literacką SŁOWO są obecni podczas wydarzeń kulturalnych w regionie, publikują swoje utwory i promują Mielec poprzez literaturę.

- *Dziękujemy za wszystko, co tworzycie. Dzięki wam Mielec jest bardzo dobrze widoczny nie tylko na mapie literackiej Podkarpacia, ale całej Polski południowo-wschodniej* - podkreślał Damian Małek, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu.

W czasie uroczystości nie zabrakło również wspomnień o osobach, które przyczyniły się do powstania i rozwoju grupy. Jedną z nich była Maria Błażków, wieloletnia dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej, która wspierała inicjatywę tworzenia mieleckiego środowiska literackiego.

Odznaczenia i wyróżnienia

Jubileusz był również okazją do uhonorowania osób zasłużonych dla kultury. Podczas uroczystości wręczono odznaczenia nadane przez Prezydenta RP oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali Adam Kopacz i Beata Pleban, docenieni za szczególne zasługi na rzecz kultury. W imieniu Prezydenta RP aktu dekoracji dokonał wicewojewoda podkarpacki Wiesław Buż.

Wręczono również odznaki honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej", przyznane Danucie Maziarz, Henryce Marek, Stefanii Krawiec oraz Małgorzacie Pazdro, członkiniom Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera w Mielcu.

Sama Mielecka Grupa Literacka SŁOWO podziękowała także osobom, które przez lata wspierały jej działalność. Wyróżnienia otrzymały Maria Orłowska, Elżbieta Witek oraz Teresa Elżbieta Pyzik, wiceprezes grupy, doceniona również za wieloletnią pracę na rzecz mieleckiego środowiska literackiego.

Życzenia kolejnych lat działalności

Podczas jubileuszu nie zabrakło gratulacji i życzeń kolejnych sukcesów. Wicewojewoda Wiesław Buż zwracał uwagę na znaczenie działalności grupy dla promocji Mielca i Podkarpacia.

- *Swoją twórczością wpisujecie się w pejzaż działalności literackiej, a jednocześnie nie zapominacie o swoim regionie. Popularyzujecie Mielec, powiat i Podkarpacie* - mówił.

Jolanta Strycharz, zastępca dyrektora SCK ds. Miejskiej Biblioteki Publicznej, życzyła członkom grupy kolejnych jubileuszy oraz nowych publikacji, które w przyszłości będą prezentowane mieszkańcom.

Artystyczna oprawa jubileuszu

Uroczystość miała również bogatą oprawę artystyczną. Na scenie wystąpili m.in. artyści Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy", Maria Orłowska, która zaprezentowała poezję, oraz Małgorzata i Witold Stankiewiczowie z Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Przemyślu.

Niespodzianką dla uczestników był występ Stanisława Górki, aktora znanego szerokiej publiczności m.in. z serialu „Plebania".

Na zakończenie przyszedł czas na jubileuszowy tort oraz wspólne „Sto lat". Dla członków Mieleckiej Grupy Literackiej SŁOWO był to wieczór pełen wspomnień, podziękowań i wzruszeń, ale także symboliczny początek kolejnego rozdziału działalności.

Julia Bogdan



Członkowie TMZM w Mielcu zostali nagrodzeni odznakami honorowymi.



Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy" uświetnił swoim występem uroczystość w Mielcu.



Zaproszeni goście podczas obchodów 20-lecia Mieleckiej Grupy Literackiej SŁOWO

eprasa.pl a014e308b4

Wyjątkowa niedziela w Padwi. Za sprawą jednego warzywa

Tłumy mieszkańców i gości z całego powiatu mieleckiego opanowały boisko szkolne w Padwi Narodowej. XIV Gminne Święto Ziemniaka po raz kolejny udowodniło, że to jedna z najbardziej udanych i wyczekiwanych imprez plenerowych w regionie. Doskonała pogoda, bogaty program koncertowy oraz pyszne lokalne kulinaria sprawiły, że każdy znalazł tu coś dla siebie.

Już od oficjalnego rozpoczęcia o godzinie 13:30 teren wydarzenia zaczął szybko się zapełniać. Prawdziwym hitem okazały się stoiska promocyjne i kulinarne, na których królował bohater dnia – ziemniak w najróżniejszych odsłonach. Od tradycyjnych potraw po nowoczesne wariacje smakowe – kolejki po lokalne przysmaki przygotowane przez koła gospodyń i lokalnych wystawców niemal nie znikały.

Dla najmłodszych uczestników przygotowano całą strefę zabaw, a dorośli mogli podziwiać stoiska z lokalnym rękodziełem.

Program artystyczny tegorocznej edycji zachwycił różnorodnością gatunków. Organizatorzy zadbali o to, by ze sceny wybrzmiała zarówno tradycja, jak i mocne, nowoczesne brzmienia. Świętowanie otworzył występ kultowej Kapeli Ludowej Padwianie, rozgrzewając publiczność tradycyjnym repertuarem.

Zwieńczeniem XIV Gminnego Święta Ziemniaka była wieczorna zabawa taneczna pod gołym niebem.

Tegoroczna edycja pokazała, że imprezy w Padwi Narodowej mają niepowtarzalny klimat. Połączenie swobodnej, piknikowej atmosfery, potężnej dawki dobrej muzyki i doskonałego jedzenia po raz kolejny okazało się strzałem w dziesiątkę.

MW



Do ciekawych stoisk ustawiały się tłumy.


Fot. MW
Kapela „Padwianie”


Kto nie był, niech żałuje.



Młode talenty na scenie


Fot. MW
Święto Ziemniaka w Padwi przerosło oczekiwania.



Fot. MW
Pieknie udekorowane stoiska.


Święto Ziemniaka w Padwi przerosło oczekiwania.

eprasa.pl a014e308b4

Wcześniejsi emeryci i renciści zarobią mniej

Od początku września uległy obniżeniu limitowane kwoty przychodów dla dorabiających rencistów oraz wcześniejszych emerytów, którzy nie osiągnęli jeszcze powszechnego wieku emerytalnego.

Bezpieczna granica miesięcznych zarobków wynosi obecnie 6463,20 zł brutto. Osoby, których przychód przekroczy 12 003,10 zł brutto, muszą z kolei liczyć się z całkowitym zawieszeniem wypłaty świadczenia.

Niższe progi aż do końca listopada

Wysokość dopuszczalnych zarobków zmienia się co kwartał na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego. Ze względu na spadek przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale 2026 roku (do poziomu 9233,13 zł), od września progi dorabiania uległy odczuwalnemu zmniejszeniu:

I próg (70% przeciętnej pensji) – 6463,20 zł brutto: Przychód do tej kwoty nie wpływa na wysokość pobieranego świadczenia (spadek o 230,90 zł w porównaniu do poprzedniego kwartału).

II próg (130% przeciętnej pensji) – 12 003,10 zł brutto: Przekroczenie tego poziomu powoduje automatyczne wstrzymanie wypłaty emerytury lub renty przez ZUS (spadek o 428,70 zł).

Nowo wyznaczone limity będą obowiązywać do 30 listopada 2026 roku.

Kogo dotyczą obostrzenia?

Limitowanie przychodów dotyczy wyłącznie ubezpieczonych, którzy pobierają wcześniejsze świadczenia emerytalne lub renty i nie osiągnęli wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn).

Ograniczenia zarobkowe nie obejmują:

- Osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny,
- Inwalidów wojennych i wojskowych (jeśli niezdolność do pracy ma związek ze służbą),
- Osoby pobierające renty rodzinne po wymienionych wyżej inwalidach.

Haczyk przy gwarantowanej emeryturze minimalnej

ZUS zwraca uwagę na istotny wyjątek dotyczący seniorów pobierających świadczenia podwyższone do kwoty gwarantowanej (od marca 2026 r. wynosi ona 1978,49 zł brutto). Jeżeli osoba po osiągnięciu wieku emerytalnego podejmie pracę, a jej zarobki przekroczą kwotę wypłacanego przez ZUS wyrównania do minimum, organ wypłaci emeryturę w kwocie bazowej – bez dopłaty do progu minimalnego.

Ile potrąci ZUS po przekroczeniu pierwszego progu?

Gdy miesięczny przychód ulokuje się pomiędzy kwotą 6463,20 zł a 12 003,10 zł brutto, ZUS zmniejszy wypłacane świadczenie o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o maksymalne ustawowe stawki:

- 989,41 zł – przy emeryturach oraz rentach z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł – przy rentach rodzinnych przysługujących jednej osobie,
- 742,10 zł – przy rentach z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Marta Warias

Najniższa, najwyższa emerytura

ZUS opublikował najnowsze dane dotyczące świadczeń wypłacanych na Podkarpaciu. Wśród 457 tysięcy emerytów w naszym regionie aż 39 osób otrzymuje co miesiąc przelew przekraczający 20 tysięcy złotych. Baza danych ujawnia jednak skrajności, które przyprawiają o zawrót głowy – od ponad 31 tysięcy złotych do zaledwie kilku groszy.

Bezapelacyjną rekordzistką w województwie podkarpackim jest mieszkanka Łańcuta (podlegająca pod Oddział ZUS w Rzeszowie). Co miesiąc na jej konto wpływa ponad 31 tys. zł brutto.

Recepta na tak wysokie świadczenie? Kobieta przepracowała ponad 50 lat, a decyzję o przejściu na emeryturę podjęła dopiero w wieku 75 lat. Najwyższe świadczenie wśród mężczyzn również trafia do mieszkańca Łańcuta i wynosi ponad 27 tys. zł.

W obszarze działania oddziału ZUS w Jaśle najwyższą emeryturę – 21,8 tys. zł – pobiera z kolei mężczyzna z powiatu jasielskiego, który pracował przez 53 lata i odszedł na świadczenie w wieku 72 lat.

Dla porównania: przeciętna emerytura wypłacana przez ZUS na Podkarpaciu wynosi obecnie ok. 4100 zł.

Najniższa emerytura: 8 groszy za dwa dni pracy

Na przeciwległym biegunie znajdują się świadczenia symboliczne. Najniższą emeryturę na Podkarpaciu wypłaca Rzeszowski ZUS – wynosi ona zaledwie 8 groszy. Otrzymuje ją kobieta, która w ciągu całego swojego życia udokumentowała zaledwie 2 dni pracy. Z kolei najniższa emerytura z Jasła to 65 groszy (dla mieszkanki powiatu krośnieńskiego z 22 dniami stażu).

Dlaczego różnice są tak gigantyczne?

ZUS przypomina, że polski system emerytalny opiera się na zasadzie zdefiniowanej składki. Oznacza to, że wysokość wypłaty zależy od: sumy zgromadzonych składek, wieku przejścia na emeryturę (im później, tym zebrany kapitał dzieli się przez mniejszą liczbę miesięcy przewidywanego dalszego życia).

Samo osiągnięcie wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet, 65 dla mężczyzn) daje prawo do emerytury nawet po 1 dniu pracy, ale nie gwarantuje podniesienia jej do kwoty minimalnej. Aby otrzymać gwarantowaną emeryturę minimalną (od marca wynosi 1978,49 zł brutto), kobiety muszą wykazać co najmniej 20 lat stażu pracy, a mężczyźni 25 lat. Bez wymaganego stażu ZUS wypłaca dokładnie tyle, ile wynika z wyliczenia składki – nawet jeśli są to pojedyncze grosze.

MW

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie
facebooku

Miliardy z ZUS dla polskich rodzin

Początek września i powrót do aktywności zawodowej to dla wielu rodziców czas organizowania opieki nad maluchami do lat 3. Z najnowszych danych ZUS wynika, że z programu „Aktywny Rodzic" skorzystało już ponad 1,22 mln dzieci w całej Polsce, a łączna wartość przekazanego wsparcia przekroczyła 10,8 mld złotych.

Początek września i powrót do aktywności zawodowej to dla wielu rodziców czas organizowania opieki nad maluchami do lat 3. Z najnowszych danych ZUS wynika, że z programu „Aktywny Rodzic" skorzystało już ponad 1,22 mln dzieci w całej Polsce, a łączna wartość przekazanego wsparcia przekroczyła 10,8 mld złotych.

Podkarpacie stawia na żłobki

W województwie podkarpackim – podobnie jak w skali całego kraju – niekwestionowanym liderem popularności jest komponent przeznaczony na dofinansowanie opieki żłobkowej. Jak przekazuje Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie podkarpackim, od stycznia do lipca 2026 roku do mieszkańców regionu trafiły setki milionów złotych:

- **Aktywnie w żłobku:** Ponad **111 mln zł** wypłaconych od początku roku. W samym lipcu ZUS zrealizował w regionie 11,5 tys. wypłat tego świadczenia.
- **Aktywnie w pracy:** Ponad **75 mln zł** przekazanych rodzinom od stycznia do lipca. W lipcu wsparciem objęto 9,3 tys. dzieci na Podkarpaciu.
- **Aktywnie w domu: 27,8 mln zł** trafiło do rodziców w pierwszych siedmiu miesiącach roku (ponad 8,3 tys. świadczeń wypłaconych w lipcu).

Trzy filary programu. Ile można otrzymać?

Program „Aktywny Rodzic" pozwala dostosować formę wsparcia do aktualnej sytuacji zawodowej i życiowej rodziny. Na jedno dziecko w danym miesiącu można pobierać tylko jedno z poniższych świadczeń:

- **Aktywnie w żłobku** – do **1500 zł** miesięcznie (lub do **1900 zł** na dziecko z niepełnosprawnością) z przeznaczeniem na opłatę za żłobek, klub dziecięcy lub dziennego opiekuna.
- **Aktywni rodzice w pracy – 1500 zł** miesięcznie (lub **1900 zł** przy niepełnosprawności) dla aktywnych zawodowo rodziców dzieci w wieku od 12 do 35 miesięcy.
- **Aktywnie w domu – 500 zł** miesięcznie na dziecko od 12 do 35 miesiąca życia (świadczenie zastąpiło dawny Rodzinny Kapitał Opiekuńczy).

Składanie wniosków wyłącznie przez internet

Ubieganie się o środki z programu odbywa się w pełni cyfrowo. Formularze można przesyłać do ZUS za pośrednictwem platformy **eZUS**, aplikacji mobilnej **mZUS**, portalu **Emp@tia** oraz poprzez systemy **bankowości elektronicznej**. Rodzice mogą w trakcie trwania programu zmieniać wybraną formę wsparcia, jeśli zmieni się ich sytuacja zawodowa lub model opieki nad dzieckiem.

Wpisz tutaj tekst **MW**

Ministerstwo ostrzega przed podejrzanymi SMS-ami

Doszło do kolejnego wycieku danych medycznych. Do Polaków trafiły podejrzane SMS-y.

Doszło do kolejnego wycieku danych medycznych Polaków. Tym razem chodzi o ponad 18 mln osób. Dane medyczne wyciekły z portalu MyDr, z którego usług korzysta wiele gabinetów i przychodni medycznych w całej Polsce. Chodzi o dane osobowe, dane kontaktowe, adresy, recepty, badania konkretnych pacjentów.

- *Fakt przełamania zabezpieczeń firmy MyDr jest potwierdzony, służby nie stwierdziły jak dotąd upublicznienia tych danych, z uwagi na dobro obywateli – prewencyjnie przekazujemy jednak informację, czyje numery PESEL znalazły się w wycieku* - czytamy na rządowej stronie.

MyDr to firma dostarczająca rozwiązania informatyczne wykorzystywane przez placówki medyczne, m.in. do obsługi dokumentacji i procesów związanych z pacjentami.

Chaos

Dodatkowo do wielu osób, których może dotyczyć ta sytuacja, zostały rozesłane SMS-y, powiadamiające o wycieku oraz o jego możliwych konsekwencjach, jednak Ministerstwo Cyfryzacji ostrzega, by nie klikać w przesyłane linki. SMS-y miały być rozesłane bez konsultacji z państwem.

- Trzeba powiedzieć jasno: takie SMS-y nie powinny zawierać linków w żadnej formie. Nie było to konsultowane z Ministerstwem Cyfryzacji. Według naszej wiedzy nie było również konsultowane z prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Informacji na temat swoich danych można zasięgać bezpośrednio pod numerem telefonu swojej przychodni lub na miejscu.

- *Szczegółowych informacji o tym, jakiego rodzaju dane znalazły się w wycieku, może udzielić wyłącznie ich administrator, czyli np. Twoja przychodnia lub gabinet lekarza, z którego usług korzystasz. Te dane nie znajdują się w portalu* - czytamy na gov.pl. Podkreśla się, że nie dotyczy to wszystkich danych wszystkich pacjentów, którzy korzystali z placówek działających na bazie MyDr.

Czujność i zastrzeżenie PESEL-u

Informacje dotyczące leczenia konkretnych pacjentów, przyjmowanych leków oraz ich dane osobowe w kompilacji tworzą doskonały materiał do wiarygodnych oszustw. Wygląda na to, że czeka nas fala nowych, wyrafinowanych prób podszywa się pod inne osoby lub instytucje.

Jednocześnie państwo przypomina, by zastrzec swój PESEL przy pomocy profilu zaufanego (jest to bardzo szybka procedura) lub wizyty w urzędzie dowolnej gminy lub miasta.

GJ

eprasa.pl a014e308b4

Tyle wynosi teraz „matczyna emerytura”

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające, znane powszechnie jako program „Mama 4 plus”, to wsparcie finansowe przeznaczone dla osób, które wychowały co najmniej czworo dzieci i nie posiadają środków zapewniających niezbędne utrzymanie. W województwie podkarpackim z tego rozwiązania korzysta już ponad 4,5 tys. świadczeniobiorców.

Komu przysługuje „matczyna emerytura”?

Wsparcie przyznawane jest przez ZUS lub KRUS. O wypłatę środków mogą ubiegać się:

- **Kobiety**, które ukończyły 60 lat oraz urodziły i wychowały lub same wychowały minimum czworo dzieci.

- **Mężczyźni** po ukończeniu 65 lat, którzy wychowali co najmniej czworo dzieci – w sytuacji, gdy matka zmarła, porzuciła rodzinę lub przez długi czas nie brała udziału w ich wychowaniu.

Prawo do świadczenia dotyczy nie tylko dzieci własnych i współmałżonka, ale również dzieci przysposobionych czy przyjętych na wychowanie w ramach rodziny zastępczej (z wyjątkiem zawodowych rodzin zastępczych). Do uzyskania wsparcia nie jest wymagany wcześniejszy staż ubezpieczeniowy ani opłacanie składek.

Kryteria zamieszkania i statystyki z Podkarpacia

Warunkiem koniecznym jest zamieszkiwanie w Polsce oraz posiadanie tu centrum interesów życiowych przez co najmniej 10 lat (po ukończeniu 16. roku życia). Świadczenie skierowane jest do obywateli Polski, państw UE/EFTA oraz cudzoziemców przebywających w kraju legalnie.

Jak przekazuje Wojciech Dyląg, rzecznik prasowy ZUS w województwie podkarpackim, w naszym regionie wsparcie pobiera ponad 4,5 tys. osób – w tym zaledwie 4 panów:

Oddział ZUS w Rzeszowie: 3048 wypłacanych świadczeń

Oddział ZUS w Jaśle: 1476 wypłacanych świadczeń

Ile wynosi wsparcie?

Maksymalna kwota świadczenia odpowiada wysokości najniższej emerytury, która od 1 marca 2026 roku wynosi **1978,49 zł brutto.**

Osoby nieposiadające żadnego dochodu otrzymują pełną kwotę.

W przypadku osób pobierających już emeryturę lub rentę niższą niż gwarantowane minimum, świadczenie stanowi dopłatę stanowiącą różnicę (np. przy emeryturze wynoszącej 1000 zł brutto, dopłata wyniesie 978,49 zł brutto).

Kwota świadczenia podlega corocznej waloryzacji.

Jak złożyć wniosek i wymagane dokumenty

Świadczenie przyznawane jest na wniosek składany do Prezesa ZUS (formularz ERSU) lub KRUS. Do formularza należy dołączyć:

- numery PESEL dzieci,

- oświadczenie o sytuacji rodzinnej, majątkowej i materialnej (formularz ERU) wraz z zaświadczeniami o dochodach,

- zagraniczne akty urodzenia dzieci (jeśli nie zostały zarejestrowane w polskim USC),

- orzeczenia sądu o powierzeniu pieczy zastępczej,

- oświadczenie dotyczące świadczenia pielęgnacyjnego.

W przypadku świadczeniobiorców pobierających emerytury mundurowe lub wojskowe, wniosek rozpatruje ZUS, natomiast samą wypłatą i obsługą zajmują się odpowiednie wojskowe lub resortowe biura emerytalne.

Ważne obowiązki świadczeniobiorcy

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przyznawane jest bezterminowo, jednak na pobierającym spoczywa obowiązek niezwłocznego informowania ZUS o każdej zmianie sytuacji życiowej. Należy zgłaszać m.in.:

- podjęcie zatrudnienia lub uzyskanie dodatkowych dochodów,

- zmianę miejsca zamieszkania i wyjazd z Polski,

- utratę prawa pobytu na terytorium RP,

- pobyt w areszcie śledczym lub zakładzie karnym (za wyjątkiem dozoru elektronicznego).

Niezgłoszenie zmian może skutkować wstrzymaniem wypłaty świadczenia lub koniecznością zwrotu pobranych środków.

Marta Warias

Młode pianistki zagrały w Mielcu

Mielecka publiczność po raz kolejny miała okazję spotkać się z muzyką na najwyższym poziomie. W piątek, 4 września, w Sali Królewskiej Państwowej Szkoły Muzycznej odbył się kolejny koncert w ramach 29. Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego.

Tym razem bohaterkami wieczoru były młode pianistki z Ukrainy - Vira Tsiplukhina i Varvara Shcherbak, laureatki XXI Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”.

Artystki przygotowały program, w którym znalazły się zarówno kompozycje wykonywane solowo, jak i utwory na cztery ręce. Młode pianistki zaprezentowały nie tylko swoje umiejętności techniczne, ale również dużą wrażliwość muzyczną i świetne wzajemne zgranie.

Koncert spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem publiczności. Po zakończeniu występu pianistki zostały nagrodzone długimi brawami. Piątkowy wieczór był kolejnym przykładem tego, że festiwalowa scena w Mielcu otwiera się również na młodych i utalentowanych wykonawców z zagranicy.

Festiwal jeszcze się nie kończy

Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Mielcu wchodzi w ostatnią fazę. Przed publicznością jeszcze dwa wydarzenia.

17 września w kościele pw. Ducha Świętego wystąpią Podkarpacki Chór Męski oraz Chór „Akord” ZNP i SCK. Z kolei 20 września o godz. 19.00 w Hali Sportowo-Widowiskowej MOSiR Mielec odbędzie się koncert finałowy tegorocznej edycji festiwalu.

Marta Warias





Baran

Początek tygodnia może być intensywny. Pojawi się kilka spraw, które trzeba będzie załatwić niemal jednocześnie. Nie działaj jednak pod wpływem emocji - szczególnie w pracy. W połowie tygodnia możliwa jest rozmowa, która otworzy przed tobą nową możliwość. W miłości warto powiedzieć wprost, czego oczekujesz.

Byk

To może być tydzień porządkowania spraw, które od dawna odkładałeś. W pracy cierpliwość zacznie przynosić efekty, ale nie spodziewaj się wszystkiego od razu. Uważaj natomiast na wydatki - atrakcyjna okazja może wcale nie być tak korzystna, jak wygląda na pierwszy rzut oka. W relacjach zrobi się spokojniej. Ktoś może również odezwać się do ciebie po dłuższej przerwie.

Bliźnięta

Bliźnięta będą w tym tygodniu wyjątkowo towarzyskie. Rozmowa, przypadkowe spotkanie albo wiadomość mogą uruchomić serię ciekawych wydarzeń. W pracy pojawi się okazja, żeby pokazać swoje umiejętności. Nie obiecuj jednak więcej, niż jesteś w stanie zrobić. W uczuciach możliwe miłe zaskoczenie. Weekend może przynieść spontaniczny wyjazd albo spotkanie, którego wcześniej nie planowałeś.

Rak

Najbliższe dni mogą skłonić cię do zastanowienia się, czego naprawdę potrzebujesz. Niektóre Raki zdecydują się zakończyć sprawę, która od dawna odbierała im energię. W finansach zachowaj ostrożność i unikaj pochopnych decyzji. W drugiej części tygodnia atmosfera zdecydowanie się poprawi. W sprawach sercowych ktoś może wykonać pierwszy krok - nie ignoruj subtelnych sygnałów.

Lew

Przed Lwami tydzień pełen działania. Możesz dostać propozycję, która początkowo wyda się ryzykowna, ale warto przynajmniej ją przeanalizować. W pracy twoja inicjatywa zostanie zauważona. Pilnuj jednak terminów i szczegółów. W miłości nie próbuj mieć zawsze ostatniego słowa. Czasami kompromis daje więcej niż wygrana w sporze. Pod koniec tygodnia możliwa dobra wiadomość dotycząca pieniędzy.

Panna

To twój czas na uporządkowanie planów. Sprawa, która wydawała się skomplikowana, może nagle znaleźć proste rozwiązanie. W pracy ktoś doceni twoją dokładność i zaangażowanie. Finansowo sytuacja będzie stabilna, o ile nie dasz się ponieść zakupowym zachciankom. W uczuciach warto trochę odpuścić analizowanie każdego słowa. Nie wszystko ma ukryte znaczenie.

Waga

Przed Wagami tydzień ważnych wyborów. Możesz znaleźć się pomiędzy tym, czego oczekują od ciebie inni, a tym, czego sam naprawdę chcesz. Tym razem warto posłuchać siebie. W pracy możliwa interesująca propozycja lub nowe zadanie. Samotne Wagi mogą poznać kogoś w zupełnie zwyczajnych okolicznościach. W weekend pozwól sobie na więcej odpoczynku.

Skorpion

Skorpiony mogą w tym tygodniu odkryć coś, czego wcześniej nie dostrzegały. Nie musi chodzić o wielką tajemnicę - czasami jedno zdanie wystarczy, żeby spojrzeć na sytuację inaczej. Zawodowo czeka cię intensywny okres, ale efekty będą warte wysiłku. W relacjach unikaj zazdrości i wyciągania starych spraw. Weekend zapowiada się zdecydowanie spokojniej.

Strzelec

Nadchodzi dobry moment na działanie. Jeśli od dawna zastanawiasz się nad rozpoczęciem czegoś nowego, ten tydzień może przynieść odpowiedni impuls. W pracy możliwe przyspieszenie wydarzeń, dlatego przygotuj się na szybkie decyzje. Finansowo zachowaj rozsądek. W miłości zrobi się ciekawie - szczególnie u samotnych Strzelców. Ktoś może wyraźnie okazać zainteresowanie.

Koziorożec

Twoja konsekwencja zacznie przynosić rezultaty. Sprawa zawodowa lub finansowa, nad którą pracujesz od dłuższego czasu, może wreszcie ruszyć do przodu. Nie próbuj jednak kontrolować wszystkiego. W relacjach potrzebna będzie szczera rozmowa. Ktoś bliski może oczekiwać od ciebie więcej uwagi. Weekend warto przeznaczyć na odpoczynek, bo organizm może domagać się zwolnienia tempa.

Wodnik

Ten tydzień może przynieść Wodnikom niespodziewaną zmianę planów. Początkowo może cię zirytować, ale szybko okaże się, że wyszła ci na dobre. W pracy pojawi się szansa na ciekawą współpracę. Uważaj natomiast na impulsywne zakupy. W uczuciach zapowiada się więcej emocji. Osoba, po której najmniej się tego spodziewasz, może powiedzieć coś bardzo ważnego.

Ryby

Ryby powinny w najbliższych dniach bardziej zaufać swojej intuicji. Jeśli czujesz, że jakaś sytuacja wymaga ostrożności, nie ignoruj tego. W pracy nie bierz na siebie obowiązków wszystkich dookoła. W drugiej części tygodnia możliwa dobra wiadomość związana z pieniędzmi albo planowanym przedsięwzięciem. W miłości czeka cię spokojniejszy i bardziej romantyczny czas. Niedziela może przynieść wyjątkowo miłe spotkanie.

eprasa.pl a014e308b4









Magia poezji i malarstwa



Kulturalne święto w sercu Mielca.

W sobotę, 12 września 2026 roku, w zabytkowej kamienicy „Łojczykówka” – siedzibie Mieleckiego Towarzystwa Literackiego im. Marii Błażków – odbyła się prezentacja nowego wydania tomu „Na przekór gwiazdom”. Dekadę po pierwszej publikacji, autor książki oraz prezes MTL, Zbigniew Michalski, zaprezentował czytelnikom poprawioną i poszerzoną wersję swoich wierszy.

Nową edycję wzbogacono o barwne grafiki oparte na obrazach czołowego polskiego przedstawiciela realizmu magicznego, Krzysztofa Żyngiela z Częstochowy.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie mieleckiego towarzystwa, lokalni sympatycy literatury oraz goście z Rzeszowa. Wydarzenie otworzył akordeonowy występ zespołu „Byle dalej”, działającego przy Towarzystwie Śpiewaczym „Melodia” im. Stanisława Lachmana w Mielcu. Formacja zagrała w poszerzonym składzie: Urszula Sztorc, Maria Orłowska, Jerzy Stasz, Zbigniew Pietrzyk oraz Bogusław Romański.

Podczas wieczoru Zbigniew Michalski szczegółowo opowiedział o historii publikacji – wydanej pierwotnie przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Mielcu – oraz o powodach, które skłoniły go do ponownej redakcji wierszy. Pierwszą porcję liryki zaprezentowała Monika Maciałek, a po muzycznym antrakcie recytację kontynuował Withkacy Zaborniak. Sam autor przybliżył zebranym kulisy powstania wiersza „Pytania”, który osobiście odczytał.

W części oficjalnej głos zabrała również Jadwiga Kupiszewska z rzeszowskiego RSTK oraz członek honorowy ZLP Oddziału Rzeszów, powracając do jednego z wcześniejszych utworów poety z tomu „Jeszcze”. Na zakończenie gospodarz spotkania wręczył pamiątkowe podziękowania Januszowi Pacholcowi z zespołu „Senior show” oraz Urszuli Sztorc wraz z muzykami.

MW



Byli pracownicy MPB w Mielcu znów się spotkają

Choć od lat nie pracują już razem, wspomnienia i dawne przyjaźnie wciąż ich łączą. Byli pracownicy Mieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego po raz kolejny spotkają się, aby wspólnie powspominać lata pracy i uczcić Święto Budowlanych.



Fot. korso mw

Tak się bawili w 2024 r.

Jest co wspominać

To wydarzenie, które na stałe wpisało się już w kalendarz wielu byłych pracowników Mieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, a na pewno w kalendarz Mielca. Po raz piąty zespół organizatorów, tworzony przez osoby związane niegdyś z MPB, zaprasza swoje koleżanki i kolegów z dawnych lat na spotkanie pełne wspomnień.

Jak podkreślają organizatorzy, zainteresowanie wydarzeniem z roku na rok rośnie. Uczestnicy chętnie wracają do wspólnych rozmów i wspomnień. Uczestnicy nie mogą się rozstać. To przecież możliwość powrotu do historii firmy, ludzi i relacji, które powstały podczas wielu lat pracy.

Spotkanie po latach

Piąte spotkanie byłych pracowników Mieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego odbędzie się 22 września 2026 roku o godz. 16:00 w restauracji „Frezja” w Mielcu.

Organizatorzy zapraszają wszystkie osoby związane w przeszłości z przedsiębiorstwem - także te z okolicznych miast i wsi - do udziału w wydarzeniu i wspólnego świętowania.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 501 121 206

Nie tylko absolwenci szkół spotykają się i wspominają dawne dzieje. Zakłady pracy także łączą ludzi, a o więzi trzeba dbać.

GJ

eprasa.pl a014e308b4

sudoku

3	1	7	8			4		5
		4	3			7	1	2
5	9	2	4			8		6
		6	5	2				8
			7		4		6	1
9					8			7
1					3			
	8		2		5	1	7	9
	7				6	2		3

4	6		3	8	1	5		2
8		1	6		9		7	
			4			8		
3	8		9	4		1	2	
					6			3
		4	2			9		7
2			1				4	9
7	9	3	8			6	1	
		6	7			2		8

6						2		9
		2		9	4			
4		9			7			
2			7					
		1	4	5		7		
	5						2	1
			8	4	1	9	6	
			2			1		4
1	3		5	6				

Krzyżówka



Przykre uczucie
Styl w jazzie
Gigant na stoku
Czyhanie, czatowanie
Hrabstwo w Anglii nad kanałem La Manche
Pojazd cyklisty
Zwijana zasłona
Wokalista U2
Samogon
Pląs prądziadka
Puszysta u lisa
Dwie sztuki
Znak od Boga
Slogan
Wysiedlanie chłopów z ich gruntów
Greko-katolik
Potrawa z kapusty
Uszkodzenie ciała, kontuzja
Pogodny nastrój
Broniona przez Ordona
Stolica z Akropolem
Czarna owca
Ptak chroniony
Pracowita mrówka
Cierpi z powodu bólu stawów
Torf leczniczy
Imię Picassa
Muzułmańskie nakrycie głowy
Komórka rozrodcza
Zioła zalane wrzątkiem
Cytrynowa z bąbelkami
Kuzyn żołny
Połysk na obuwiu
Srebrzysty lantanowiec
Szarpana w kontrabasie
Poranny w wojsku
Przedmiot
Odpłacenie, odwzajemnienie
Pseudonim Żeromskiego
Antypoda frontu
Potrzask na ptaki
Pierwotniak z nibynóżkami
Cząstka bajta
Kolega maklera
Pokój w chacie
Chłodna pora roku
Bohater dzieła Szekspira
Drzewo o gładkiej korze
Siła fizyczna, krzepa
Kation lub anion
Świeżo skoszona trawa
Odrost pietruszki
Wstawka w tekście
Platynowiec
Otarcie się piłki tenisowej o krawędź siatki podczas serwisu
Czerwony oznacza pożar
Kwiat z Holandii
Alotropowa odmiana tlenu
Głowa zwierzęcia
Pokarm treściwy dla koni
Australijski struś
W ręku elektronika
Typ małego konia
Zasypka osuszająca
Beczułka na wino
Rozwija się z pąka
Na powierzchni rany
Żółty owoc
Indyjski asceta
Kolor w kartach, dzwonek
Skaleczenie
Składana na tarlisku
Rozporządzenie
Planeta Układu Słonecznego
Otoczony fosą
Staroskandynawski śpiewak
Znak firmowy
Ofensywa
Cieszy hurtownika
Zatopiony statek
Polska ciężarówka
Wynik dodawania
Kolega liryka i dramatopisarza
Umiar, wyczucie
Niespodziewana wiadomość
Wojciech Kossak
Odcinek tekstu
Agresor
Duża jaszczurka
Grat, rupieć
Wschodnia roślina zbożowa
Pierwsze danie obiadowe
Rybka akwariowa
Zawody wioślarskie
Chory na niedokrwistość
Interwał muzyczny
Naszyta na dziurę
Lądowanie
Nerwowy skurcz
Układ polityczny

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

11	12	13	14

15	16	17	18	19	20

21	22	23	24	25	26	27

28

29	30	31

32	33	34	35	36

eprasa.pl a014e308b4

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

KOŁDREX. Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

■ SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

■ ZAGUBIONO/ ZNALEZIONO

■ Zaginęły ważne dokumenty psa przewodnika osoby niepełnosprawnej z Mielca. Dokumenty znajdowały się w przezroczystej, foliowej teczce i zawierały dokumenty takie jak szczepienia, ukończenie tresury i certyfikaty zwierzęcia. Dokumenty są bardzo ważne, ponieważ potwierdzają jego status i uprawnienia, a nie są jedynie „zwykłą książeczką psa". Dokumenty zostały zagubione w okolicy starówki, bulwarów i kładki. Dla znalazcy przeznaczona jest nagroda pieniężna. Prosimy o kontakt przez redakcję: 530 200 299

NIERUCHOMOŚCI

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955.

■ Sprzedam działkę rekreacyjną 4a w Woli Mieleckiej- ogrody działkowe. Cena 23.000 tys. do negocjacji Tel. 17 583 38 14

PRACA

■ PRACA OFERUJĘ

Szukamy cieśli, zbrojarzy do pracy w Niemczech. Praca od zaraz. Niemiecka umowa, darmowe zakwaterowanie. Znajomość j.niemieckiego będzie dużym atutem. Kontakt: 693 795 178 Zadzwoń już dziś.













PREZYDENT MIASTA MIELCA

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 od dnia 08.09.2026 r., na okres 21 dni, został wywieszony wykaz, informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, w następującej lokalizacji:

Al. Niepodległości 5:

1) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 114,75 kWh/(m^2 · rok)
2) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową: EK = 184,95 kWh/(m^2 · rok)
3) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 273,82 kWh/(m^2 · rok)
4) Jednostkowa wielkość emisji CO_2: E_{CO2} = 0,0727 t CO_2/(m^2 · rok)
5) Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: Uoze = 0,00 %

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 – 44 – 36.



eprasa.pl a014e308b4

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

HOTEL POLSKI

Restauracja

Jubilatka

Nowy rozdział w Hotelu Polskim



Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

eprasa.pl a014e308b4

Zarząd Spółdzielni Rzemieślniczej „ Wielobranżowa”
w Mielcu ogłasza dwustopniowy

NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej działki ewidencyjne nr 1782/1, 1782/4, 1782/5, 1782/6 o łącznej powierzchni 0,1304 ha zabudowanej kompleksem budynków o funkcji usługowo - handlowej, położonej w miejscowości Mielec przy ul. Krótkiej 5 oraz 3 Maja 2A powiat mielecki woj. podkarpackie.

Cena wywoławcza : 5 550 000,00 zł netto

(słownie: pięć milionów pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych netto). Do ceny zostanie doliczony podatek VAT wg. stawki VAT 23 %, stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. ,o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852 z dnia 13.08.2024 r.)

Przystąpić do przetargu można poprzez złożenie pisemnych ofert w zamkniętych kopertach w sekretariacie Spółdzielni w Mielcu przy ul. Krótkiej 5 do dnia 01.10.2026 r. do godziny 11:00 i wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni : 71 1240 2656 1111 0000 3793 0884, data uznania wpływu wadium na rachunku najpóźniej do dnia 01.10.2026 do godz.10:00.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 01.10.2026 o godz. 11:15 w biurze Spółdzielni w Mielcu ul. Krótka 5, kiedy to rozpocznie się drugi etap przetargu – licytacja.
Wadium zwraca się niezwłocznie nie później niż w ciągu 3 dni po zamknięciu, unieważnieniu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione przez uczestnika który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium przepada na rzecz Sprzedawcy, jeżeli wybrany oferent uchyli się od zawarcia umowy.
Bliższe informacje w przedmiocie sprzedaży udzielane są w siedzibie Spółdzielni w Mielcu przy ul. Krótka 5, Tel. (17) 773 32 83.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Mielec, dnia 15 września 2026 r.

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY MIELEC

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Wola Mielecka w gminie Mielec – część A

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust.1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr V/52/2011 Rady Gminy Mielec z dnia 24 marca 2011 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Wola Mielecka w gminie Mielec – część A, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**
Granice obszaru objętego projektem określa załącznik graficzny zamieszczony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mielec oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy https://gminamielec.bip.gov.pl/obwieszczenia/.
Wyłożenie odbywać się będzie w dniach od 22 września 2026 r. do 21 października 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Mielec, ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec, pokój nr 12, parter, w godzinach pracy Urzędu Gminy, tj. w poniedziałki w godz. $7:^{30}$– $16:^{30}$, od wtorku do czwartku w godz. $7:^{30}$ – $15:^{30}$ oraz w piątki w godz. $7:^{30}$ – $15:^{00}$.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **5 października 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Mielec o godz. **16^{00}**, sala posiedzeń.
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy może złożyć uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko.
Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Mielec – w Urzędzie Gminy Mielec lub drogą pocztową na adres: ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 listopada 2026 r.**
Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Wójt Gminy Mielec
Krzysztof Węgrzyn

- WYCIĄG Z OGŁOSZENIA-

PREZYDENT MIASTA MIELCA - o g ł a s z a- przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na zbycie nieruchomości własnej Gminy Miejskiej Mielec

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Mielcu, obręb 5. Smoczka, przy ul. Sabbata w Mielcu, stanowiącej działkę nr **3116** o pow. **0,1084 ha**, objętej Księgą Wieczystą TB1M/00042192/3, prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Mielcu, V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Przetarg odbędzie się **w dniu 22 października 2026 r. o godz. 9^{00}** w Urzędzie Miejskim w Mielcu, w budynku przy ul. Żeromskiego 26, sala nr 11 im. Jana Pawła II.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **357.900,00 zł** (netto).

Do wylicytowanej ceny nieruchomości zostanie doliczony należny podatek VAT.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w kwocie: **25.000,00 zł** w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16 października 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Gminy Miejskiej Mielec o nazwie:
PKO Bank Polski S.A. 64 1020 4913 0000 9302 0118 7699.

Działka położona jest w obszarze istniejącej i planowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz usług, posiada regularny kształt, zbliżony do kwadratu, teren płaski.
Uzbrojenie terenu w sieci: energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową.
Dojazd: bezpośredni dostęp do ulicy Sabbata, droga o nawierzchni asfaltowej.
Zgodnie z Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego i wielorodzinnego, usług, ogrodów działkowych i komunikacji w Mielcu przy ul. Witosa uchwalonego Uchwałą Rady Miejskiej w Mielcu nr X/90/03 z dnia 27 listopada 2003 r. ogł. w Dz. Urz. Woj. Podkarp. nr 179 poz. 2934 z 18 grudnia 2003 r. działka nr 3116 obr. 5 Smoczka leży w obszarze oznaczonym w rysunku planu sygnaturą „**Mn,U**”- z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi komercyjne. Na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Mielcu nr IV/31/2019 z dnia 30 stycznia 2019 r. Gmina Miejska Mielec przystąpiła do zmiany tego planu.

Nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń oraz zobowiązań wobec osób trzecich.

Szczegółowe informacje odnośnie zbywanej nieruchomości oraz przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, Referat Gospodarki Nieruchomościam w Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji, pok. nr 9 lub telefonicznie pod numerem telefonu: 17 787-41-95, w godzinach pracy urzędu.

Pełny tekst ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Mielcu w dniu 15 września 2026 r. na okres 30 dni, w Biuletynie Informacji Publicznej (https://mielec.bip.gov.pl), na stronie internetowej www.mielec.pl.



DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHE
KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522



eprasa.pl a014e308b4

Boks

Mielczanin w kadrze narodowej!

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

Olaf Tomasik, utalentowany pięściarz Irydy Mielec i aktualny Mistrz Polski Kadetów w kategorii 46 kg, otrzymał kolejne powołanie na zgrupowanie Reprezentacji Polski Kadetów. Młody zawodnik z Mielca od 5 września przebywa w Giżycku, gdzie pod okiem trenera kadry narodowej, Cezarego Rzepnickiego, szlifuje formę wspólnie z najlepszymi pięściarzami w kraju.



Fot. MUKS Iryda Mielec

Olaf Tomasik przebywa na zgrupowaniu Kadry Narodowej.

Dla mieleckiego boksera to nie tylko ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim ważny etap przygotowań do najważniejszego startu w tym sezonie. Już w październiku w czarnogórskiej Budvie odbędą się Mistrzostwa Europy Kadetów, a powołanie na obóz przygotowawczy to wyraźny sygnał, że Olaf jest poważnym kandydatem do reprezentowania barw Polski na międzynarodowej arenie.

Ciężka praca i systemowe wsparcie

Kolejny sukces młodego sportowca to efekt jego codziennej, twardej pracy na sali treningowej Irydy. Przedstawiciele mieleckiego klubu nie kryją dumy i podkreślają, jak ważne w rozwoju talentu na najwyższym poziomie jest odpowiednie otoczenie i zrozumienie.

Od września Olaf Tomasik rozpoczął naukę w Liceum Mistrzostwa Sportowego im. Grzegorza Lato w Mielcu na profilu bokserskim. Taki wybór szkoły pozwala mu na płynne łączenie codziennej edukacji z wyjazdami na zgrupowania oraz intensywnymi treningami.

– Chcemy bardzo serdecznie podziękować właścicielom, dyrekcji, nauczycielom oraz całej społeczności szkoły za ogromne zrozumienie potrzeb młodych sportowców. Stworzenie warunków, dzięki którym Olaf oraz inni zawodnicy Irydy Mielec mogą uczestniczyć w zgrupowaniach kadry i zawodach, ma dla rozwoju młodego zawodnika ogromne znaczenie – przekazują przedstawiciele Irydy Mielec.

Siatkówka

Nadchodzą siatkarskie emocje



Fot. ITA TOOLS Stal Mielec/Facebook

Wkrótce przed nami Turniej o Puchar Prezydenta Mielca.

W dniach 25–26 września w Hali MOSiR rozegrana zostanie kolejna edycja tradycyjnego Turnieju o Puchar Prezydenta Mielca. Dla siatkarek ITA TOOLS Stali Mielec dwudniowe zawody będą ostatnim etapem przygotowań i ostatecznym sprawdzianem formy przed rozpoczęciem nowego sezonu ligowego.

W tegorocznych rozgrywkach na mieleckim parkiecie wystąpią cztery drużyny. Obok gospodyń, kibice zobaczą zespoły Nowel LoS Nowy Dwór Mazowiecki, MOYA Radomka Radom oraz Netland MKS Kalisz Volleyball.

Harmonogram spotkań

Rywalizacja rozpocznie się w piątek, 25 września, od meczów półfinałowych. O godzinie 16:00 na boisko wybiegną zawodniczki ITA TOOLS Stali Mielec, które zmierzą się z ekipą z Nowego Dworu Mazowieckiego. Dwie godziny później zaplanowano drugi pojedynek półfinałowy pomiędzy drużynami z Radomia i Kalisza.

W sobotę, 26 września, odbędą się mecze o końcowe lokaty. O godzinie 13:00 rozpocznie się spotkanie o 3. miejsce, natomiast wielki finał, który wyłoni zwycięzcę turnieju, zaplanowano na godzinę 15:00.

Piątek (25 września):

16:00 – ITA TOOLS Stal Mielec – Nowel LoS Nowy Dwór Mazowiecki, 18:00 – MOYA Radomka Radom – NETLAND MKS Kalisz

Sobota (26 września):

13:00 – Mecz o 3. miejsce
15:00 – FINAŁ

Wstęp wolny dla kibiców

Organizatorzy poinformowali, że wejście na wszystkie mecze turnieju w Hali MOSiR będzie darmowe. Wydarzenie organizowane jest przy wsparciu Województwa Podkarpackiego, które pełni rolę partnera turnieju.

łg

Piłka nożna

Wielkie święto mieleckiego futbolu

Mielec szykuje się do wyjątkowej podróży w czasie. Dokładnie pół wieku po legendarnym starciu FKS Stali Mielec z jednym z największych klubów świata, Realem Madryt, mieszkańcy będą mieli niepowtarzalną okazję, aby ponownie poczuć tamte sportowe emocje.

Prezydent Mielca Radosław Swół, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz FKS Stal Mielec zapraszają na wyjątkowe wydarzenie wspomnieniowe pod hasłem „Przeżyjmy to jeszcze raz... 50 lat później”, które odbędzie się 18 września 2026 roku o godzinie 18:00 w Hali Sportowo-Widowiskowej im. Edwarda Kazimierskiego w Mielcu.

Premiera filmu i spotkanie z legendami

Głównym punktem programu będzie premiera filmu dokumentalnego pod tytułem „Naprawdę Real”. Produkcja ta przybliży kulisy oraz niezwykłą atmosferę tamtych historycznych dni, kiedy Mielec stał się centrum piłkarskiego świata. To jednak nie wszystko! Dla kibiców przygotowano wyjątkową gratkę – spotkanie z bohaterami tamtych dni. Na scenie pojawią się legendarne postacie mieleckiej piłki nożnej: Grzegorz Lato, Jan Domarski, Włodzimierz Gąsior, Krzysztof Rześny, Witold Karaś. Marek Chamielec i Henryk Jałocha.

Wspomnienia, goście i quiz dla kibiców

W programie zaplanowano także strefę wspomnień uczestników tamtego historycznego meczu oraz obecność zaproszonych gości specjalnych. Najbardziej zaangażowani fani będą mogli sprawdzić swoją wiedzę w specjalnym teście znajomości historii Stali Mielec.

Jak odebrać bilety?

Wstęp na całe wydarzenie jest bezpłatny, jednak obowiązują wejściówki. Bezpłatne bilety są do pobrania w kasach MOSiR oraz w Sklepie FKS Stali Mielec. Wydarzenie zostało objęte Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Podkarpackiego, a współorganizatorem jest Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu.

łg



Fot. FKS Stal Mielec

W piątek, 18 września, będziemy wspominać 50 rocznicę meczu Stali Mielec z Realem Madryt.

eprasa.pl a014e308b4

Lekkoatletyka

Lekkoatleci podbili Kraków i Gdańsk

To był udany weekend dla młodych reprezentantów LKS Stal Mielec. W sobotę, mieleccy lekkoatleci zdominowali stadiony na dwóch krańcach Polski, zdobywając łącznie aż 11 medali.

Krakowski festiwal medalowy i podium w klasyfikacji klubowej

Na stadionie AWF w Krakowie odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa U16 (Mistrzostwa Makroregionu małopolsko-podkarpackiego). Zawodnicy LKS Stal Mielec zaprezentowali się z fenomenalnej strony, zdobywając 4 złote, 2 srebrne i 3 brązowe medale. Tak świetny bilans dał mieleckiej Stali wysokie 3. miejsce w klasyfikacji medalowej oraz 5. lokatę w klasyfikacji punktowej (48 punktów do Systemu Sportu Młodzieżowego).

Oto zawodnicy, którzy stanęli na podium w Krakowie:

Alan Bąk – złoto w skoku w dal (6.18) oraz brąz w wieloskoku (11.37); **Maciej Kopera** – podwójny złoty medalista: w rzucie młotem 5kg (67.83) oraz pchnięciu kulą 5kg (14.52); **Aleksandra Wąż** – złoto w biegu na 1000m (3:01.44) **Michał Gotfryd** – srebro w rzucie młotem 5kg (52.16); **Kornelia Moryto** – srebro w biegu na 100m (12.33) oraz brąz w skoku w dal (5.01); **Sztafeta męska 4×100m** – brąz w składzie: J. Król, W. Ciszewski, A. Bąk, D. Maziarz (47.43)

Warto podkreślić, że wielu reprezentantów Mielca pobiło w Krakowie swoje rekordy życiowe (PB), walcząc z całych sił z silnym, zmiennym wiatrem.

Chodziarze na podium w Gdańsku

Tego samego dnia kolejna dwójka reprezentantów LKS Stal Mielec startowała na drugim końcu Polski – w prestiżowym Pucharze Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku. Nadmorski, porywisty wiatr również nie ułatwiał zadania, ale mieleccy chodziarze poradzili sobie z nim perfekcyjnie:

Ola Włoszczyna – zajęła 1. miejsce w kategorii U16 na dystansie 3 km, a **Kordian Krężel** – wywalczył 2. miejsce w kategorii U18 na dystansie 10 km.

Gratulacje należą się wszystkim zawodnikom oraz sztabowi trenerskiemu, którzy udowodnili, że Stal Mielec to silna marka na lekkoatletycznej mapie Polski! **łg**

Piłka ręczna

SPR na podium w Zamościu

Młodzicy SPR Stal Mielec wywalczyli trzecie miejsce w Turnieju o Buławę Hetmańską, który odbył się w miniony weekend w Zamościu. Podopieczni trenera Łukasza Rybaka pokazali charakter, a w decydującym o brązowym medalu pojedynku pokonali pierwszą drużynę gospodarzy, MKS Padwę Zamość, wynikiem 29:24.

Mielczanie od samego początku turnieju pokazywali wysoką formę. Zmagania rozpoczęli od wysokiego i pewnego zwycięstwa nad drugą drużyną z Zamościa (27:11), a następnie po zaciętej walce odprawili z kwitkiem UKS Gimnazjum 16 Lublin (21:19). Jedyną porażkę Stal zanotowała w starciu z zespołem z ukraińskiego Włodzimierza Wołyńskiego (27:39).

Najważniejszy był jednak mecz o najniższy stopień podium. Przeciwnikiem mielczan była pierwsza ekipa Padwy Zamość. Nasi szczypiorniści nie przestraszyli się faworyzowanych gospodarzy, zagrali świetne zawody i zasłużenie odebrali brązowe medale.

Wyniki spotkań SPR Stal Mielec:

SPR Stal Mielec – MKS Padwa II Zamość 27:1, SPR Stal Mielec – UKS Gimnazjum 16 Lublin 21:19, SPR Stal Mielec – Włodzimierz Wołyński 27:39, SPR Stal Mielec – MKS Padwa Zamość 29:24.

Indywidualne wyróżnienia dla mielczan

Sukces drużynowy to nie wszystko. Młodzi szczypiorniści z Mielca wracają z Zamościa także z nagrodami indywidualnymi. Najlepszym zawodnikiem mieleckiej drużyny wybrano Kacpra Borzęckiego, z kolei statuetka dla najlepszego bramkarza całego turnieju trafiła w ręce Michała Kozłowskiego.

Skład SPR Stal Mielec: Kacper Borzęcki, Mateusz Miłoś, Konrad Majewski, Antoni Herchel, Błażej Wójtowicz, Michał Kozłowski, Kamil Bździkot, Oskar Niziołek, Dominik Sudoł, Maciej Budak, Patryk Pogoda. Trener: Łukasz Rybak.

Mielecki klub w mediach społecznościowych podziękował organizatorom z MKS Padwa Zamość za zaproszenie, świetną atmosferę oraz możliwość zebrania cennego boiskowego doświadczenia, podsumowując wyjazd krótko: *„Do Zamościa zawsze miło wracać”*. **łg**

Piłka nożna.

Tymoteusz z powołaniem

Pomocnik Stali Mielec, Tymoteusz Gmur, znalazł się wśród zawodników powołanych na najbliższe zgrupowanie reprezentacji Polski do lat 19. Kadra prowadzona przez trenera Radosława Sobolewskiego weźmie udział w turnieju towarzyskim, który zostanie rozegrany na Słowacji.

Sprawdzian na słowackich boiskach

Zgrupowanie oraz mecze kontrolne stanowią element przygotowań do drugiej rundy kwalifikacji do mistrzostw Europy. Sztab szkoleniowy wykorzysta ten czas na przetestowanie różnych rozwiązań taktycznych oraz sprawdzenie formy powołanych piłkarzy na tle międzynarodowych rywali.

Biało-czerwoni zmierzą się na Słowacji z trzema zespołami. Terminarz spotkań reprezentacji Polski prezentuje się następująco:

Szwajcaria – 25 września, godz. 11:30 (Dunajská Lužná),

Słowacja – 28 września, godz. 17:00 (Senec),

Kazachstan – 1 października, godz. 11:30 (Dunajská Lužná)

Kolejny krok w karierze pomocnika

Dla 18-letniego Tymoteusza Gmura, który do mieleckiego zespołu dołączył przed obecnym sezonem, to kolejna okazja do zebrania cennego doświadczenia na szczeblu reprezentacyjnym. Regularna praca na treningach i występy w barwach Stali pozwoliły mu utrzymać miejsce w orbicie zainteresowań selekcjonera. **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Świetna kolejka drużyn z powiatu

Za nami szósta kolejka w dębickiej okręgówce. Pierwszą porażkę w sezonie poniósł Atut Podborze, który przegrał ze Stalą II Mielec. Pozostałe drużyny z naszego regionu odniosły zwycięstwa.

Tabela.

1.	Kolbuszowianka Kolbuszowa	6	13	28-6
2.	LKS Głowaczowa	6	13	17-11
3.	**Stal II Mielec**	**6**	**13**	**17-5**
4.	Lechia Sędziszów Małopolski	5	12	22-4
5.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	6	12	14-11
6.	**Atut Podborze**	**6**	**11**	**11-8**
7.	Chemik Pustków	6	11	11-9
8.	**Piast Wadowice Górne**	**6**	**10**	**15-12**
9.	Brzostowianka Brzostek	5	9	17-14
10.	**Smoczanka Mielec**	**6**	**7**	**10-10**
11.	**Victoria Czermin**	**6**	**7**	**26-22**
12.	LKS Pustków	6	7	12-25
13.	Igloopol II Dębica	6	5	7-12
14.	Kamieniarz Golemki	6	3	7-20
15.	Inter Gnojnica	6	1	5-20
16.	Florian Ostrowy Tuszowskie	6	0	5-35

1:awans, 2:baraże, 13-16:spadek

Fot. Łukasz Guźda

Rezerwy zrobiły swoje

Druga drużyna Stali Mielec odniosła czwartą wygraną w sezonie. Podopieczni Janusza Hynowskiego uporali się z Atutem Podborze. Młodzi Mielczanie po raz kolejny mogli liczyć na wsparcie Kacpra Sadłochy, Emila Ziobronia i Kacpra Sommerfelda. Stal II ma na koncie trzynaście punktów. Dla drużyny z Podborza była to pierwsza przegrana w sezonie.

Stal II Mielec – Atut Podborze 4:0

Bramki: Sadłocha x2, Szady, Bik

Pogrom w Ostrowach Tuszowskich

Drugą wygraną z rzędu odniosła Victoria Czermin. Zespół Tomasza Abramowicza zaaplikował beniminkowi z Ostrów Tuszowskich, aż dziewięć goli. Hat-trickiem popisał się Kacper Bugaj.

Florian Ostrowy Tuszowskie - Victoria Czermin 1:9

Bramki: Wąs - Bugaj x3, Paterak x2, Zabrzyski, Stan, A. Trzpis, Soboń

Smoczanka pokonała beniaminka

Także drugie zwycięstwo z rzędu odnieśli piłkarze z Mielca. Tym razem popularne „Smoki” okazały się lepsze od dobrze dysponowanego na początku sezonu beniaminka z Głowaczowej.

LKS Głowaczowa - Smoczanka Mielec 1:3

Bramki: Ziaja – Purski, Miśko, Bielik

Dobra forma Piasta

Nieźle w tym sezonie wygląda Piast Wadowice Górne. Drużyna Patryka Krzystyniaka solidnie punktuje na początku kampanii 2026/207 i wiele wskazuje, że czeka ją spokojniejszy sezon niż ostatni. W ostatni weekend Wadowiczanie ograli młodą drużynę „Morsów”.

Piast Wadowice Górne – Igloopol II Dębica 4:2

Bramki: Stachura x2, Wrzesień, Midura – Kożuchowski, Barszcz **łg**

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Szeliga znalazł nowy klub

Bartosz Szeliga, który jeszcze w minionym sezonie reprezentował biało-niebieskie barwy Stali Mielec, podjął decyzję o swojej piłkarskiej przyszłości. Doświadczony, 33-letni defensor zdecydował się na wielki powrót do korzeni. Wzmocnił szeregi drugoligowej Sandecji Nowy Sącz.



Fot. Adrian Maraś/Sandecja Nowy Sącz

Bartosz Szeliga będzie grał w Sandecji Nowy Sącz.

Szeliga, po rozstaniu z Mielcem na początku lipca 2026 roku, przez krótki czas pozostawał wolnym zawodnikiem. Ostatecznie związał się ze swoim macierzystym klubem umową obowiązującą do końca obecnego sezonu z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Rok przy Solskiego. Jaki to był sezon dla Szeligi?

Bartosz Szeliga trafił do Mielca latem 2025 roku z Warty Poznań. Kibice z Mielca wiązali z tym transferem spore nadzieje, licząc na jego granie na najwyższych szczeblach rozgrywkowych. Defensor rozegrał łącznie 26 oficjalnych spotkań. Zapisał na swoim koncie jedną bramkę oraz dwie asysty.

Choć współpraca zawodnika z klubem z Mielca dobiegła końca po zaledwie jednym sezonie, Szeliga dał się poznać jako uniwersalny piłkarz, zdolny do gry zarówno w bloku obronnym, jak i w roli skrzydłowego.

Powrót tam, gdzie wszystko się zaczęło

Przejście do Sandecji Nowy Sącz to dla 33-latka powrót do domu. To właśnie w Nowym Sączu się urodził i tam w listopadzie 2010 roku zadebiutował na poziomie 1. Ligi. Teraz bogatszy o ogromny bagaż doświadczeń – w tym 147 występów w Ekstraklasie oraz epizody w eliminacjach do Ligi Europy – wraca na stare śmieci, by pomóc „Sączersom” na boiskach II ligi. **łg**

eprasa.pl a014e308b4

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Z Wartą w samo południe

Departament Rozgrywek Krajowych PZPN po konsultacji z telewizją TVP opublikował szczegółowy terminarz 10. kolejki Betclic 1. Ligi. W jej ramach FKS Stal Mielec zmierzy się przed własną publicznością z Wartą Poznań.

W związku z planowanymi transmisjami, Departament Rozgrywek Krajowych PZPN wyznacza terminy rozegrania meczów 10. kolejki Betclic 1 Ligi.

10. kolejka Betclic 1 Ligi:

Piątek (9 października):

20:30 Podbeskidzie Bielsko-Biała – Pogoń Siedlce (tvpsport.pl)

Sobota (10 października):

15:30 Arka Gdynia – Polonia Warszawa (tvpsport.pl oraz Multi1Liga – TVP 3 i tvpsport.pl)

15:30 Unia Skierniewice – Bruk-Bet Termalica (tvpsport.pl oraz Multi1Liga – TVP 3 i tvpsport.pl)

15:30 Chrobry Głogów – Pogoń Grodzisk Mazowiecki (tvpsport.pl oraz Multi1Liga – TVP 3 i tvpsport.pl)

Niedziela (11 października):

12:00 FKS Stal Mielec – Warta Poznań (tvpsport.pl)

14:30 ŁKS Łódź – Ruch Chorzów (TVP SPORT / TVP POLONIA)

17:00 Puszcza Niepołomice – Polonia Bytom (tvpsport.pl)

20:15 Odra Opole – Miedź Legnica (TVP SPORT)

Poniedziałek (12 października):

18:00 Stal Rzeszów – Lechia Gdańsk (TVP SPORT)

łg

Siatkówka

Pracowity weekend ITA TOOLS

Przygotowania do nadchodzącego sezonu Tauron Ligi Kobiet wchodzą w kolejną fazę. Drużyna ITA TOOLS Stali Mielec rozegrała w Radomiu dwa wartościowe mecze kontrolne. Mielecki sztab szkoleniowy miał doskonałą okazję do przetestowania nowych wariantów taktycznych na tle silnych, ligowych rywalek.

W pierwszym, piątkowym spotkaniu sparingowym mielczanki stanęły naprzeciw Mistrzyń Polski – ekipy PGE Budowlanych Łódź. Choć końcowy wynik 0:4 brzmi surowo, to na boisku walki nie brakowało, zwłaszcza w pierwszej i trzeciej partii, które rozstrzygały się w samych końcówkach na korzyść Łodzianek. Trener Jakub Głuszak dał szansę gry wszystkim dostępnym zawodniczkom, rotując składem i sprawdzając różne zestawienia na boisku.

PGE Budowlani Łódź – ITA TOOLS Stal Mielec 4:0 (25:23, 25:15, 25:23, 15:9)

Pokaz charakteru i sportowej złości mielecki zespół zaprezentował jednak w sobotę, mierząc się z gospodyniami zmagań – MOYA Radomką Radom. Pierwszy set zupełnie nie ułożył się po myśli ITA TOOLS Stali Mielec, ale od drugiej partii na parkiecie oglądaliśmy zupełnie inną drużynę. Mielczanki podniosły jakość swojej gry, wygrały drugiego seta, a w czwartym zdominowały rywalki, pozwalając im na zdobycie zaledwie szesnastu punktów. Umówione na cztery sety spotkanie zakończyło się sprawiedliwym i wywalczonym remisem 2:2.

MOYA Radomka Radom – ITA TOOLS Stal Mielec 2:2 (25:14, 23:25, 25:22, 16:25)

Dla kibiców z Mielca świetną wiadomością jest fakt, że zespół powoli trenuje już w komplecie. Do drużyny jako ostatnia dołączyła środkowa reprezentacji Szwecji Linda Andersson. Przed siatkarkami ITA TOOLS Stali Mielec kolejne wyzwania – w dniach 18-19 września zagrają w turnieju „O Solną Piłkę" w Wieliczce, a tydzień później zaprezentują się przed własną publicznością podczas tradycyjnego turnieju „O Puchar Prezydenta Miasta Mielca".

łg

Piłka nożna. 4. Liga Podkarpacka

Radomyslanka powalczyła w Sanoku

Piłkarze z Radomyśla Wielkiego ponieśli czwartą porażkę w sezonie. Beniaminek 4. Ligi Podkarpackiej uległ jednemu z faworytów ligi, Ekoballowi Stali Sanok. Radomyślanka ambitnie goniła wynik i solidnie postraszyła ekipę z Sanoka.

Piorunujący początek gospodarzy

Miejscowi od pierwszego gwizdka zdominowali boiskowe wydarzenia. Dynamiczne ataki Stali szybko przyniosły zamierzony efekt. Już po kilkunastu minutach sanoczanie cieszyli się z dwubramkowego prowadzenia – najpierw piłkę w siatce umieścił **Dawid Kogut**, a chwilę później rezultat na 2:0 podwyższył **Szymon Słysz**.

Ambitna pogoń beniaminka

Bezpieczny z pozoru wynik nie zagwarantował jednak gospodarzom spokojnego spotkania. Radomyślanka jeszcze przed przerwą zdobyła bramkę kontaktową, gdy w 43. minucie impas przełamał **Mateusz Radwański**. Po zmianie stron goście kontynuowali ofensywę, co przyniosło skutek w 65. minucie. Do remisu 2:2 doprowadził **Daniel Ryba**, sprawiając, że walka o punkty rozpoczęła się na nowo.

Zabójczy finisz Stali Sanok

O losach meczu przesądziły roszady taktyczne i mocna końcówka w wykonaniu Sanoka. Kluczowe okazało się wejście na murawę **Sebastiana Sobolaka** w 74. minucie. Doświadczony snajper potrzebował zaledwie pięciu minut, by wpisać się na listę strzelców i przywrócić Stali prowadzenie. Przyjezdni nie zdołali już odpowiedzieć na ten cios, a w 89. minucie kropkę nad „i" postawił **Vladyslav Roslyakov**, ustalając wynik meczu na 4:2 i zapewniając swojej drużynie komplet punktów.

Ekoball Stal Sanok - Radomyślanka Radomyśl Wielki 4:2 (2:1)

Bramki: 1:0 Kogut 4, 2:0 Sz. Słysz 15, 2:1 Radwański 43, 2:2 Ryba 65, 3:2 Sobolak 79, 4:2 Roslyakov 89.

łg

Piłka nożna. Okręgowy Puchar Polski

Czarni Trześń sprawili niespodziankę

Za nami druga runda Okręgowego Pucharu Polski. Miłą niespodziankę swoim sympatykom sprawili zawodnicy Czarnych Trześń, którzy wyeliminowali aktualnego lidera dębickiej okręgówki, Kolbuszowiankę Kolbuszowa.

W Trześni spotkały się aktualny lider klasy A3, Czarni Trześń oraz lider dębickiej okręgówki, Kolbuszowianka Kolbuszowa. Trener przyjezdnych zastosował rotację i dał odpocząć kilku zawodnikom, ale dalej faworytem była drużyna z powiatu kolbuszowskiego. Ostatecznie jednak to drużyna Martina Radonia po golach Kacpra Gąsiora i Karola Rogóża okazała się lepsza.

Swoje zrobiły rezerwy Stali Mielec. Podopieczni Janusza Hynowskiego wysoko ograli na wyjeździe Strażak Grochowe. Dobrze zaprezentowała się Janovia Janowiec, która zmierzyła się z rywalem grającym dwie ligi wyżej. Cztery bramki strzelone wiceliderowi klasy O Dębica oraz przegrana dwoma bramkami różnicy wstydu na pewno nie przynosi.

Zgodnie z planem awans do trzeciej rundy zaksięgowała Smoczanka Mielec. Zespół Rafała Leśniowskiego pokonał na wyjeździe Kolorado Wolę Chorzelowską. Najwięcej szczęścia mieli piłkarze z Babichy. Ze względu na wycofanie się Marmurów Przyłęk awansowali oni do trzeciej rundy bez wychodzenia na boisko.

Wyniki:

Marmury Przyłęk 0-3 (wo) LKS Babicha, Kolorado Wola Chorzelowska 0-2 Smoczanka Mielec, Janovia Janowiec 4-6 LKS Głowaczowa, Strażak Grochowe 0-6 Stal II Miele, Czarni Trześń 2-1 Kolbuszowianka Kolbuszowa.

Ekipy z powiatu mieleckiego poznały drużyny, z którymi zmierzą się w trzeciej rundzie Okręgowego Pucharu Polski. Mecze odbędą się w środę, 23 września.

Stal II Mielec, która w poprzedniej rundzie z łatwością uporała się ze Strażakiem Grochowe tym razem zmierzy się z ligowym rywalem z Głowaczowej. Mielczanie będą w tym spotkaniu gościem. LKS Babicha, który drugą rundę przeszedł bez gry zagra u siebie z rywalem z dębickiej okręgówki, Smoczanką Mielec. Faworytem tej rywalizacji wydają się być podopieczni Rafała Leśniowskiego, którzy we wcześniejszym etapie uporali się z Kolorado Wolą Chorzelowską, a w ubiegłym sezonie awansowali do etapu ćwierćfinału tych rozgrywek.

Czarni Trześń, którzy w ostatnią środę sprawili dużą niespodziankę i wyeliminowali lidera dębickiej okręgówki, Kolbuszowiankę Kolbuszowa, w trzeciej rundzie zmierzą się z Radomyślanką Radomyśl Wielki. Zespół Pawła Irli rywalizację w pucharze zaczyna na tym etapie.

Wszystkie mecze zostaną rozegrane w środę, 23 września o 16:30.

łg

Szermierka

Wesołowski na podium

W Skawinie rozegrano I Puchar Polski Juniorów Młodszych w szpadzie, będący jednocześnie inauguracją sezonu 2026/2027. W zawodach wystartowali reprezentanci PTG Sokół 1893 Mielec, a najlepszy wynik uzyskał Stanisław Wesołowski, który zajął trzecie miejsce w turnieju chłopców.

Stanisław Wesołowski z medalem Pucharu Polski

W dniach 5-6 września w Skawinie odbył się **I Puchar Polski Juniorów Młodszych w szpadzie.** W sobotnim turnieju chłopców PTG Sokół 1893 Mielec reprezentowało pięciu zawodników. Najwyżej sklasyfikowany został Stanisław Wesołowski, który zakończył rywalizację na trzecim miejscu i tym samym zdobył pierwszy medal dla mieleckiego klubu w nowym sezonie.

Pozostali reprezentanci **PTG Sokół 1893 Mielec** zajęli następujące lokaty: Gabriel Bajor był 32., Ignacy Kołodziejczyk uplasował się na 36. miejscu, Maciej Pietryka zakończył zawody na 89. pozycji, a Mikołaj Wojnarowski został sklasyfikowany na 107. miejscu.

W zawodach łącznie udział wzięło 254 młodych szpadzistów i szpadzistek

Na uwagę zasługuje również występ Ignacego Kołodziejczyka, który rywalizował ze starszymi zawodnikami, zdobywając doświadczenie w zawodach na poziomie ogólnopolskim.

W niedzielę do rywalizacji przystąpiły dziewczęta. Mielecki klub reprezentowała Paulina Misiak, która zajęła 25. miejsce.

W turnieju chłopców w Skawinie wystartowało 118 zawodników, natomiast w rywalizacji dziewcząt udział wzięło 136 zawodniczek. **Łącznie w pierwszym Pucharze Polski Juniorów Młodszych w sezonie 2026/2027 rywalizowało 254 młodych szpadzistów i szpadzistek z całego kraju.**

Do zawodów zawodników PTG Sokół 1893 Mielec przygotował trener Zbigniew Żola, który podczas turnieju wspierał również swoich podopiecznych przy planszy.

Aleksander Murdza reprezentował GRYF Mielec w Pucharze Polski

W zawodach wystąpił także **Aleksander Murdza z MKS GRYF Mielec,** dla którego był to start w starszej kategorii wiekowej. Na co dzień zawodnik z rocznika 2013 rywalizuje jeszcze w kategorii młodzików.

Murdza zakończył turniej na 60. miejscu, a udział w zawodach pozwolił mu zdobyć pierwsze w karierze punkty do klasyfikacji juniorów młodszych. Mielecki zawodnik miał również okazję sprawdzić się w bezpośredniej rywalizacji ze starszymi i bardziej doświadczonymi szpadzistami.

W pierwszej walce pucharowej Murdza zmierzył się z trudną sytuacją, ponieważ po dwóch rundach przegrywał 8:14. Zawodnik GRYF-u zdołał jednak odrobić straty i ostatecznie **zwyciężył 15:14, awansując do kolejnej rundy.** W niej lepszy okazał się starszy i wyżej rozstawiony rywal.

- Ze *Skawiny wracamy z kolejnym doświadczeniem, pierwszymi punktami w klasyfikacji juniorów młodszych i przekonaniem, że warto podejmować sportowe wyzwania* - czytamy na profilu klubu w serwisie Facebook.

Dla MKS GRYF Mielec był to również powrót zawodnika klubu do rywalizacji w Pucharze Polski Juniorów Młodszych po niemal trzech latach. Do startu Aleksandra Murdzę przygotował trener Sławomir Wałek.

SM

eprasa.pl a014e308b4

Lekkotletyka

Sukces uczennicy z Rzemienia

Ogromny sukces sportowy reprezentantki naszego regionu! Milena Dworak, utalentowana biegaczka i uczennica Zespołu Szkół CKR w Rzemieniu, wywalczyła złoty medal i tytuł mistrzowski podczas Mistrzostw Polski Krajowego Zrzeszenia LZS w biegach górskich.

Złoty bieg w rezerwacie Skały

Tegoroczne Mistrzostwa Polski Krajowego Zrzeszenia LZS w biegach górskich odbyły się 6 września 2026 roku na wymagających i niezwykle malowniczych trasach wokół rezerwatu przyrody Skały w Krynkach (województwo świętokrzyskie). Impreza zgromadziła najlepszych młodych biegaczy przełajowych i górskich z całego kraju.

W rywalizacji kobiet w kategorii U-20 bezkonkurencyjna okazała się Milena Dworak. Reprezentantka klubu UKS Tiki Taka Kolbuszowa pokonała trasę w świetnym stylu, meldując się na mecie z czasem 15:37.56 i zapewniając sobie wygraną. Drużyna z regionu pokazała niesamowitą formę, a złoto Mileny było jednym z najjaśniejszych punktów tych zawodów.

Efekt talentu i setek godzin pracy

Zdobyty przez Milenę medal i mistrzowski dyplom to nie dzieło przypadku. Jak podkreślają z wielką dumą przedstawiciele Zespołu Szkół CKR w Rzemieniu, za tym sukcesem stoją setki godzin ciężkich treningów, upór, niesamowity charakter oraz głęboka wiara we własne możliwości.

Biegaczka udowodniła, że kiedy młodzieńcza ambicja spotyka się z twardą, systematyczną pracą, granice niemożliwego można przesunąć bardzo szybko. Sukces Mileny spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem całej społeczności szkolnej. Media społecznościowe zalała fala gratulacji od dumnych pedagogów, rówieśników i mieszkańców, którzy zgodnie podkreślają, że ten złoty moment to dopiero początek wielkiej lekkoatletycznej kariery.

łg



Milena Dworak okazała się najlepsza w Krynkach.



Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Gdzie trafili piłkarze Stali?

Po sezonie 2025/26 doszło w Stali Mielec do rewolucji zarówno w gabinetach, na ławce trenerskiej, jak i w szatni pierwszego zespołu. Nowym prezesem został Marcin Kaczmarczyk, nowym trenerem Damian Skiba, a do klubu trafiło ponadto 13 nowych zawodników w miejsce 13 piłkarzy, którzy definitywnie odeszli z Mielca. Gdzie trafili ci gracze?

Awans do Ekstraklasy zyskał jeden zawodnik

Z 13 zawodników, którzy definitywnie opuścili szeregi Stali Mielec, a w poprzednim sezonie realnie stanowili o sile zespołu, tylko jeden może pochwalić się awansem sportowym na poziom PKO BP Ekstraklasy. **Jest nim Dominik Szala.**

Stoper trafił na Podkarpacie w trakcie przerwy zimowej na wypożyczenie do końca sezonu z ekstraklasowego Górnika Zabrze. Przez pół roku 20-latek był podstawowym obrońcą Stali, tworząc duet z Israelem Puerto. W tym czasie zagrał w 11 spotkaniach, wszystkie rozpoczynając w wyjściowym składzie.

Po powrocie do Zabrza zawodnik nie przekonał do siebie sztabu szkoleniowego, co doprowadziło do kolejnego wypożyczenia, tym razem do beniaminka Ekstraklasy, Śląska Wrocław. Do tej pory młody obrońca zagrał w tylko jednym meczu, pojawiając się na boisku z ławki rezerwowych. Miało to miejsce w ramach 6. kolejki przeciwko Legii Warszawa – Szala spędził na murawie 8 minut.

W 1. Lidze zostało trzech zawodników – Fucak, Kowalski oraz Bukowski

Po odejściu z Mielca uznanie w innych klubach 1. Ligi znalazło trzech zawodników. Pierwszy z nich, **Kristian Fucak, związał się z Miedzią Legnica, Adrian Bukowski zasilił szeregi Chrobrego Głogów, z kolei Jakub Kowalski został wypożyczony do Arki Gdynia.**

Chorwat dołączył do zespołu w trakcie sezonu, z miejsca stając się ważną częścią drużyny. Już w swoim debiucie, przeciwko Śląskowi Wrocław, strzelił pierwszego gola. Bukowski grał w Stali przez dwa sezony, często mierząc się z problemami zdrowotnymi, co uniemożliwiło mu rozwinięcie skrzydeł na Podkarpaciu. Kowalski został wypożyczony do Mielca zimą z Korony Kielce. Przez pół roku był rezerwowym Kamila Cybulskiego.

Powrót w dawne strony Bartosza Szeligi, a także innych graczy

Po roku występów w Stali Mielec drużynę opuścił również doświadczony Bartosz Szeliga. Boczny obrońca zagrał w biało-niebieskiej koszulce 26 razy, notując 1 gola i 2 asysty. Jego nowym (starym) pracodawcą została drugoligowa Sandecja Nowy Sącz, której Szeliga był już wcześniej zawodnikiem.

Na powrót, tyle że nie do konkretnego klubu, a przede wszystkim do ojczyzny, zdecydowali się również **Chema Nunez** (od zimy w Stali) oraz **Ale Diez** (rok na Podkarpaciu). Hiszpański duet wylądował w tej samej lidze – Nunez zasilił szeregi **Realu Murcia,** z kolei Diez **CF Rayo Majadahonda.** Oba te zespoły występują w ramach Primera Federación – Grupo II (trzeci poziom rozgrywkowy w Hiszpanii).

Do ojczyzny wrócili również **Matija Kavcić** oraz **Jost Pisek** (obaj po roku w Mielcu). Początkowo, po okresie wypożyczenia do Mielca, obaj powrócili do słoweńskiego **NK Celje.** Stamtąd lewy obrońca Kavcić został ponownie wypożyczony, tym razem do **NK Brinje Grosuplje** (słoweńska Ekstraklasa). Z kolei Pisek pozostał w swoim macierzystym klubie, gdzie kontynuuje proces rekonwalescencji po urazie odniesionym jeszcze w Polsce.

Gdzie trafili Jałocha, Tsykalo, Senger oraz Lukić?

Ostatnia czwórka zawodników, która zamyka 13-osobową listę piłkarzy, którzy odeszli z Mielca przed sezonem, to: **Konrad Jałocha, Yegor Tsykalo, Marvin Senger oraz Daniel Lukić.** Najwięcej z nich dla Stali Mielec zagrał niemiecki stoper Marvin Senger (dwa sezony w Stali), którego nowym zespołem został bułgarski Botev Plovdiv (tamtejsza Ekstraklasa).

Yegor Tsykalo, który na Podkarpaciu spędził pół roku, dołączył teraz do **FK Suduva Marijampole** (litewska Ekstraklasa). Daniel Lukić (również pół roku w Mielcu) z kolei zasilił szeregi **HNK Cibalia Vinkovci** (drugi poziom rozgrywkowy w Chorwacji). Do dziś bez klubu pozostaje ponadto Konrad Jałocha, który w Mielcu przez dwa lata pełnił funkcję rezerwowego bramkarza.

Bilans tej czwórki w Stali Mielec: Marvin Senger – 53W, 1G, 0A. Yegor Tsykalo – 14W, 1G, 0A. Daniel Lukić – 7W, 1G, 0A. Konrad Jałocha – 5W, 21GS, 0CK.

Ponadto 30 czerwca 2026 roku wygasły umowy jeszcze trzech zawodników ze Stalą Mielec – **Kamila Cybulskiego** (półroczne wypożyczenie z Widzewa), **Dawida Zięby** (wychowanek) oraz **Seifa Darwisha.** Pierwszy z nich ponownie został wypożyczony do Stali już w trakcie trwania sezonu 2026/27 z Widzewa Łódź. Zięba zasilił szeregi trzecioligowych Czarnych Połaniec, z kolei Darwish, który nie zadebiutował nawet w koszulce Stali Mielec, gdyż spędził cały sezon na wypożyczeniu w Stali Rzeszów, wrócił w swoje macierzyste strony do Jordanii, gdzie reprezentuje barwy Al-Ramtha S.C.

Szymon Markulis

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias – redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan – dziennikarka i fotoreporterka
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny – dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl a014e308b4

Strych

Dowcipy

Pewien bezrobotny inżynier nie mogąc od dłuższego czasu znaleźć zatrudnienia postanowił zmienić fach i założyć własną klinikę. Na budynku wywiesił szyld z napisem "Wyleczymy twoją dolegliwość za 500 zł, w przeciwnym wypadku damy ci 1000 zł"
Przechodzący obok lekarz postanowił to wykorzystać i trochę zarobić.
- Dzień dobry, nie wiem co się stało, straciłem smak?
- Siostro, proszę przynieść pudełko 22, jest w nim syrop. Proszę go podać pacjentowi.
- Dobrze. Proszę otworzyć usta?
- Fuj! przecież to benzyna!
- Gratulacje, odzyskał pan smak, 500 zł.
Wściekły lekarz zapłacił. Po kilku dniach wrócił do kliniki:
- Dzień dobry, straciłem pamięć, pomóżcie mi ją odzyskać?
- Siostro, proszę przynieść pudełko 22, jest w nim syrop. Proszę go podać pacjentowi.
- Dobrze, już podaję?
- Ale przecież tam jest benzyna!
- Gratuluję, odzyskał pan pamięć, 500 zł.
Jeszcze bardziej zdenerwowany lekarz zapłacił, jednak po kilku kolejnych dniach ponownie postanowił się odgryźć:
- Dzień dobry, straciłem wzrok, proszę mi pomóc?
- Przykro mi, nie mamy na to lekarstwa. Proszę, tu jest pana 1000 zł.
- Ale tu jest tylko 500 zł?
- Gratuluję, odzyskał pan wzrok, należy się 500 zł.

***

Jedzie chłopak z dziewczyną autem.
Chłopak kieruje, a dziewczyna siedzi z tyłu.
Chłopak się odwraca:
Ona:
- Patrz na drogę!
- Patrz przed siebie, idioto!
- Na miłosć boską, patrz gdzie jedziesz!
On - nie wytrzymuje:
Przestań, cofam!

***

Władimir Putin przybył z wizytą na lekcję do jednej z moskiewskich szkół. Były kwiaty i przemówienie, ale potem wstaje mały Sasza i mówi:
- Panie prezydencie, mam trzy pytania:
1. Dlaczego Rosja zajęła Krym?
2. Dlaczego wysyła pan rosyjskich żołnierzy na Ukrainę?
3. I kto stoi za zabójstwem Niemcowa?
Zaskoczony Putin otworzył usta, ale w tym momencie rozległ się dzwonek na przerwę. Po przerwie wszyscy wracają do klasy. Tym razem głos zabrał Wania:
- Panie prezydencie, ja mam pięć pytań.
1. Dlaczego Rosja zajęła Krym?
2. Dlaczego wysyła pan rosyjskich żołnierzy na Ukrainę?
3. Kto stoi za zabójstwem Niemcowa?
4. Dlaczego dzwonek na przerwę był 20 minut przed czasem?
5. I gdzie jest Sasza?

***

Przychodzi Putin do wróżki i pyta co jego i Rosję czeka w 2015 roku.
A wróżka na to że będzie wojna z Polską...
Nudy, nudy - odpowiada Putin. To Ty mi więc lepiej powiedz po ile będzie w grudniu euro w Moskwie?
A po 5 złotych - odpowiada wróżka.

***

Na ławce w parku siedzi młodzieniec i zajada cukierek za cukierkiem. Siedzący obok starszy jegomość mówi:
- Chłopcze, jak będziesz jadł tyle słodyczy, to bardzo szybko powypadają ci zęby.
Młody popatrzył na gościa i odpowiedział:
- Mój dziadek dożył 105 lat i miał wszystkie zęby.
- Tak? A też jadł tyle cukierków?
- Nie, on się po prostu nie wtrącał w nie swoje sprawy.

***

Pielęgniarka wchodzi do sali i pyta pacjenta:
- Stolec był?
- Ja tu leżę dopiero dwa dni i nie znam jeszcze wszystkich lekarzy.

***

- Wodociągi?
- Tak, słucham?
- Z kranu płynie woda.
- A co ma płynąć?
- Sądząc po rachunku to bourbon.

***

Ojciec w kuchni przygotowuje mięso. Wchodzi córka i mówi:
- Tato, poznaj Marcina, on z nami zamieszka.
Ojciec nie odwraca głowy i mieląc mięso odpowiada:
- W samą porę. Bo z Szymka już tylko te resztki zostały...

***

Kapitan stojący na mostku kapitańskim dostrzega nieprzyjacielską torpedę zmierzającą w kierunku statku i przywołuje bosmana.
- Idź do marynarzy i powiedz im, że za chwilę statek wyleci w powietrze. Tylko zrób to tak, żeby nie wywołać paniki.
Bosman schodzi pod pokład statku i woła do marynarzy grających akurat w karty:
- Chłopaki! Za chwilę uderzę pięścią w stół i nasz statek rozpryśnie się w drzazgi.
Marynarze wybuchają śmiechem. Bosman podwija rękaw i z całej siły wali pięścią w stół.
W tej samej chwili statek rozlatuje się na dwie części i zaczyna tonąć.
Po kilku minutach wśród morskich fal spotykają się płynący na kołach ratunkowych: kapitan i bosman.
Kapitan zdziwiony:
- Nic nie rozumiem, przecież torpeda przeszła obok.

***

Znalezione w mieście



Piękne modelki z podczas Dni Seniora

Misztrz parkowania



Wykorzystany każdy centymetr.

Kronika Towarzyska



Fryderyk Kapinos podczas IX Turnieju Szermierczego Dzieci i Młodzieży „Mieleckie Skrzydła"

eprasa.pl a014e308b4